



Temat dnia

Człowiek i czyny czasu wojny

Oczekiwanie wydania przez Polskę jakiegokolwiek ukraińskiego obywatela w czasie wojny, który w jakiś sposób zaatakował agresora, nie jest przyjacielskim zachowaniem ze strony Niemiec ► **4-5**

Dentysta na NFZ

To nie jest już wybór najuboższych

Nowocześnie i „na jutro”. Brzmi jak oferta gabinetów za grube tysiące złotych? A to dentysta na NFZ. – Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki – słyszymy od pacjentów ► **10**

Łukaszewicz dla „Wyborczej”

Rola pomimo strachu



– Podczas zdjęć ktoś napisał na Telegramie: „K***a, widziałem sześciu Ruskich spacerujących po ulicy” – opowiada Cezary Łukaszewicz. W filmie „Buczka” zagrał Kazacha, który uratował 204 Ukraińców ► **14-15**

Reportaż

Dzieło odkryte przez przypadek

– Muzeum za publiczne pieniądze kupiło kradziony obraz i wszystko wszystkim się zgadza, winnych nie ma – podkreśla prof. Marceł Tureczek, który przez przypadek wpadł na trop słynnego dzieła ► **16-17**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



REUTERS/BRENDAN MCDERMID

Wybory burmistrza

KTO PORZĄDZI NOWYM JORKIEM?

Faworytem wyborów jest Zohran Mamdani (na zdjęciu), 34-letni członek Partii Demokratycznej i Demokratycznych Socjalistów Ameryki. Jego rywalem jest popierany przez Donalda Trumpa kandydat niezależny, 67-letni Andrew Cuomo (również Demokrat). Trzeci kandydat do fotela to 71-letni Republikanin Curtis Sliwa. Głosowanie miało się zakończyć dziś o godz. 3 czasu polskiego.

Wyniki wyborów ► [Wyborcza.pl](#)

Niepokojące dane policji

Więcej przestępstw wobec Ukraińców

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba napaści na Ukraińców motywowanych ksenofobią, rasizmem lub nietolerancją religijną wzrosła o ponad 66 proc. – informuje policja.

Tomasz Nyczka

Z danych policji wynika, że od 1 stycznia do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami.

Według Wioletty Szubskiej z Komendy Głównej Policji to o 159 więcej niż w tym samym okresie w 2024 r. (384). – Mamy więc wzrost o 41 proc. – mówi Szubska. Policyjne statystyki podaje Onet.

Najwięcej grózb karalnych

Najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 kk, czyli grózb karalnych. W 2022 r. było ich 317, w 2023 r. – 359, w 2024 r. ich liczba wzrosła do 479. W ciągu dwóch lat tych przestępstw jest więc o ponad 51 proc. więcej. Tylko od stycznia tego roku do końca lipca – odnotowano ich aż 322.

Na drugim miejscu są przestępstwa zniszczenia rzeczy, które najczę-

ściej również mają podtekst związany z przynależnością do narodu ukraińskiego – w 2022 r. było ich 411, rok później 449, w 2024 r. ta liczba zmniejszyła się do 421, ale tylko od stycznia do końca lipca tego roku było ich aż 306.

Z raportu policji wynika, że na trzecim miejscu w rankingu przestępstw, których ofiarami są Ukraińcy, są przestępstwa polegające na znęcaniu się (fizycznym lub psychicznym). W 2022 r. było ich 160, w 2023 – 233, w 2024 – 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca br. odnotowano już 196 takich przypadków.

Według danych policji fizycznych ataków, których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej, w 2023 r. ta liczba wzrosła do 175, a w 2024 r. – do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat.

Przez pierwsze osiem miesięcy tego roku doszło już do 118 takich ataków.

Napaści z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej, publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnych osób oraz naruszenie nietykalności cielesnej z takiego właśnie powodu zajmują kolejne miejsce w policyjnych statystykach.

W 2022 r. policja odnotowała 113 takich przypadków napaści na Ukraińców, w 2023 r. 103, w 2024 r. już 188. To wzrost o ponad 66 proc. w dwa lata. W 2025 r. policja odnotowała już 115 takich napaści.

W 2022 r. poszkodowanych w wyniku pobicia (w tym w wyniku udziału w bójce) zostało 128 Ukraińców. W kolejnym roku było 151 takich przypadków, a w następnym – 129. Tylko przez pierwsze osiem miesięcy tego roku doszło już do 112 takich zdarzeń.

Mowa nienawiści w debacie publicznej

To, że Polacy są coraz bardziej niechętni Ukraińcom, wynika też z tegorocznego badania CBOS. Po raz pierwszy od lat więcej Polaków deklaruje niechęć (38 proc.) do Ukraińców niż sympatię (30 proc.). Tych, którzy lubią Ukraińców, jest o 10 pkt proc. mniej

niż rok temu i aż o 21 pkt proc. mniej niż w 2023 r.

Chętnie korzystają z tego prawicowi politycy, którzy wykorzystują nastroje społeczne. PiS, Konfederacja, Korona Brauna zbijają na tym polityczny kapitał. Konfederacja np. przekonuje, że trzeba odebrać Ukraińcom socjal. – Gołym okiem widać, że te nastroje wobec Ukraińców się zmieniają. Ten proces zaczął się właściwie po paru miesiącach „karnawału”, który miał miejsce zaraz po agresji Rosji w 2022 r., kiedy to Polacy pomagali Ukraińcom uciekającym przed wojną. Wkrótce potem widać już było pierwsze zapowiedzi, w którą to stronę może pójść – mówi Onetowi socjolog prof. Przemysław Sadura.

– Jeżeli nie skończy się polityczny flirt z ksenofobią i podobnymi skrajnościami, to tak, [nastroje antyukraińskie] będą wzrastać. Bo w tym momencie to jest pewne paliwo dla populizmu i wzajemne nakręcanie się. Jeżeli w debacie publicznej można się coraz dalej posunąć w mowie nienawiści, a ona ciągle nie jest karana, to za chwilę przejdziemy od słów do czynów. Jesteśmy o pół kroku od tego – mówi. ●

Komentarz ► **2**

Michał
Olszewski



Ukraińcy do bicia

Dane policyjne nie pozostawiają wątpliwości: w Polsce rośnie liczba przestępstw wobec Ukraińców. W ostatnim czasie widać skokowy wzrost gróźb karalnych. Według informacji, do których dotarł Onet, w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku liczba stwierdzonych przestępstw z art. 190 par. 1 wzrosła o 41 proc. Rośnie również liczba przypadków zniszczenia rzeczy i znęcania się.

Te ponure statystyki wystawiają bardzo złe świadectwo naszemu społeczeństwu, które zachowuje się, jakby było zatrute antyukraińską propagandą. Widać wyraźnie, że zryw z 2022 r., kiedy otwieraliśmy drzwi ukraińskim uchodźcom, był incydentem – coś z tego, że pięknym. Polskie społeczeństwo bez trudu dało się złowić na antyukraiński lep przyrządzony z emocji, plotek, urojeń, fałszywych informacji i rosyjskiej propagandy. Po chwilowej ekstazie przyszła wspólna polsko-ukraińska codzienność. I jeśli sądzić z danych policyjnych, egzamin z codzienności Polacy przechodzą z dużym trudem. Niezależnie bowiem od polskich uzasadnionych lęków o utratę pracy czy brak pieniędzy w państwowym budżecie, sytuacja, w której Ukraińcy są bici lub znieważani tylko za to, że mówią w swoim języku na ulicy, jest dowodem na głęboki kryzys.

Sytuacja była do przewidzenia i żadna z sił politycznych nie próbowała jej jednak zapobiec. Krytyka polskiej klasy politycznej

jest nadzwyczaj łatwa, ale w tym przypadku nie da się jej uniknąć. Polscy politycy od lewej do prawej popełnili wobec Ukraińców grzech ciężki, choć odpowiedzialność nie rozkłada się tu równomiernie. Antyukraińskie nastroje podsycała przede wszystkim skrajna prawica, i to za głównie za jej sprawą Polacy uwierzyli, że Ukraińcy są wrogami Polski. Ale podobnej retoryki w trakcie kampanii rozpaczliwie imal się Rafał Trzaskowski, powtarzając

Polskie społeczeństwo bez trudu dało się złowić na antyukraiński lep przyrządzony z emocji, plotek, urojeń, fałszywych informacji i rosyjskiej propagandy. Antyukraińskie nastroje podsycała przede wszystkim skrajna prawica

niektóre postulaty Konfederacji. A w momencie, kiedy po Polsce szalała już ksenofobiczna, wymierzona w Ukraińców zawierucha, lewica nie protestowała.

Od wielu miesięcy „Wyborcza” wskazuje na rosnące antyukraińskie nastroje. Apelowaliśmy do Donalda Tuska o symboliczny gest solidarności z Ukraińcami mieszkającymi w Polsce. O działanie, które pokazałoby, że Ukraińcy nie są w Polsce ciałem obcym. Państwo polskie ma przecież narzędzia i mandat, by taką akcję przeprowadzić. I ma konkretne dane gospodarcze pokazujące, że Ukraińcy w Polsce ciężko pracują, zarówno na siebie, jak i na państwo polskie. Nasz apel pozostał jednak bez odzewu.

Dane policyjne pokazują, że znaleźliśmy się w sytuacji skrajnie trudnej – fala niechęci wobec Ukraińców przy byle okazji może zmienić się w huragan. ●

Indie

Orkiestra dęta imprezuje w Kalkucie



FOT. PAP/EP/PIVAL ADHIKARY

To lokalny zwyczaj – uliczni muzycy skrzykują się podczas różnych okazji towarzyskich i grają na bębnach, trąbkach, saksofonach i klarnetach. 3 listopada 2025 r.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Cytat dnia

CBA miało zamknięte oczy na rzeczy, które robili ministrowie rządu PiS. Zajmowało się Breją, bo podpadł władzom PiS-u



TOMASZ SIEMONIAK
minister koordynator służb specjalnych w programie „Gość Poranka” w TVP Info o aferze CPK

Jerzy Derfel (1941-2025)

Jego piosenki nuciła cała Polska

W wieku 84 lat zmarł kompozytor Jerzy Derfel. Współpracował z Wojciechem Młynarskim, Ernestem Bryllem, Agnieszką Osiecką, Stanisławem Bareją i Olgą Lipińską. Jego piosenki śpiewały Alicja Majewska, Halina Kunicka, Irena Santor, Maryla Rodowicz, a także Zbigniew Bartosiewicz – znany Polakom jako Wesoły Romek z filmu Stanisława Barei „Miś”.

To właśnie Derfel skomponował do niego muzykę – od żartobliwej piosenki o Wesołym Romku po liryczną kolędę kończącą film, którą wykonuje Ewa Bem. W „Misiu” Derfel pojawia się też na ekranie – dyryguje orkiestrą.

Bywał komediowy, ale także liryczny. Skomponował dla Młynarskiego m.in. muzykę do piosenek „Absolutnie” (otwierającej serial „Droga”), „Wszędzie jest dobrze, tam gdzie nas nie ma”, „Co ma zrobić taki frajer”, „Moje ulubione drzewo”. Akompaniował mu również podczas występów na żywo.

– Orkiestra mała, ale znakomita – mawiał o Derflu Młynarski.

Kompozytor urodził się w 1941 roku w Lidzie, dziś leżącej na terenie Białorusi. Podstawówkę i liceum muzyczne ukończył w Sopocie. Już w szkole średniej założył pierwszy zespół – Flamingo, w 1961 roku wystąpił z nim na Jazz Jamboree w Warszawie. Jest absolwentem warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie fortepianu. W latach sześćdziesiątych współpracował z teatrem STS. W 1968 roku stworzył muzykę do pierwszego spektaklu telewizyjnego „Nie ma takiego problemu” w reżyserii Izabeli Cywińskiej. Łącznie skomponował ponad 200 piosenek. Na ekranie poza „Misiem” muzykę Derfla moż-



FOT. WOJCIECH SURDZIEL / AGENCJA WYBORCZA.PL

na usłyszeć między innymi w „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, serialu „Droga” czy filmie przygodowym „Tajemnica starego ogrodu” – adaptacji „Awantury w Niekłaju” Edmunda Niziurskiego.

Przez lata współpracował z teatrem. Tworzył muzykę do przedstawień m.in. w teatrach: Powszechnym, Polskim, Komedii, Rozmaitości, Żydowskim czy Kwadracie, a także w dziecięcych: Guliwer, Lalka i Baj, oraz do spektakli w Białymstoku i Łodzi.

W 2004 roku został kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 roku otrzymał srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. ●

Emilia Dłużewska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405167

Z najgłębszym żalem żegnamy

Panią

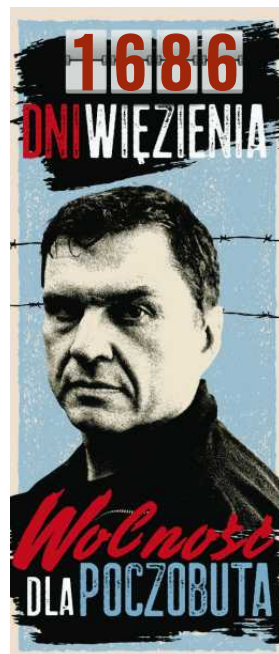
Elżbietę Penderecką

wybitną postać polskiej kultury, działaczkę artystyczną, ambasadorkę Polski w świecie, organizatorkę Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena, przy którym mieliśmy zaszczyt wielokrotnie z Nią współpracować.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
najszczerze wyrazy współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Totalizatora Sportowego





WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.50.2025 EJ

Olsztyn, 3 listopada 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

- Podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora Energa-Operator S.A., ul. Marynarki Polskiej 130, 80-557 Gdańsk z 26.09.2025 r., uzupełnionego 15.10.2025 r. oraz 21.10.2025 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na przebudowę linii napowietrznej 110kV Olsztyn Mątki – Morąg.
- Przedmiotowa inwestycja położona będzie na terenie powiatu olsztyńskiego i ostródzkiego w województwie warmińsko-mazurskim na działkach ewidencyjnych o numerach i księgach wieczystych:

Lp.	Numer działki	Obręb	Gmina	Nr księgi wieczystej
1	14	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00138075/5
2	29/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00023879/2
3	31/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00014534/6
4	33	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00132594/7
5	35/2	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00067328/5
6	35/21	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
7	35/22	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
8	35/23	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00073310/1
9	58/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00033650/4
10	60	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028590/7
11	61/1	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00143196/7
12	61/2	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00109619/9
13	62	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00022400/7
14	63/3	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028317/0
15	67/10	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
16	67/11	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
17	67/12	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
18	67/13	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
19	67/14	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
20	67/15	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
21	67/16	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
22	67/17	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
23	67/20	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
24	67/9	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00012836/9
25	68/3	0004 Godki	Jonkowo	OL10/00028590/7
26	188/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00099193/2
27	188/35	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00179027/3
28	188/36	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00156301/1
29	196/3	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00179027/3
30	196/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00138425/4
31	196/5	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026603/8
32	196/66	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00138425/4
33	203/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00187140/0
34	203/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00181119/2
35	203/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00170131/2
36	203/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00171449/1
37	204/3	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/000198767/1
38	206/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00052357/9
39	207/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00163301/3
40	207/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026505/1
41	239/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00131995/1
42	247/18	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00080754/7
43	254	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
44	292	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00026514/7
45	293	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/000263238/8
46	294	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
47	295/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00084913/8
48	295/37	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00019943/1
49	295/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
50	309/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00057356/7
51	309/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00072103/0
52	309/21	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00162876/7
53	37/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
54	37/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
55	440	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
56	46/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00112150/7
57	46/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00112033/1
58	46/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00117357/3
59	46/47	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00113636/5
60	46/6	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00102560/1
61	46/63	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00119865/1
62	46/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00102561/8
63	46/71	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00152111/4
64	46/72	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00161009/2
65	46/73	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00162682/0
66	46/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00109803/6
67	46/9	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00109803/6
68	475/28	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
69	475/33	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
70	475/40	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00049692/5
71	476	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
72	477/13	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00056757/1
73	477/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00056757/1
74	484/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00070948/1
75	484/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00070948/1
76	49/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00018192/4
77	56/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
78	58	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00089593/3
79	9/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL10/00129427/2
80	143	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00039281/8
81	144	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
82	145/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/001199892/3
83	146	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00011430/6
84	147	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00011430/6

85	149/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
86	151/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00001093/8
87	152	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00057689/0
88	154	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00026846/3
89	155	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00033013/7
90	156/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030943/4
91	157	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
92	158	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00129193/2
93	159/11	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
94	159/12	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
95	159/5	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00196033/3
96	159/8	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00030062/4
97	203/3	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00093751/0
98	203/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00093751/0
99	204	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00042564/0
100	301	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00172335/6
101	302	0010 Mątki	Jonkowo	OL10/00156957/4
102	3222/5	0011 Nowe Kawkowo	Jonkowo	OL10/00073783/7
103	100	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00090470/5
104	118	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00111110/8
105	119	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00100076/7
106	127	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00002664/9
107	128	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00066514/9
108	129	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
109	130	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00063948/9
110	172/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00106779/7
111	172/3	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00026515/4
112	172/6	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
113	173/4	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00095305/3
114	175/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00026516/1
115	175/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
116	21/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00147182/4
117	3216/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
118	3216/5	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
119	3217/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00069462/0
120	383/11	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL10/00132095/9
121	107	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00027619/0
122	160	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00015646/1
123	162/3	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010249/3
124	163/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00080309/3
125	171	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00007961/6
126	174/1	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00035092/8
127	176/5	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010755/3
128	195	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00131469/5
129	260/1	0017 Szalstry	Jonkowo	TII KARTA 95
130	58/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00113397/7
131	77	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00028168/0
132	79/1	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00091416/6
133	79/2	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00010265/1
134	84	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00028593/8
135	95	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00131469/5
136	96/4	0017 Szalstry	Jonkowo	OL10/00014137/3
137	10	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00024540/4
138	150	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00028726/0
139	32	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
140	3260/1	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00071529/5
141	34/1	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00024920/2
142	36/10	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/001313808/8
143	36/9	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00138958/9
144	52/4	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
145	64	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00095897/9
146	65	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00131466/4
147	66	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00106757/7
148	67	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00026123/9
149	68	0019 Węgałty	Jonkowo	OL10/00022358/7
150	32	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00054473/2
151	3253/8	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00069616/5
152	3253/9	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00069616/5
153	33	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00052006/4
154	49/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00067323/0

155	49/4	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
156	49/5	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00193664/4
157	50	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
158	51/75	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
159	51/76	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00029307/4
160	58	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
161	61/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00036981/4
162	62/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00081801/9
163	73/3	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00132094/2
164	87/1	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00036856/9
165	88	0021 Wołowno	Jonkowo	OL10/00067322/3
166	176/5	0003 Głędy	Lukta	EL10/00045030/9
167	192/3	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
168	196	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
169	200	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
170	201	0003 Głędy	Lukta	EL10/00044706/2
171	3175/1	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
172	3176/1	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
173	3176/2	0003 Głędy	Lukta	EL10/00016957/1
174	100/16	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00047586/5
175	110/3	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
176	112	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00034752/6
177	114	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00048074/0
178	141/5	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00038313/5
179	142	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00041769/0
180	3173	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00016960/5
181	76	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004886/5
182	83/14	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
183	84/19	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00010776/6
184	84/21	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00040024/9
185	84/22	0004 Kojdy	Lukta	EL10/00004896/8
186	12/18	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00028353/4
187	13/2	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00033979/6
188	18	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/100048672/2
189	20	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00034778/4
190	21	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00011702/4
191	22/1	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00019859/5
192	26	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/0003657/4
193	27	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00035856/2
194	9/2	0009 Mostkowo	Lukta	EL10/00052348/3
195	101/3	0012 Sobno	Lukta	EL10/00050361/6
196	101/4	0012 Sobno	Lukta	EL10/00007390/2
197	62/1	0012 Sobno	Lukta	EL10/0001453

Wysadzenie gazociągu Nord Stream

Człowiek i czyny czasu wojny

Oczekiwanie wydania przez Polskę jakiegokolwiek ukraińskiego obywatela w czasie wojny, który w jakiś sposób zaatakował agresora, nie jest przyjacielskim zachowaniem ze strony Niemiec.

ROZMOWA Z

MEC. TYMOTEUSZ PAPROCKI

obrońcą Wołodymyra Żurawłowa, podejrzanego przez niemiecki wymiar sprawiedliwości o wysadzenie gazociągu Nord Stream

DOROTA ROMAN: Pana klient nie przyznaje się do udziału w wysadzeniu gazociągu Nord Stream?

MEC. TYMOTEUSZ PAPROCKI: Nie przyznaje się.

Polskie władze i prokuratura są w trudnej sytuacji. Jest zagrożenie, że wystawione w Polsce ENA nie będą honorowane w Niemczech.

– Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił wydania władzom niemieckim Wołodymyra Żurawłowa po interpretacji immunitetu funkcjonalnego. Uznał, że jeżeli mamy do czynienia z wojną i jeżeli w jej ramach toczą się działania wojenne, dywersyjne, a obywatele niszczą infrastrukturę krytyczną swojego wroga, to jest mowa o immunitecie funkcjonalnym. A ten po zastosowaniu wyłącza określone konsekwencje prawne.

Sędzia Dariusz Łubowski wyjaśnił, że przedmiotem postępowania nie jest ustalenie, czy ścigany dopuścił się czynu zarzucanego mu przez stronę niemiecką, a jedynie czy czyn ten może stanowić podstawę do wykonania europejskiego nakazu aresztowania.

– Mamy niezawisłe sądy w Polsce. Mój klient jasno podkreślił, że jest niewinny, nie było go w ogóle w tamtym czasie w tamtym miejscu, co miało też znaczenie dla

polskiego sądu w zakresie rozważania zastosowania immunitetu funkcjonalnego.

Sąd uchylił wobec Wołodymyra Żurawłowa areszt i nakazał niezwłoczne zwolnienie. Co teraz robi pana klient?

– Żyje tak samo, jak półtora miesiąca temu przed zatrzymaniem w Polsce 30 września. Wrócił do swoich obowiązków, do prowadzenia firmy, pracuje.

Zostanie w Polsce?

– Polska jest jego drugim domem, mieszka tu z rodziną od trzech lat. W Polsce chce zostać. Będzie kupował nieruchomości, tu będzie jego nowy dom.

„Po pierwsze, jest pan wolny” – tak sędzia Dariusz Łubowski zwrócił się na początku do Żurawłowa.

– Część naszych argumentów, które były w pisemnym, a wcześniej ustnym stanowisku podnoszonym podczas posiedzenia, znalazły się również w uzasadnieniu pisemnym sądu. Między innymi właśnie te dotyczące kwestii immunitetu funkcjonalnego i tego, że żaden obywatel Ukrainy nie może być ścigany za działania wymierzone przeciwko Rosji jako agresorowi. Sąd w uzasadnieniu szerzej spojrział na tę kwestię, rozwinął pojęcie wojny sprawiedliwej, jasno wskazując, kto jest agresorem, kto stroną atakującą, kto broniącą się. I na tej podstawie wywiódł w kwestii zastosowania immunitetu funkcjonalnego, który wynika z obowiązujących obecnie przepisów prawnych, możliwość użycia go wobec niemieckiego ENA. To był argument, który sąd z urzędu sam wziął pod uwagę.

Wysadzenie Nord Stream

- Do wysadzenia trzech z czterech nitek gazociągów Nord Stream 1 i 2 doszło 26 września 2022 r. Śledztwa w tej sprawie umorzyły prokuratury w Danii i Szwecji, na których terytoriach działali domniemani zamachowcy.
- Natomiast Niemcy ustalili, że najprawdopodobniej w wysadzeniu brali udział ukraińscy nurkowie, m.in. Wołodymyr Żurawłow, ze

- szkoły nurków „Scuba Family”, którzy na stałe mieszkają w Pruszkowie.
- Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości w Karlsruhe w związku z podejrzeniem sabotażu konstytucyjnego, zniszczeniem mienia oraz zniszczeniem rurociągu Nord Stream wydał w 2024 r. europejski nakaz aresztowania (ENA), na podstawie którego

Żurawłow został zatrzymany pod Warszawą 30 września br.

- 17 października br. w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyło się posiedzenie w sprawie ekstradycji Żurawłowa, czego żądała strona niemiecka. Sędzia Dariusz Łubowski nie zgodził się na wydanie go Niemcom i uchylił mu tymczasowy areszt.



Sędzia Łubowski, który zna język niemiecki i przepisy tamtejszego prawa, dokonał ich interpretacji, twierdząc, że prawo niemieckie nie może w ogóle mieć w tym przypadku zastosowania, mając na uwadze konkretne artykuły ścigania przestępstw, do których doszło na wodach międzynarodowych.

Jako obrona również to podkreślaliśmy, ale też to, że ewentualne spory powinny się odbyć pod auspicjami ONZ albo tak zwanych trybunałów ad hoc z uczestnictwem konkretnych państw. Ten argument również był w uzasadnieniu wskazany.

Prof. Piotr Kruszyński uważa, że decyzja polskiego sądu to prawny „precedens”, który może mieć poważne konsekwencje dla współpracy sądowej w Unii Europejskiej.

– Jedną z podstawowych wartości Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i przepisów regulujących w ramach Unii Europejskiej jest brak zasady adekwatności działań albo zasady wzajemności. Czyli jeżeli jeden sąd uzna coś, nie oznacza to, że drugi kraj musi zrobić tak samo. Jeżeli prawdą byłoby, że polskie orzeczenie sądowe co do stosowania europejskiego nakazu aresztowania spowoduje tego rodzaju reperkusje, to oznacza, że system prawny jest słaby, a przepisy puste.

Gdyby nie wojna w Ukrainie, przepisy prawa byłyby inaczej interpretowane?

– Wszystkie przepisy prawa krajów wolnych i demokratycznych tworzymy dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Nie tworzymy w ich ramach przepisów dla sytuacji absolutnie nadzwyczajnych, a taką jest wojna u granic Unii Europejskiej, pomiędzy Ukrainą a Rosją. I precedens postanowienia polskiego sądu jest taki, że czasami przed sądami może paść obowiązek wyrokowania o rzeczach trudnych, takich, gdy trzeba wprost nazwać, kto jest agresorem, a kto jest obrońcą.

Polski sąd udźwignął na barkach tę trudną decyzję. Spójrzmy w oczy 50 milionom Ukraińców, których kraj jest atakowany. Rozmawiamy, a tam giną ludzie. To odważne orzeczenie pokazujące, że nie można instrumentalnie, czyli tak, jak chciała niemiecka strona, zastosować w tej konkretnej sy-

tuacji europejskiego nakazu aresztowania. Mam nadzieję, że będzie to stanowiło pewną refleksję dla strony niemieckiej co do stosowania przepisów w konkretnych czasach i w konkretnym układzie geopolitycznym, bo nasz sąd też do tego się odniósł. Jasno wskazał, że to interesy dwustronne Rosji i Niemiec za pomocą Nord Stream finansowały częściowo kampanię wojenną rozpoczętą przez Rosję.

A na jakim etapie, jeśli chodzi o niemiecki wymiar sprawiedliwości, jest teraz sprawa pana klienta?

– Sąd stwierdził niedopuszczalność wydania go do Niemiec i proces, w którym występowałem jako obrońca, zakończył się. Natomiast sytuacja mojego klienta jest bardziej skomplikowana, ponieważ decyzja polskiego sądu dotyczy jurysdykcji krajowej w rozumieniu wymiaru sądownictwa oraz jurysdykcji terytorialnej, czyli granic Polski. Dopóki przebywa na terenie Polski, nie można wobec niego zastosować europejskiego nakazu aresztowania.

A gdyby opuścił Polskę?

– Sytuacja zmienia się choćby wtedy, jeśli w ramach na przykład pieszej wycieczki w górach przeszedłby na stronę Czech. Tam europejski nakaz aresztowania obowiązuje nadal. Co oznacza, że każdy inny kraj Unii Europejskiej – jeżeli mój klient znalazłby się na jego terytorium – jest zobowiązany rozpocząć ponownie procedurę europejskiego nakazu aresztowania. Bo wyrok polskiego sądu nie rozciąga się na inne kraje europejskie. Co oznacza, że Wołodymyr Żurawłow nie może podróżować po UE i po świecie. Bo za moim klientem wystawiona jest także czerwona nota Interpolu, dlatego w każdym innym kraju kwestia ekstradycji do Niemiec musiałaby być rozpoznawana.

Wołodymyr Żurawłow jest ciągle pana klientem?

– Tak, oczywiście w ramach postępowania, które toczyło się w Polsce. Z mojej strony nigdy nie było żadnego kontaktu ze stroną niemiecką. Ja ani mój klient nie mamy informacji, aby Niemcy zrezygnowały z żądania jego ujęcia i przekazania do Niemiec.

Wysadzenie gazociągu Nord Stream



• „Po pierwsze, jest pan wolny” – tak sędzia Dariusz Łubowski (z prawej) zwrócił się do Wołodymyra Żurawłowa (z lewej), który po rozprawie opuścił salę sądową

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL (2)



Precedens postanowienia polskiego sądu jest taki, że czasami przed sądami może paść obowiązek wyrokowania o rzeczach trudnych, takich, gdy trzeba wprost nazwać, kto jest agresorem, a kto jest obrońcą. Polski sąd udźwignął na barkach tę trudną decyzję

– Dariusz Łubowski, który orzekał w tej sprawie, to w warszawskim sądzie okręgowym najbardziej doświadczony sędzia, jeżeli chodzi o kwestie prawa europejskiego i międzynarodowego. Na co dzień zajmuje się orzekaniem w zakresie europejskich nakazów aresztowania czy ekstradycji.

Nie oceniam jego orzeczenia w kontekście zachwytu naszych polityków. W UE mamy prawo międzynarodowe, europejskie oraz prawo danego kraju i po to są niezależne sądy, czyli wartość, do której dąży każde społeczeństwo, aby wydawane wyroki miały charakter ostateczności. W sprawach międzynarodowych dochodzi do pewnego wymieszania porządków prawnych, choćby nawet pośrednio. Sąd musi odnosić się do pewnych geopolitycznych elementów. Niemcy – mówię o wy-

miarze sprawiedliwości – nie są gotowe, aby wysłuchiwać czasami słusznych rad swoich przyjaciół, zwłaszcza z UE.

„W interesie Polski i w interesie zwykłego poczucia przyzwoitości i sprawiedliwości na pewno nie jest oskarżanie albo wydawanie tego obywatela w ręce innego państwa”. Słowa szefa rządu po zatrzymaniu Ukraińca nie wpłynęły na wyrok?

– Uczestniczyłem w całym procesie, podczas wszystkich posiedzeń, również za zamkniętymi drzwiami, padały różne słowa, była analiza różnych przepisów. Nie widziałem wpływu polskiego rządu albo w ogóle żadnych kwestii politycznych na decyzję, która została później wydana. Sprawa budziła ogromne zainteresowanie i to nie tylko w Polsce. Polski wymiar sprawiedliwości udźwignął ten ciężar. Przecież do ostatniego momentu stanowisko procesowe polskiej prokuratury było takie, aby stwierdzić prawną dopuszczalność wydania Wołodymyra Żurawłowa do Niemiec. Obrona miała zdanie absolutnie odwrotne, a sąd – z perspektywy prawa międzynarodowego – wyłożył, dlaczego nie można było w tym przypadku zastosować ENA.

Jak słowa Donalda Tuska odebrał Wołodymyr Żurawłow?

– W areszcie każde słowo wsparcia, jak to, które dostał z ukraińskiej szkoły spod Czerkas, oznaczało, że nie był sam. Słowa premiera nie były najbardziej istotne. Od ubiegłego roku reprezentowałem mojego klienta, wiedzieliśmy, że europejski nakaz aresztowania jest aktywny i było wiadome, że w pewnym momencie przyjdzie zmierzyć się z wymiarem sprawiedliwości. Żurawłow był cały czas w Polsce, przed nikim się nie ukrywał, niezależnie od tego, jakie pojawiały się w mediach dyskusje.

Grzegorz Cieślak, ekspert Centrum Badań nad Ryzykami Społecznymi i Gospodarczymi Uniwersytetu Civitas, mówił mi, że zna Wołodymyra Żurawłowa, który jest emerytowanym oficerem ukraińskiego wywiadu.

– Nie mam takiej wiedzy. I nic takiego nie pojawiło się w ramach procesu, który się toczył.

Nie jest emerytowanym oficerem ukraińskiego wywiadu?

– Nic o tym nie wiem.

Co Żurawłow robił w Ukrainie, zanim pojawił się w Polsce?

– Prowadził działalność gospodarczą.

I trafił do Polski, bo?

– Uciekał przed wojną.

Nie został, nie walczył?

– Mając trójkę dzieci, wspólnie z żoną podjęli taką decyzję. Nie mnie oceniać, że nie chcą żyć w kraju, w którym życie jest zagrożone, i szukali ratunku dla przyszłości rodziny.

ENA za Żurawłowem wystawiono rok temu, w tym czasie nie był zatrzymany przez polskie służby, pojawiały się informacje o naciskach strony niemieckiej. Niemieckie media informowały, że po wystawieniu ENA miał być wręcz ostrzeżony, że jest poszukiwany. I został wywieziony do Ukrainy samochodem dyplomatycznym.

– W trakcie ponadtrzyletniego pobytu w Polsce był tu przez cały czas, z wyjątkiem wakacyjnych wyjazdów zagranicznych i tych do Ukrainy. Nie mam wiedzy, żeby były jakieś specjalne wyjazdy, które uprawniałyby do innego niż zgodne z prawem krótkie powody przemieszczania się mojego klienta. Co do tego, że było to „ostrzeżenie” i „wywóz przez ambasadę”, to doniesienia medialne. Jako prawnik bazuję na faktach.

Dlaczego w tym czasie polskie służby go nie zatrzymały?

– To jest pytanie do polskich służb. Co do zasady z mojej praktyki zawodowej, jeżeli służby z uwagi na toczące się postępowanie karne mają potrzebę zatrzymania kogoś, to tak robią. Należy zatem uznać, że takiej potrzeby nie było.

Zniszczenie niemiecko-rosyjskich gazociągów to?

– Każde działanie, które osłabia Rosję i zmierza do możliwości zakończenia wojny, jest oceniane chyba nie tylko przez Ukraińców, ale przez wszystkich obywateli Europy jako słuszne, abyśmy wrócili do czasów pokoju.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405102

W Sądzie Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt VIII Ns 191/23 toczy się sprawa z wniosku VeloBanku Spółki Akcyjnej w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Żelosko, synu Stanisława i Zofii, urodzonym w dniu 21 czerwca 1944r. w Zabrzu, zmarłym w dniu 15 sierpnia 2019r. w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405019

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Wydziale XI Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 448/25 toczy się sprawa z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie o stwierdzenie nabycia spadku po Edmundzie Korabie s. Stanisława i Bronisławy zd. Kurcek, zmarłego 20 października 2016r. w Rzeszowie, ostatnio zamieszkałego w Krasnem.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w toku postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404909



Prezydent Wrocławia

ogłasza
**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA**

ul. Henryka Sienkiewicza 109 lokal 8, 8A

Powierzchnia lokalu	- 108,16 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 728 000,00 zł
Wadium	- 72 800,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 280,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **8 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405066

Pozwalam sobie pożegnać

Wielką Damę świata muzycznego

Elżbietę Penderecką

której festiwale Beethovenowskie zawsze były niezwykłym przeżyciem.

Rodzinie i Najbliższym

składam wyrazy współczucia.

Bożena Waltera



Łukasz Woźnicki

„TK postanawia zabezpieczyć wniosek Pierwszego Prezesa SN przez zawieszenie stosowania zaskarżonego art. 37 par. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym” – czytamy w sentencji najnowszego postanowienia zabezpieczającego Trybunału. Wydał je skład pod przewodnictwem byłej posłanki PiS Krystyny Pawłowicz, zabezpieczając wniosek pierwszej prezes SN neosędzi Małgorzaty Manowskiej.

Jest to pierwszy przypadek „zawieszenia” obowiązywania przepisu ustawy przez TK. Tym przepisem jest art. 37 ustawy o SN, który mówi: „sędzia SN przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia”. Zgodnie z tym przepisem jeszcze w tym roku z SN powinno odejść dwóch neosędziów.

Manowska zakwestionowała konstytucyjność przepisu przed TK, występując jednocześnie o zawieszenie stosowania regulacji do czasu wydania wyroku. Trybunał przychylił się do wniosku w postanowieniu z 25 września.

Postanowienie zapadło większością głosów na posiedzeniu niejawnym. Wydał je pięcioosobowy skład TK. Oprócz Pawłowicz byli w nim: były poseł PiS Stanisław Piotrowicz, były radny PiS, a obecnie wiceprezes TK Bartłomiej Sochański oraz prezes Trybunału Bogdan Świączkowski w roli sprawozdawcy. Piąty członek składu – Andrzej Zielenacki – protestował przeciw wydaniu takiego orzeczenia w swoim zdaniu odrębnym.

„Konstytucja w ogóle nie przyznaje Trybunałowi jakiegokolwiek możliwości zawieszenia obowiązywania zaskarżonego przepisu” – napisał Zielenacki. „Postanowienie zabezpieczające uważam za niezgodne z prawem. Kategorycznie się temu sprzeciwiam, gdyż tego typu działania stoją w rażącej sprzeczności z konstytucyjną zasadą legalizmu i prowadzą do dalszego podkopywania autorytetu TK” – dodał.

Kogo ochronił TK

Za wnioskiem Manowskiej – i postanowieniem Trybunału – kryje się chęć zatrzymania procesu opuszczania SN przez tzw. neosędziów powołanych na wniosek upolitycznionej KRS. Wśród neosędziów SN jest 29 osób powołanych po 1 stycznia 2019 r., a zgodnie z ustawą takie osoby przechodzą w stan spoczynku wraz z ukończeniem 65. roku życia. To właśnie ich dotyczy art. 37 „zawieszony” teraz przez TK. Co istotne, dwóch takich neosędziów powinno odejść z SN jeszcze w tym roku, a dwóch kolejnych w przyszłym.

„Udzielenie zabezpieczenia jest niezbędne dla zapewnienia należytej ochrony praw sędziów SN, którzy objęli stanowiska po 1 stycznia 2019 r.” – napisała Manowska, która uważa, że brak zabezpieczenia wywołałby nieodwracalne skutki. Jak tłumaczyła, TK może uznać zakwestionowane przez nią przepisy za niekonstytucyjne, ale ci, którzy do tego czasu odejdą, automatycznie nie powrócą. Do tego część, odchodząc, nie będzie miała siedmioletniego stażu służby w SN, przez co dostaną niższe uposażenia.

„Nieudzielenie zabezpieczenia mogłoby wywołać daleko idące skutki prawne, realnie dotkliwe dla tych sędziów SN, którzy w niedalekiej przyszłości ukończą 65. rok życia” – zgodził się z Manowską TK. „Wobec tego wydanie postanowienia zabezpieczającego było w pełni uzasadnione” – stwierdził.

Kogo w praktyce ochronił Trybunał? Musiało chodzić o neosędziego z Izby Karnej Marka Motuka, bo ukończy 65 lat 8 listopada i wtedy powinien odejść na „sędziowska emeryturę”. Trybunał zdążył z zabezpieczeniem miesiąc przed jego odejściem. Tak się składa, że ten neosędzia – orzekający także w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej – zajmuje się akurat wnioskiem o uchylenie immunitetu Manowskiej, z którym do SN wystąpiła prokuratura. Motuk jest w tej sprawie sprawozdawcą.

Drugi neosędzia, który powinien odejść w tym roku, to dr hab. Krzysztof Andrzej Wesołowski z Izby Cywilnej. Ukończy 65 lat 28 grudnia. Było o nim głośno w ubiegłym roku, gdy prezydent Andrzej Duda wyznaczył go na przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej wy-



- **Bogdan Świączkowski, prezes Trybunału Konstytucyjnego**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

TK drastycznie rozszerzył swoje kompetencje

Kontrolowany przez PiS Trybunał Konstytucyjny zawiesił stosowanie jednego z przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym.

bierającego kandydatów na nowego prezesa tej izby. Decyzję Dudy kontrasygnował premier Donald Tusk, który następnie wycofał kontrasygnatę po krytyce ze strony sędziów. A mimo to Wesołowski zgromadzenie przeprowadził.

Zabezpieczamy tak, jak tylko chcemy

Władze SN zapewne zastosują się do postanowienia, o które prosiła Manowska. Problem w tym, że ustawa o TK nie przewiduje w ogóle możliwości wydawania zabezpieczeń w podobnych sprawach. Na jakiej więc podstawie TK orzekł o zabezpieczeniu?

*Jest to pierwszy przypadek
„zawieszenia” obowiązywania
przepisu ustawy przez TK*

Wykorzystał przepis pozwalający zastosować – w sprawach nieuregulowanych w ustawie o TK – przepisy kodeksu postępowania cywilnego. A następnie zastosował przepis kpc pozwalający sądowni zabezpieczyć roszczenia niepieniężne. „Stosowany odpowiednio w postępowaniu przed TK przyznaje kompetencję do zabezpieczenia wniosku, w taki sposób, jaki Trybunał uzna za odpowiedni do okoliczności” – stwierdził TK.

Po taką metodę Trybunał sięgał wcześniej, aby uniemożliwić różne działania rządzącej ko-

alicii, np. zablokować prace sejmowej komisji śledczej ds. Pegasus. Kancelaria Sejmu uznaje takie zabezpieczenia za niezgodne z przepisami ustawy. Możliwość ich stosowania kwestionowali też niektórzy sędziowie TK.

„Uważam, że wniosek Pierwszego Prezesa SN o udzielenie zabezpieczenia powinien zostać odrzucony jako niedopuszczalny” – napisał teraz Zielonacki.

W zdaniu odrębnym Zielenacki przypomina, jakie kompetencje ma TK, a należy do nich m.in. kontrolowanie konstytucyjności przepisów. „Jedyne, co TK może zrobić, to wydać wyrok w przedmiocie zgodności albo niezgodności przedmiotu kontroli ze wzorcem” – zauważył sędzia. „Tylko w wyroku TK może się wypowiedzieć na temat obowiązującego i stosowania przepisu” – podkreślił.

Rozszerzenie swoich kompetencji przez TK Zielonacki nazywa niedopuszczalnym. Przypomina, że sam TK – w orzeczeniach sprzed lat – stwierdzał, że nie ma kompetencji, by zakazywać w drodze zabezpieczenia stosowania zastrzonych przepisów. Orzeczenia te zapadały w pełnym składzie TK.

Kontrolowany przez PiS TK zawiesił wcześniej – w 2024 r. – stosowanie rozporządzenia MEN ws. lekcji religii. Zielonacki, oceniający krytycznie i tamto orzeczenie, zauważył, że chodziło o rozporządzenie, które jeszcze nie weszło w życie. A teraz TK zawiesił stosowanie przepisu ustawy obowiązującej od 81 miesięcy. „W tamtej sprawie Trybunał zawieszał stosowanie przepisów rozporządzenia. W niniejszej postanowienie dotyczy obowiązującego przepisu rangi ustawowej” – podkreślił, uznając to za naruszenie zasady domniemania

konstytucyjności ustaw obowiązującej, aż TK w wyroku uzna przepis za niekonstytucyjny.

TK nie może zawieszać przepisów ustaw

– TK wywodzi swoją kompetencję do zawieszania przepisu ustawy z przepisu kpc, który nie przewiduje takiej kompetencji dla sądu powszechnego ani żadnego innego organu państwa – komentuje postanowienie TK prof. Michał Romanowski z Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert od prawa cywilnego.

– Było co najmniej kilka orzeczeń TK sprzed 2015 r., które jednoznacznie wskazują, że Trybunał nie może zawieszać stosowania przepisów ustawy na podstawie przepisów kpc. Ta kompetencja jest wykluczona, bo to oznaczałoby wkroczenie przez TK w kompetencje innych organów władzy. To może absurdalnie brzmieć, ale przy takim rozumowaniu TK mógłby zawiesić cały system prawny w Polsce – dodaje.

Jak mówi Romanowski, dopuszczenie takich zabezpieczeń oznaczałoby także czasowe pozbawienie przepisów domniemania konstytucyjności w inny sposób niż ostatecznym wyrokiem TK. – Zawieszenie stosowania przepisu w istocie rzeczy prowadzi do eliminacji tego przepisu z obrotu prawnego do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Przyjęcie takiego podejścia może służyć instrumentalnemu wykorzystywaniu TK do rozmaitego rodzaju rozgrzywek o charakterze politycznym, czego już jesteśmy świadkami – dodaje.

Jak podkreśla prawnik, wykorzystywane przez TK przepisy kpc są dostosowane do sporu pomiędzy dwoma uczestnikami obrotu cywilnoprawnego. Np. pozwalają zabezpieczyć wierzyciela przed działaniami dłużnika, który chce ukryć swój majątek.

– Nawet w postępowaniu cywilnym wydanie postanowienia o zabezpieczeniu jest wyjątkiem. Wydając takie postanowienie, sąd cywilny ma możliwość zważyć interesy dwóch stron tego sporu. Charakter postępowania przed TK jest całkowicie odmienny – dodaje.

Posel Piotrowicz vs sędzia Piotrowicz

Zabezpieczenie ma obowiązywać do czasu wydania przez TK wyroku w sprawie. Przepisami ustawy o SN TK zajmie się na rozprawie pod koniec listopada, chociaż nie ma pewności, czy wyda wtedy wyrok.

Te przepisy przygotowali i przegłosowali jesienią 2018 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Rękę za nowelizacją podniósł wtedy poseł Piotrowicz, który teraz będzie ocenił konstytucyjność tych przepisów jako sędzia. I pewnie razem z większą częścią składu uzna je za niekonstytucyjne.

Uchwalona w listopadzie 2018 r. nowelizacja ustawy o SN miała zażegnać kryzys wokół SN. Kilka miesięcy wcześniej ustawa autorstwa prezydenta Dudy obniżyła urzędującym sędziom SN wiek emerytalny z 70 do 65 lat. Tak Duda próbował wysłać na przedwczesną emeryturę 23 sędziów, w tym ówczesną pierwszą prezes SN Małgorzatę Gersdorf. Po skardze Komisji Europejskiej unijny Trybunał Sprawiedliwości nakazał Polsce przywrócić sędziów do pracy, a potem uznał czystkę za naruszenie prawa unijnego.

Skutkiem orzeczenia TSUE była nowelizacja ustawy o SN – PiS wycofał się z wcześniejszych zmian i ustalił różne zasady przechodzenia w stan spoczynku dla różnych sędziów. Urzędujący sędziowie SN zachowali prawo orzekania do 70. roku życia z możliwością przedłużenia tego okresu o dwa lata. Dla przyszłych sędziów PiS ustalił nowe zasady: gdy ukończą 65 lat, przechodzą na „sędziowską emeryturę”. Przez sześć kolejnych lat tych przepisów nikt nie kwestionował, aż do teraz – gdy z SN mieli odejść neosędziowie.

Manowska zarzuciła nowelizacji, że w różny sposób uregulowała wiek przejścia sędziów w stan spoczynku, uzależniając go od daty ich powołania, a przy tym różnica jest znaczna. „W sposób arbitralny ustanowiono wiek przejścia w stan spoczynku, tj. 65 lat, wiążąc z tym faktem obowiązek przejścia w stan spoczynku i pozabawiając sędziów SN jakiegokolwiek możliwości dalszego zajmowania stanowiska” – napisała. ●

Przekładają zabiegi

Napływa coraz więcej informacji o odwoływanych zabiegach i przekładaniu leczenia pacjentów na przyszły rok.

Judyta Watoła

W czterech szpitalach należących do spółki Szpitale Pomorskie, którą do momentu objęcia Ministerstwa Zdrowia zarządzała Jolanta Sobierańska-Grenda, świadczenia objęte limitami są przesuwane na kolejny rok. O ile pozwala na to stan pacjenta.

Podobnie jest w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku. Dzieje się tak między innymi na oddziałach kardiologii, kardiochirurgii, ortopedii i urologii. W rozmowie z PAP dyrektor UCK Jakub Kraszewski tłumaczył, że to z powodu przekroczenia kontraktów. Roczny kontrakt szpital wyrobił w dziesięć miesięcy. A w niektórych zakresach nawet go przekroczył. Tak działa się także w poprzednich latach. Wtedy jednak NFZ miał pieniądze, by za nie zapłacić. Teraz ich nie ma. Za leczenie ponad limit od stycznia do września fundusz jest winny gdańskiemu szpitalowi ok. 270 mln zł.

UCK nie przesuwają leczenia pacjentów onkologicznych, hematologicznych, chorych zakwalifikowanych do transplantacji oraz pacjentów leczonych w ramach programów lekowych. Szpital nie ogranicza też przyjęć na badania diagnostyczne oraz liczby udzielanych porad.

– Z całego kraju mamy sygnały, że wielu placówkom fundusz już od dawna nie płaci nawet za świadczenia nielimitowane, więc same zaczęły ograniczać przyjęcia. Albo przesuwają chorym terminy na przyszły rok, albo – i tak się zdarza nawet w onkologii – odsyłają pacjentów do innych szpitali – mówi Jakub Kosikowski, rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej.

Co się dzieje na Śląsku

Najgorsza sytuacja panuje na Śląsku. Jeszcze kilka tygodni temu śląski oddział funduszu planował obciążenie kontraktów na niektóre świadczenia o 37 proc. Cięcia miały obowiązywać w listopadzie i grudniu. Potem NFZ ogłosił, że cięć nie będzie. W ostatni piątek, 31 października fundusz rozesłał jednak do szpitali propozycje aneksów na listopad i grudzień. Według informacji od dyrektorów szpitali, cięcia miały wynieść 20 proc.

NFZ nieoficjalnie tłumaczył, że odjął tylko „niewykonania”. Kiedy szpital przekroczy limit przyjęć zapisany w kontrakcie z NFZ, fundusz mówi o „nadwykonaniach”. A kiedy przyjęć było mniej niż zapisano w kontr-

akcie – mowa jest „niewykonaniach” lub „niedowykonaniach”.

W poniedziałek, 3 listopada centrala NFZ przysłała oficjalne demen-ti. „Stanowczo dementuję informacje podane w Pani artykule pt. „Obciążenie kontraktów dla szpitali na Śląsku”, jakoby kontrakty na dwa ostatnie miesiące 2025 r. w województwie śląskim zostały zmniejszone o 20 proc. Propozycja kontaktów na listopad i grudzień 2025 r. została przygotowana z uwzględnieniem niewykonanych konkretnych placówki medycznej w okresie styczeń-wrzesień 2025 r.” – napisał rzecznik NFZ Paweł Florek.

Na dowód posłużył się przykładem Szpitala Miejskiego w Siemianowicach Śląskich, którego prezesa Marta Nowacka powiedziała nam o 20-procentowych cięciach. Według rzecznika NFZ ma on okrojony kontrakt, ale tylko o 3,6 proc.

Dyrektorzy mówią, że NFZ zmniejszył im kontrakty na porady specjalistyczne o kwotę niewykonanych, nie uwzględniając nadwykonanych

– Z funduszem zawsze jest tak, że liczy po swojemu, tak, żeby mu było wygodniej – odpowiada Nowacka. Podaje przykład poradni chirurgii ogólnej. Poradnia udziela trzech rodzajów porad. To porady „zwykłe”, wizyty połączone z zabiegiem i porady z diagnostyką onkologiczną. – W dwóch rodzajach porad przekroczyliśmy w znacznym stopniu kwotę zapisaną w kontrakcie, w jednym nie zrealizowaliśmy go w pełni. NFZ powinien nam zapłacić za nadwykonania pomniejszając należność o kwotę, której nie wypracowaliśmy. Tak robił w poprzednich latach. Tym razem jednak tylko pomniejszył kontrakt, a nadwykonanych w ogóle nie uwzględnił – tłumaczy Marta Nowacka.

„Sprytna sztuczka” NFZ

To samo mówią dyrektorzy innych szpitali w regionie. Fundusz pomniejszył im kontrakty na porady specjalistyczne o kwotę niewykonanych, nie uwzględniając przy tym nadwykonanych.

– Pomniejszając w ten sposób kontrakty, fundusz zmniejsza nam sumy jakie będzie musiał zapłacić w listopadzie i grudniu. My oczywiście dalej będziemy mieli nadwykonania, na przykład w poradniach specjalistycznych, które NFZ będzie musiał w 100 proc. zapłacić, bo takie są przepisy. Ale dzięki pomniejszeniu kontraktów na ostatnie dwa miesiące tego roku, będzie mógł to zrobić dużo później. Nawet w połowie przyszłego roku, bo nie wiąże go w tym przypadku żadne terminy. To sprytna sztuczka, ale nasze szpitale pogrąża – tłumaczy dyrektor innego szpitala na Śląsku.

Śląski NFZ podkreśla tymczasem, że obciąży kontrakty zgodnie z przepisami. „Propozycje planów rzeczowo-finansowych na listopad – grudzień 2025 roku dla świadczeniodawców zostały opracowane zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, z zastosowaniem jednakowych zasad wobec wszystkich świadczeniodawców, z uwzględnieniem środków finansowych będących w dyspozycji Śląskiego OW NFZ w Katowicach oraz założeń przyjętych w planie zakupu świadczeń na rok 2025” – wyjaśnia Rafał Razik, rzecznik śląskiego oddziału funduszu.

Dalej informuje, że pieniądze jakie dostał w ostatnich dniach do dyspozycji śląski NFZ „wystarczą na wszystkie świadczenia zaplanowane na ten rok”. Dyrektorzy szpitali, z którymi rozmawialiśmy uważają, że to pokrętne wyjaśnienia. Można z nich rozumieć, że szpitale na Śląsku dostaną w sumie w 2025 roku tyle, ile NFZ zaplanował dla nich jeszcze w styczniu, a to nieprawda.

Co umieją policzyć w śląskim NFZ

Zapytaliśmy w śląskim NFZ, ile brakuje mu pieniędzy na zapłacenia za całe leczenie do końca roku. „Kwoty te będą znane dopiero w przyszłym roku, po zakończonym okresie sprawozdawczym za 2025 rok” – odpisał „Wyborczej” Rafał Razik.

Inaczej na to pytanie odpowiedział nam centrala funduszu. „Zapotrzebowanie na kontrakty na listopad i grudzień 2025 r., zgłoszone przez Śląski OW NFZ, wyniosło 416,7 mln zł. (...) Śląski OW NFZ otrzymał wystarczające środki do zabezpieczenia kontraktów na dwa ostatnie miesiące roku” – napisał Paweł Florek.

– Dobre sobie. Przecież żeby „środki okazały się wystarczające”, musieli w funduszu kombinować jak pomniejszyć nam sprytnie kontrakty. To tylko świadczy o tym, że w NFZ trwa pożar, a największy ogień jest na Śląsku – komentuje jeden naszych rozmówców. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405298

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie

działając na podstawie art. 19 ust. 1a i 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1478, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. Nr 94, poz. 794) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 99)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu projektu planu ochrony dla rezerwatów przyrody Jezioro Drzewno, Stawy Raszyńskie, Torfowisko Serafin i Uroczysko Stephana oraz o przystąpieniu do sporządzania oraz wyłożeniu projektu planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 Drzesno PLH140058 i Torfowisko Serafin PLH140057.

Jednocześnie informuje się, że:

- 1) w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia, istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy stanowiącą założenia do sporządzania zmiany planu ochrony, która będzie wyłożona w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie mieszczącej się przy ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 – 015 Warszawa, w godzinach 9⁰⁰ – 15⁰⁰ w kancelarii, pokój nr 2 na parterze oraz wywieszona na stronach internetowych pod adresem <https://www.gov.pl/web/rdos-warszawa/obwieszczenia-i-zawiadomienia-rok-2025>;
- 2) istnieje możliwość składania, w formie pisemnej lub ustnej do protokołu, w terminie 21 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do ww. założeń. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie, do którego wszystkie uwagi i wnioski dotyczące wyłożonych założeń należy kierować bezpośrednio na adres Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie, ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00 – 015 Warszawa lub na adres skrzynki ePUAP: /RDOSWARSZAWA/SkrytkaESP lub na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-10609-91337-SAIBG-23 lub na adres e-mail sekretariat@warszawa.rdos.gov.pl.

W przypadku złożenia uwag lub wniosków do projektu zarządzenia przez osoby fizyczne, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie informuje, że dane osobowe w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie są przetwarzane zgodnie z polityką prywatności.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404923

Burmistrz Brzeska podaje do publicznej wiadomości

**wyciąg z ogłoszenia
o pierwszym publicznym przetargu ustnym nieograniczonym**

**na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej
położonej w Buczu, stanowiącej własność Gminy Brzesko.**

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Bucze, obręb Mokrzyska-Bucze, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie objęta księgą wieczystą nr TR1B/00102714/2 oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Cena wywoławcza gruntu netto [zł]	Wysokość wadium wniesionego w pieniądzu [zł]
1.	4926/2	0,1479	150 860,00	15 000,00
2	4926/3	0,1362	128 030,00	13 000,00
3	4926/4	0,2077	201 470,00	20 000,00
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.				

Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej nr XL/286/98 dnia 15.06.1998 r. z późn. zm. przedmiotowe działki znajdują się w strefie zainwestowania kubaturowego terenów podmiejskich i wiejskich. Dla działki nr 4926/2 została wydana decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.52.2025.ŻG, dla działki nr 4926/3 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 06.06.2025 r. znak: IK.6730.54.2025.ŻG, dla działki nr 4926/4 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.53.2025.ŻG. Wymienione powyżej decyzje ustalają dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji pod tytułem: „Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego”.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 stycznia 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, powiat Brzesko, woj. małopolskie, przy ul. Głowackiego 51- sala obrad. **Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby w dniu 09.01.2026 r.**, cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa. **Przy dokonywaniu wpłaty koniecznie należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować niedopuszczeniem oferenta do przetargu.** Nieruchomość została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 259/2025 z dnia 1.09.2025 r.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, woj. małopolskie w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 117, tel. (14) 68-65-100 wew. 256. Ponadto pełna treść ogłoszenia, oświadczenia i regulaminu przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl w zakładce: Ogłoszenia Nieruchomości, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzesko w zakładce: Ogłoszenia różne, oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405294

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 439/24 toczy się postępowanie z wniosku Artura Karwickiego o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Ryszardzie Franciszku Karwickim (synu Teodora i Genowefy ur. 25 września 1951r. w Stargardzie), zmarłym w dniu 28 kwietnia 2024 roku w miejscowości Stepnica, ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości Stepnica. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405181

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki wymagalnych wierzytelności wynikających z: tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 26.06.2018 r. w sprawie I Nc 1798/18, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 17.01.2019 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 72.098,00 zł oraz odsetek 41.443,35 zł (dalsze odsetki w wysokości 22,28 zł dziennie), tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 29.09.2008 r. w sprawie I Nc 269/08, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 09.12.2008 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 66.244,00 zł oraz odsetek 112.554,16 zł – za cenę łączną 125.158,71 zł (dalsze odsetki w wysokości 21,88 zł dziennie), na podstawie których prowadzone są egzekucje przeciwko dłużnikowi, osobie fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej, przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tczewie Adam Śmiełek Kancelaria Komornicza nr II w Tczewie pod sygn. Km1598/23 i Km 854/18 za cenę łączną: wierzytelność 1. – 71531,06 zł, wierzytelność 2. – 112642,84 zł. Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt T01T/GUP-s/175/2025” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Rady Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 04.12.2025 r. do godz. 1300. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 05.12.2025 r. o godz. 12.00. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

Piosenkarz otwarty na ludzi

Hity śpiewającego po polsku Tobiasza Thalhammera, znanego jako „Toby z Monachium”, mają miliony wyświetleń w internecie. Z nauką jednak kandydat miał niewiele wspólnego.

Michał Kokot

Polsko-Niemiecka Fundacja na Rzecz Nauki powstała 15 lat temu. Została powołana z inicjatywy prof. Władysława Bartoszewskiego i Rity Süsmuth, bylej przewodniczącej Bundestagu. Do tej pory wsparła ponad 500 projektów naukowych. Jej kapitał założycielski wynosił 60 mln euro, został w większości wpłacony przez rząd niemiecki i jak dotąd do Berlin decydował o obsadzie jej prezesa.

Wyzwania czekają

Jak pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w połowie października członkowie kuratorium fundacji dostali list z propozycją obsady nowego szefa fundacji na trzyletnią kadencję. Napisala go Silke Launert (CSU), oddelegowana do parlamentu sekretarz stanu przy Federalnej Minister Badań Naukowych, Technologii i Astronautyki.

Launert pisze, że fundację czekają „wspólne wyzwania” i „partnerstwo nakierowane na przyszłość”. A także, że w tym kontekście proponuje na nowego prezesa organizacji 46-letniego Tobiasza Thalhammera. Argumentuje, że od dwudziestu lat jest „zawodowo i prywatnie zakorzeniony w Polsce”, a do tego „otwarty na ludzi”, co ma według niej „kluczowe znaczenie wobec kierowania fundacją, która jest postrze-

gana jako most” w kontaktach z polsko-niemieckim środowiskiem naukowym.

Launert wspomina również, że Thalhammer, znający język polski w stopniu podstawowym, ma „doświadczenie jako wykładowca uniwersytecki w dziedzinie administracji biznesowej”, a to zaś mogłoby dać fundacji „istotny impuls do jej rozwoju”.

O miłości i Śląsku

Tyle że Thalhammer był dotąd nieznany w środowisku nauki. W Polsce słynie z piosenek disco polo. W polskiej wersji Wikipedii widnieje jako „Toby z Monachium”, a dopiero w dalszej kolejności wymieniane jest jego imię i nazwisko. Piosenki disco polo, w których śpiewa po polsku o miłości, zbierają po kilka milionów wyświetleń. Jest autorem takich hitów, jak „Jesteś najpiękniejsza” (3,4 mln wyświetleń), „Przyjmij te róże czerwone” (8,2 mln) czy „Zakochany w Śląsku” (3,1 mln).

Launert wspomina w liście, że Thalhammer był również przez pewien czas szefem kanału Romance TV w Polsce, a obecnie partnerem zarządzającym organizatora koncertów „Piosenka Plus Sp. z o.o.” z siedzibą w Katowicach.

„FAZ” pisze, że wśród kuratorów fundacji po liście wysłanym przez Launert zapanowała konsternacja. Nikt nie znał bowiem dorobku naukowego Thalhammera. Zaskoczono miało być



FOT. LUKAS BARTH/PAP/DPA

Tobiasz Thalhammer w Polsce słynie z piosenek disco polo. Jest autorem takich hitów, jak „Jesteś najpiękniejsza” (3,4 mln wyświetleń), „Przyjmij te róże czerwone” (8,2 mln) czy „Zakochany w Śląsku” (3,1 mln)

również polskie ministerstwo nauki, które zostało jedynie poinformowane o jego kandydaturze, i z którym nikt tego nazwiska nie konsultował.

Partyjna układanka

Wiele wskazuje, że za nominacją Thalhammera kryły się jedynie motywy polityczne. Jest bowiem członkiem bawarskiej CSU, siostrzanej partii CDU, a Ministerstwo Badań Naukowych, Technologii i Astronautyki, które wysunęło jego kandydaturę, przypadło po wyborach właśnie CSU.

Thalhammer był wieloletnim członkiem liberalnej FDP. Do CSU przeszedł w 2018 roku. Niemieckie media pisały, że zrobił to w odwecie za to, że dostał zbyt niskie miejsce na liście w wyborach regionalnych. Przez niemal całe swoje życie związany był z Bawarią. Z Polską łączy go to, że ma polską żonę oraz nagrywanie piosenek disco polo.

„Toby z Monachium” nie zostanie ostatecznie szefem Polsko-Niemieckiej Fundacji na Rzecz Nauki. Jak napisała w niedzielę „FAZ”, sam postanowił zrezygnować z ubiegania się o to stanowisko. W wydanym oświadczeniu stwierdził, że robi to „z powodów osobistych”.

„Niedawne zastrzeżenia wyrażone pod moim adresem – które uważam za niesprawiedliwe i osobiście krzywdzące – mogły przeszkodzić mi w skupieniu się na właściwym zadaniu, a tym samym w relacjach niemiecko-polskich” – pisze polityk i muzyk.

Prezeską fundacji pozostanie Cornelia Pieper, w przeszłości odpowiedzialna za kontakty rządu niemieckiego z Polską. W latach 2014-2025 pełniła funkcję konsula generalnej Niemiec w Gdańsku. ●

Zmarł Dick Cheney, były wiceprezydent USA

W wieku 84 lat zmarł Dick Cheney, wiceprezydent USA z ramienia Partii Republikańskiej w latach 2001-2009.

Poinformował o tym wczoraj Jake Sherman, dziennikarz waszyngtońskiego portalu Punchbowl News. Zgon miał nastąpić 3 listopada. „W chwili śmierci towarzyszyła mu ukochana żona Lynne, z którą przeżył 61 lat, córki Liz i Mary oraz inni członkowie rodziny” – poinformowała rodzina. Dodano, że Cheney zmarł z powodu powikłań związanych z zapaleniem płuc oraz chorobą serca i naczyń krwionośnych.

Cheney był wiceprezydentem USA w administracji George’a W. Busha. Wcześniej pełnił m.in. stanowisko ministra obrony i szefa personelu Białego Domu. Zwany był jako główny architekt „wojny z terroryzmem”, który pomógł wprowadzić kraj w niefortunną wojnę w Iraku – przypomina CNN.

46. wiceprezydent USA przez dziesięciolecie był wybitną i jednocześnie budzącą kontrowersje postacią w waszyngtońskich kręgach władzy. W ostatnich latach życia, będący zatwardziałym konserwatystą, został odsunięty na bok, głównie z powodu ostrej krytyki prezydenta Donalda Trumpa, którego nazwał „tchórzem” i największym zagrożeniem dla republiki w historii. W wyborach prezydenckich w 2024 roku swój głos oddał na liberalną demokratkę i członkinię klubu wiceprezydentów, Kamalę Harris.



• **Dick Cheney**

FOT. REUTERS / LARRY DOWNING

Cheney przez większość swojego dorosłego życia cierpiał na choroby sercowo-naczyniowe, przeżył serię zawałów serca, jednocześnie prowadził pełne, energiczne życie i spędził wiele lat na emeryturze już po przeszczepie serca w 2012 roku, który w wywiadzie z 2014 roku nazwał „darem samego życia”.

Po zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku Cheney powiedział, że stał się innym człowiekiem,

zdeklarowanym, by pomścić ataki zorganizowane przez Al-Kaidę i wzmocnić potęgę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Jako szef Pentagonu Cheney był chwany za umiejętności w kierowaniu inwazją Stanów Zjednoczonych na Panamę w 1989 r. ●

Tomasz Jakubowski, PAP

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405264

W dniu 29 października 2025 roku,
w wieku 89 lat umarł nam nasz kochany
Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek



Bogusław Mansfeld

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
u Św. Karola Boromeusza na Powązkach
w piątek 7 listopada 2025 roku o godz. 11.00,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu tamże.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405229

Dorocie Zdrożnej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy Polskiej Organizacji Turystycznej





• Chery Tiggo 8 na targach motoryzacyjnych w Manili w 2024 roku FOT. SHUTTERSTOCK

Armia Izraela pozbywa się chińskich aut

Do początku 2026 roku Izraelskie Siły Obronne wymienią 600 pojazdów, kupionych dla wyższych oficerów i ich rodzin. Większość wyprodukowała chińska firma Chery.

Robert Stefanicki

Chery kupiono w leasingu w 2022 roku. Większość z nich to model Tiggo 8, w Polsce oferowany za około 150 tys. zł. Oprócz licznych kamer i czujników auto posiada m.in. system sterowania głosem, aktywowany za pomocą mikrofonów. Połączone jest z siecią komórkową, poprzez którą dane dotyczące lokalizacji, stylu jazdy i stanu technicznego pojazdu trafiają na serwery producenta – oficjalnie po to, by można je wykorzystać do poprawiania funkcji kolejnych modeli.

Co wie chiński wywiad

Zgodnie z przepisami UE, wszystkie informacje zbierane i przesyłane z samochodów z europejskim certyfikatem, w tym z pojazdów chińskich, muszą trafiać na serwery w Europie, a nie do Chin. „Trudno stwierdzić, czy naprawdę tak się dzieje. Oznacza to, że chiński wywiad mógłby potencjalnie śledzić mobilizację i operacje armii. Kamery 360 o wysokiej rozdzielczości na tych pojazdach mogłyby nawet ujawnić informacje o ćwiczeniach wojskowych, nowej broni, albo lokalizację instalacji obrony przeciwrakietowej i centrów dowodzenia” – ostrzeża Stephen Bryen, ekspert od wojskowości z Asia Times.

Dziennik „Haaretz” donosi z kolei, że samochody dostarczone armii Izraela przeszły „sterylizację” systemów multimedialnych, aby uniemożliwić im przesyłanie informacji na zewnątrz. Potem jednak informatycy izraelscy stwierdzili, że nie są w stanie zagwarantować, że pojazdy nie będą mogły gromadzić danych.

Siły Obronne Izraela opracowują nowe wytyczne dotyczące bezpieczeństwa informacji i nie pozwalają parkować chińskich samochodów w pobliżu „wrażliwych obiektów”. W kilku bazach, takich jak Camp Gideon w Tzrifin, auta z Chin są już zakazane.

W Wielkiej Brytanii chińskie samochody również mają zakaz wjazdu do baz wojskowych. Natomiast w samych Chinach obowiązują ograniczenia dotyczące używania samochodów Tesla w pobliżu newralgicznych obiektów.

Obawa przed hakerami

W ostatnim dużym przetargu leasingowym na 10 tys. pojazdów, które mają zostać dostarczone izraelskim oficerom i podoficerom, postanowiono nie uwzględniać chińskich modeli. Wojsko będzie korzystać z samochodów Škody, Kii i Opla. Jak podaje portal informacyjny Walla, Mitsubishi Outlander został wybrany jako pojazd dla podpułkowników z dużymi rodzinami i zostanie dostarczony wojsku w nadchodzących miesiącach.

Izraelscy informatycy stwierdzili, że nie są w stanie zagwarantować, że pojazdy nie będą mogły gromadzić danych

Źródła w armii izraelskiej twierdziły wcześniej, że nic nie wskazuje na to, by chińskie samochody gromadziły i wysyłały dane do Chin. Obawa dotyczy przede wszystkim potencjalnych cyberwłamań do mikrofonów i kamer. Hakerzy potrafiały wykorzystywać luki w interfejsach programowania aplikacji (API), często zarządzanych przez podmioty zewnętrzne, i uzyskać nieautoryzowany dostęp. A na przykład wywiad Iranu, największego państwowego wroga Izraela, ma całkiem dobrych hakerów.

Ta sama luka dotyczy jednak pojazdów spoza Chin, ponieważ praktycznie żaden z nich nie oferuje solidnych zabezpieczeń – wskazuje Stephen Bryen. Obecnie jedynym sposobem ochrony przed nieautoryzowanym dostępem do danych jest blokowanie GPS, Wi-Fi i innych urządzeń komunikacyjnych. Jednak żołnierze, podobnie jak cywile, w coraz większym stopniu korzystają z sieci publicznych i zagłaszają blokowałyby „przyjazne” usługi.

Nawet we współczesnych operacjach wojskowych sieci komercyjne są coraz częściej wykorzystywane do przesyłania danych i jawnej komunikacji. Systemy dronów też często ślą dane poprzez lokalne sieci komórkowe.

„Haaretz” pisze, że nawet po rezygnacji z Chery, Siły Obronne Izraela będą nadal używać chińskich samochodów w jednym ze swoich najbardziej newralgicznych obiektów – bazie Kirya, gdzie mieści się Ministerstwo Obrony i Sztab Generalny izraelskiej armii z głównym centrum dowodzenia, a także sztaby sił powietrznych, marynarki wojennej i innych jednostek.

Chińskie samochody elektryczne MG są tam wykorzystywane przez jednostkę odpowiedzialną za bezpieczeństwo bazy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404831

Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna 02-305 Warszawa, Al. Jerozolimskie 142A

PKP S.A. zaprasza do rokowań w sprawie nabycia należności składających się z dwóch pakietów wierzytelności potwierdzonych tytułami wykonawczymi o łącznej liczbie **1 073** i wartości **13.779.721,76 zł**.

Oferty mogą być składane na każdy z pakietów oddzielnie lub łącznie.

Rodzaj należności	Liczba tytułów	Należność główna	Koszty postępowań sądowych	Odsetki	Razem
Dłużnicy mieszkaniowi pakiet I	653	2 802 715,95 zł	1 148 265,23 zł	606 577,49 zł	4 557 558,67 zł
Dłużnicy – osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą pakiet II	319	4 622 569,19 zł	776 164,24 zł	842 250,37 zł	6 240 983,80 zł
Dłużnicy – spółki prawa handlowego oraz innych osób prawnych pakiet II	101	2 154 672,01 zł	347 649,80 zł	478 857,48 zł	2 981 179,29 zł
TOTAL	1 073	9 579 957,15 zł	2 272 079,27 zł	1 927 685,34 zł	13 779 721,76 zł

Potencjalni nabywcy proszeni są o składanie podpisanych ofert o zamiarze przystąpienia do rokowań na piśmie.

1. Oferta powinna zawierać:

- firmę i siedzibę oferenta,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami sprzedaży i ich akceptacji,
- dokumenty potwierdzające status prawny:
dla osób prawnych – aktualny na dzień składania oferty wydruk z właściwego rejestru, dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (lub identyfikator podatkowy NIP, REGON),
- wskazanie wierzytelności, o której nabycie ubiega się oferent,
- określenie proponowanej łącznie ceny z podaniem poszczególnych kwot składowych za każdy z pakietów z osobna,
- oświadczenie o związaniu ofertą przez oferenta przez okres 60 dni, liczony od daty upłynięcia terminu składania ofert w PKP S.A.,
- oświadczenie, że oferent nie podlega wyłączeniu z rokowań na podstawie pkt 7,
- oferta powinna być podpisana przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań w imieniu oferenta**, zgodnie z dokumentami załączonymi do oferty. W przypadku składania oświadczeń przez pełnomocników wymagane jest dołączenie do oferty oryginału pełnomocnictwa szczególnego,
- referencje potwierdzające współpracę z podmiotami trzecimi w zakresie windykacji i/ lub obrotu wierzytelnościami.

2. W przypadku braku złożenia dokumentów, o których mowa w pkt 1 Komisja Postępowania ma prawo odrzucić ofertę bez uprzedniego wezwania oferenta do uzupełnienia dokumentów lub udzielenia wyjaśnień co do treści oferty.

3. PKP S.A. zastrzega, iż Umowa przelewu wierzytelności to Umowa cesji bezzwrotnej.

4. **Oferty należy składać wyłącznie w formie papierowej** na adres: PKP S.A., Al. Jerozolimskie 142A, 02-305 Warszawa od dnia **05.11.2025 r.** do dnia **19.11.2025 r.** do godz. **12:00**.

Oferty złożone po wskazanym terminie, jak również oferty złożone drogą elektroniczną (poprzez e-mail) nie będą uczestniczyły w Postępowaniu i zostaną odrzucone (decyduje data wpływu oferty, a nie data nadania).

5. Oferty muszą być złożone w zamkniętych kopertach z tytułem: **Oferta „Postępowanie w trybie zaproszenia do składania ofert i podjęcia rokowań w sprawie zakupu wierzytelności”. NIE OTWIERAĆ!**

6. **Otwarcie ofert** odbędzie się w budynku PKP S.A., 02-353 Warszawa, ul. Szczeliwicka 62 w dniu **19.11.2025 r.**, o godzinie **13:00, w sali nr 02**.

Otwarcie ofert jest niejawnie i zostanie dokonane w obecności Komisji Postępowania.

7. W rokowaniach nie mogą brać udziału dłużnicy, ich zstępni i wstępni, podmioty będące w stosunku do dłużnika podmiotem dominującym lub zależnym w rozumieniu ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

8. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, możliwość podjęcia równoczesnych rokowań z więcej niż jednym oferentem, prawo nieprzystąpienia do rokowań, prawo do odstąpienia od rokowań bez wybrania nabywcy – bez podania przyczyny, odstąpienia od sprzedaży wierzytelności oraz wyłączenia ze sprzedaży wybranych wierzytelności bez podania przyczyny.

9. PKP S.A. zastrzega, iż do dnia zawarcia umowy przelewu wierzytelności, warunki sprzedaży, liczba wierzytelności oraz ich wysokość nominalna w poszczególnych pakietach może ulec zmianie.

10. Podmioty oraz osoby wybrane przez PKP S.A. do udziału w rokowaniach zostaną poinformowane o terminie i sposobie ich przeprowadzenia. Rokowania mają charakter poufny.

11. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wyptalność dłużników.

12. Niniejsze ogłoszenie oraz protokół z przeprowadzonych rokowań nie stanowi zawarcia umowy ani przetargu w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Sprzedaż wierzytelności nastąpi w trybie rokowań podjętych na podstawie publicznego zaproszenia, w oparciu o ustawę Kodeks cywilny z dnia 23.04.1964 r. z wyłączeniem przepisów dotyczących oferty, aukcji i przetargu.

13. PKP S.A. zastrzega, iż zapłata środków za zakupiony pakiet wierzytelności powinna nastąpić w ciągu 14 dni od dnia podjęcia przez Zarząd PKP S.A. Uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż wierzytelności (w przypadku braku zapłaty w ww. terminie, PKP S.A. ma prawo odstąpić od podpisania Umowy przelewu wierzytelności i zaoferować sprzedaż wierzytelności podmiotowi, który kolejno zaoferował najwyższą cenę zakupu).

14. PKP S.A. zastrzega, iż Umowa przelewu wierzytelności powinna zostać podpisana w ciągu 21 dni od dnia podjęcia przez Zarząd PKP S.A. Uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż wierzytelności (w przypadku nie podpisania Umowy w ww. terminie z winy nabywcy, PKP S.A. może odstąpić od podpisania Umowy przelewu wierzytelności i zaoferować sprzedaż wierzytelności podmiotowi, który kolejno zaoferował najwyższą cenę zakupu).

15. Odrzuceniu przez Komisję Postępowania podlegają oferty:

- niepełniające wymagań, o których mowa w pkt 1,
- złożone przez oferentów spełniających negatywne przesłanki, o których mowa w pkt 7.

Dodatkowe informacje na temat wierzytelności będących przedmiotem rokowań, jak również możliwość zapoznania się z wzorem umowy przelewu wierzytelności można uzyskać w Biurze Windykacji PKP S.A. adres: 02-353 Warszawa, ul. Szczeliwicka 62, tel. (22) 474-90-58 lub (+48) 601-338-636, wyłącznie po podpisaniu umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych przez osobę upoważnioną do działania zgodnie z reprezentacją lub działającą na podstawie pełnomocnictwa do działania w imieniu i na rzecz oferenta. Ogłoszenie dostępne również na stronie internetowej PKP S.A.: www.pkp.pl.

Dentysta na NFZ to już nie tylko wybór najuboższych

Nowoczesne gabinety i termin „na jutro”. Brzmi jak oferta gabinetów dentystycznych za grube tysiące złotych? A to dentysta na NFZ. – Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki – słyszymy od pacjentów.

Anna Popiołek

Ilonie jeszcze rok temu przez myśl by nie przeszło, żeby chcieć zapisać się do publicznego dentysty. Pamięta obskurne gabinety, długie oczekiwanie na wizytę, brak białych plomb i borowanie „na żywca”, bez znieczulenia. I chyba podstawowy problem: gdzie i jak szukać takich gabinetów?

– Od koleżanki usłyszałam, że do dentysty na NFZ zaprowadziła córkę, która teraz poszła do pierwszej klasy. Mają gabinet pod nosem, na warszawskim Żoliborzu. Dziecko podobno zadowolone, a dentystka poprawiła plombę z prywatnego gabinetu, gdzie borowanie jednego zęba kosztuje 400 zł – opowiada Ilona.

Dopytała o szczegóły i jej znajoma zapewniała, że i dentystka ma dobre podejście do dzieci, i sprzęt, i gabinet nie wygląda jak z lat 90. Podobno nie ma kolejek, jedyna trudność jest taka, że ciężko się dodzwonić. – Co mi szkodziło, postanowiłam spróbować, zapisałam tam i moje dziecko – opowiada.

Na miejscu okazało się, że jest to prywatny gabinet dentystyczny, który świadczy też bezpłatne usługi dentystyczne na NFZ. I właśnie dlatego, jak mówi nam Ilona, rzeczywiście nowoczesny gabinet, zaangażowana dentystka, szybko i bezboleśnie borowanie i biała plomba.

– Jedyne, co różniło to miejsce od prywatnego gabinetu, do którego chodziliśmy wcześniej, to brak bajek podczas borowania. To przeżyliśmy, udało się i tak bez znieczulenia. Wychodząc z gabinetu, aż nie wierzyłam, że nie muszę zapłacić ani złotówki. Dwie takie wizyty i 800 zł zostaje w kieszeni – mówi Ilona.

I nie tylko ona – coraz więcej osób korzysta z dentysty na NFZ. Jak to możliwe?

Jak zwykle, kiedy nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. I tak jest i w tym przypadku. Procedury dentystyczne po prostu stały się lepiej wyceniane przez NFZ, przez co prywatnym gabinetom zaczęło się opłacać, podpisując umowy z Funduszem i proponować klientom darmowe leczenie zębów.

800 zł na dentystę. Dla niektórych to kilka tysięcy złotych

Od tego roku NFZ finansuje też więcej świadczeń dentystycznych, więc pacjenci nie zapłacą za niektóre usługi.

Powszechnie mówi się o tzw. 800 plus na dentystę. Dlaczego? Wynika to z prostego porównania usług refundowanych na rynku komercyjnym: koszt przeglądu jamy ustnej na rynku prywatnym wynosi od 100 do 300 złotych, scaling – od 200 do 600 złotych, pantomogram kosztuje od 80 do 200 zł, lakierowanie zębów od 100 do 200 złotych.

Jeżeli pacjent też leczy zęby w gabinecie NFZ, oszczędności są automatycznie dużo wyższe i mogą iść w tysiące złotych.

Nowe wyceny w stomatologii, zwłaszcza wobec ogromnego wzrostu kosztów utrzymania



• Uniwersyteckie Centrum Stomatologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w Warszawie FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od tego roku NFZ finansuje też więcej świadczeń dentystycznych, więc pacjenci nie zapłacą za niektóre usługi

praktyk stomatologicznych, były już bardzo potrzebne. Od maja dodatkowo podwyższono limity punktowe na dane procedury, przez co dentystom opłaca się je wykonywać na NFZ. Chodzi m.in. o większe finansowanie wizyt adaptacyjnych dla dzieci, usługi dotyczące protez czy pantomogramu. Wartość badania wykonywanego dzieciom i osobom dorosłym jest obecnie taka sama jak wycena świadczenia na rynku komercyjnym.

Refundowany już od jakiegoś czasu jest też scaling (ale bez piaskowania, za co klienci mogą dopłacić z własnej kieszeni), znieczulenia czy białe plombę – te od 2022 roku stosuje się bezpłatnie do wszystkich zębów w ramach NFZ.

NFZ płaci także za troskę o prawidłowy zgryz dziecka, czyli wizyty u ortodonta. Sam Fundusz podkreśla na swojej stronie internetowej, że pierwsza wizyta kontrolna u ortodonta powinna odbyć się najpóźniej w siódmym roku życia dziecka.

– Zamontowałam aparaty ortodontyczne u dwójki swoich córek całkowicie za darmo. Trzeba było nieco poczekać w kolejce, ale gdy się dostaliśmy już do ortodonta, to nie zapłaciłam za to ani grosza – mówi nam pan Robert.

Bezpłatne usługi z tego zakresu obejmują: ruchomy aparat (do 12. roku życia) i jego naprawę (do 13. roku życia), wizyty kontrolne raz w miesiącu, w czasie leczenia ortodontycznego zdjęcie pantomograficzne (dwa razy w trakcie ca-

łego leczenia i ze skierowaniem od ortodonta) oraz kontrolę zgryzu po zakończeniu leczenia.

W przypadku nagłego bólu zęba można skorzystać z dyżuru stomatologicznego – tu przyjmowani są tylko pacjenci w przypadkach nagłych. Nie obowiązuje rejonizacja, można skorzystać z najbliższej placówki.

To jednak nie oznacza, że nagle obudziliśmy się w roku 2025 i każdy może bez problemu leczyć zęby za darmo.

Wszystko wygląda pięknie, jeśli chodzi o proste procedury medyczne. Spotkanie „zapoznajmy się” z dentystą dla dzieci, proste borowanie, lakierowanie i lakowanie zębów, pantomogram, scaling (usuwanie złożeń kamienia nazębnego), aparaty ortodontyczne dla dzieci. Potem zaczynają się jednak schody, zwłaszcza, jeżeli chodzi o leczenie zębów u dorosłych.

Leczenie kanałowe dla dorosłych tylko od kła do kła

Największym problemem jest leczenie kanałowe, którego po prostu nie można wykonać na NFZ w zębach dalszych niż trójki. Wyjątek dotyczy tylko dzieci, kobiet w ciąży i w pątku, liczącym jako półtora miesiąca od momentu urodzenia dziecka.

Kolejna sprawa: protezy. NFZ zaznacza, że proteza zębowa przysługuje osobom z całkowitym bezzębiem oraz tym, którym w szczęce brakuje co najmniej pięciu zębów w jednym łuku.

Inne wykluczenia? Wybielanie zębów, korony ceramiczne czy licówki, nie są finansowane ze środków publicznych.

Na tym nie koniec. Problem jest nadal w mniejszych miejscowościach i... szkołach.

– Ja wypisałam córkę z dentysty NFZ, jeżdżimy prywatnie. U nas w szkole jest stomatolog. Początkowo, myślę, super, będzie pod kontrolą. A okazało się, że to ogromna trauma: pani wyrwykowo brała dzieci, bez obecności rodzica, moja córka się stresowała, że by-

ła tam na przeglądach sama. Plus, jak to było dawniej, panie napychały jej buzię wacikami. Zosia nie wiedziała, o co chodzi, bo prywatnie mamy ten odsysacz. Nie wiem, jak ze znieczuleniem, czy jest igłą, czy inaczej – opowiada pani Jadwiga.

Zgodnie z informacjami NFZ, wszystkie rodzaje znieczulenia u dentysty z kontraktem z NFZ są bezpłatne. Do żadnego zabiegu stomatologicznego czy chirurgicznego nie trzeba dodatkowo dopłacać za znieczulenie. Podczas leczenia można otrzymać znieczulenie: powierzchniowe (w postaci żelu lub sprayu); nasiękowe (płytkie nakłucie w okolicę zęba) lub przewodowe (efektem może być m.in. drętwienie warg, brody, języka).

Jadwiga dodaje: – Jest tak, że jak się zapisze dziecko do szkolnego stomatologa, to nie możesz iść na NFZ gdzieś indziej, bo albo tu, albo tu. Co prawda nie próbowałam, ale znajoma mi mówiła, że chciała iść z dzieckiem w przychodnię do gabinetu, a tam jej odmówili, bo powiedzieli, że dziecko podlega pod gabinet na NFZ w szkole. Sama chętnie bym przeszła na NFZ. Za dwa zęby – leczenie bez znieczulenia – zapłaciłam ostatnio 590 zł.

Ale to też kwestia indywidualna – wszystko zależy od człowieka, który przyjmuje dzieci w gabinecie. – Mam jeszcze lepszą historię ze szkolną dentystką – mówi jej znajoma, Elżbieta.

I opowiada: – To było dwa lata temu, odbierałam córkę z koleżanką i ta koleżanka mi opowiada, że wyrwykowo trafiło na nią i poszła do gabinetu. Pani jej sprawdziła zęby i pocałowała ją w czoło. Zamurowało mnie!

Według przepisów szkoła ma zapewniać uczniom bezpłatną opiekę stomatologiczną aż do ukończenia szkoły średniej. Jeśli na terenie szkoły nie ma gabinetu dentystycznego, placówka powinna zawrzeć umowę z najbliższą przychodnią posiadającą kontrakt z NFZ. Uczniowie są tam przyjmowani poza kolejnością. ●

Czy cła Trumpa są legalne?

Sąd Najwyższy USA sprawdzi, czy prezydent Donald Trump nie złamał prawa, nakładając bez zgody Kongresu cła odwetowe na większość towarów z całego świata.

Andrzej Kublik

To będzie jedna z najważniejszych spraw, jakimi zajmował się w ostatnich dekadach Sąd Najwyższy USA. W nocy z 4 na 5 listopada polskiego czasu zajmie się on ustaleniem, czy wprowadzone na początku kwietnia przez prezydenta Donalda Trumpa tzw. cła wzajemne są legalne.

Chodzi o cła nałożone na większość towarów importowanych do USA. Podstawowa stawka tego cła, wprowadzona od początku kwietnia, wynosi 10 proc. Ale na towary z około 90 państw administracja Trumpa nałożyła wyższe stawki cła.

Cła wzajemne Trumpa zostały zaskarżone przez tuzin amerykańskich stanów i kilkadziesiąt przedsiębiorstw do Trybunału Stanów Zjednoczonych do spraw Handlu Międzynarodowego, sądu w Nowym Jorku, który zwykle zajmuje się rozstrzyganiem międzynarodowych sporów handlowych.

Pod koniec maja ten trybunał uznał, że Trump nie miał podstawy prawnej do wprowadzenia cel wzajemnych. Bo tę decyzję uzasadnił przepisami ustawy o międzynarodowych nadzwyczajnych uprawnieniach gospodarczych (IEEA) z 1977 r.

Ustawa ta daje prezydentowi USA prawo do nakładania w sytuacjach nadzwyczajnych, bez zgody Kongresu, sankcji gospodarczych dla przewyżczenia wyjątkowych zagrożeń dla Stanów Zjednoczonych. Prezydenci USA korzystali z prerogatyw, jakie daje im ta ustawa, ale dotąd nie była ona wykorzystana do wprowadzenia cel i to faktycznie dla całego świata. A w normalnym trybie o wysokości cel decyduje Kongres, który w tym przypadku został ominięty przez Trumpa.

W praktyce wyrok Trybunału Stanów Zjednoczonych do spraw Handlu Międzynarodowego oznaczał, że cła wzajemne Trumpa są nielegalne (nie zakwestionowano cel sektorowych, np. na stal i samochody).

Takie orzeczenie na początku września potwierdził federalny sąd apelacyjny USA. Od tego wyroku administracja Trumpa złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. A wcześniej sąd apelacyjny zdecydował, że do czasu ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego amerykańscy celnicy będą pobierać wprowadzone przez Trumpa cła wzajemne.

W czasie pierwszej rozprawy przed Sądem Najwyższym USA obie strony będą miały po 40 minut na przedstawienie swoich racji, a następnie dziewięć sędziów składu orzekającego w tej sprawie będzie mogło zadawać pytania administracji Trumpa i skarżącym legalność wprowadzenia cel wzajemnych. Ostatecznie na wydanie wyroku Sąd Najwyższy USA ma czas do połowy przyszłego roku. Wiadomo jednak, że zarówno administracja Trumpa, jak i skarżący, zabiegają o jak najszybsze rozstrzygnięcie.

W czasie pierwszej rozprawy prezydenta USA reprezentować będzie sekretarz skarbu Scott Bessent. Wcześniej określił on wysłuchania przed Sądem Najwyższym jako „sprawę bezpieczeństwa narodowego”. A przedstawiciele Białego Domu alarmowali, że przegrana Trumpa w Sądzie Najwyższym oznaczać będzie katastrofę gospodarczą dla USA. Bo administracja Trumpa musiałaby wtedy zwrócić nawet setki miliardów dolarów nielegalnie pobranych cel.

Jednocześnie Bessent zapowiadał, że administracja Trumpa ma plan awaryjny. Jeśli Sąd Najwyższy uzna,



• **USA, 2 kwietnia 2025 r. Prezydent Donald Trump wygłasza przemówienie na temat cel** FOT. REUTERS / CARLOS BARRIA

że cła wzajemne wprowadzono nielegalnie, to administracja Trumpa może sięgnąć po inne przepisy, aby utrzymać te cła w mocy.

Decyzja Sądu Najwyższego będzie także wyzwaniem dla wielu państw, które uzgodniły nowe umowy handlowe z USA, aby obniżyć stawki cel wyznaczone im przez administrację Trumpa. Nie jest jasne, co będzie z tymi umowami w razie zdelegalizowania cel wzajemnych. W takiej niejasnej sytuacji są na przykład Wielka Brytania i Japonia. a także Unia Europejska. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404915



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego: TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Tadeusza Kościuszki 179 lokal 7

Powierzchnia lokalu	- 103,17 m ²
Powierzchnia przynależnego pomieszczenia gospodarczego w piwnicy	- 4,52 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 648 000,00 zł
Wadium	- 64 800,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 6 480,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **7 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 31 grudnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404800



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Prezydent Miasta Sosnowca

ogłasza

ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej w Sosnowcu, przy **ul. Bohaterów Getta**, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2420 obręb 0010 Sosnowiec, o powierzchni 1457 m², zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, działka zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem LL.103 MNn – teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi: **506.000,00 zł** (słownie: pięćset sześć tysięcy złotych). Sprzedaż jest opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **w dniu 16.01.2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.**

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości: **51.000,00 zł**.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pok. 420, IV piętro, tel. (32) 29 60 816.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404808



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnym przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż udziału Miasta Łodzi (1/2 części) we współwłasności nieruchomości nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896 i 1203).

Wadium wynosi: 55 000 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Cenę nabycia udziału we współwłasności nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104, sala 107b.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a lub 457) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-54-73, 638-43-31, 638-44-14.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404806



Sygn . akt III Ns 107/25

Ogłoszenie

(załącznik do postanowienia z dnia 17 października 2025 roku)

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny (Łódź ul. Dra Stefana Kopcińskiego 56) informuje że przed Tutejszym Sądem prowadzone jest postępowanie w sprawie o sygn akt III Ns 107/25 z wniosku Skarbu Państwa – Prezidenta Miasta Łodzi o stwierdzenie zgodnu:

- Jakuba Dawida Brudniewskiego, syna Mosze Sime i Bajli, urodzonego 27 grudnia 1901 roku w Łodzi
- Hendli Brudniewskiej, z domu Glikier/Glikier, córki Emanuela i Chany, urodzonej dnia 25 sierpnia 1900 roku w Lubieniu
- Szymona Brudniewskiego, syna Jakuba Dawida i Hendli, urodzonego 5 kwietnia 1926 roku w Łodzi
- Bajli Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli, urodzonej dnia 10 marca 1927 roku w Łodzi
- Chany Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli urodzonej dnia 1 kwietnia 1929 roku w Łodzi
- Juhudit / Ides Brudniewskiej, córki Jakuba Dawida i Hendli, urodzonej 25 listopada 1930 roku w Łodzi
- Tobiasza Brudniewskiego, syna Mendla I Sury z domu Schwartzfiter, urodzonego dnia 9/21 sierpnia 1872 roku w Szydłowcu

W związku z powyższym wzywa się każdego, kto może udzielić wiadomości o ww. Sosobach względnie o ich spadkobiercach aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu w którym toczy się postępowanie i przekazał je Sądowi.

Wokół stów Bogdana Rymanowskiego

Dziennikarz musi demaskować kłamstwa

W dobie prowadzonej przez Rosję wojny hybrydowej dezinformacja jest powszechnie używaną przeciwko nam bronią. Zaś kwestionując badania naukowe, podważamy fundament naszej cywilizacji.

Wielński



„Albo jest wolność słowa, albo jej nie ma, tertium non datur”- tak Bogdan Rymanowski, znany dziennikarz prowadzący rozmowy w radio Zet, Polsce i na własnym kanale na YouTube, zareagował na artykuł „Newsweeka” krytykujący go za zwrot w kierunku prawicowych radykałów i wyznawców alternatywnej, a wręcz antynaukowej medycyny. Rymanowski w replice pisze o konieczności rozmowy ze wszystkimi. Ale o konieczności weryfikowania informacji, o odpowiedzialności za słowo, o etyce zawodu i związanych z tym ograniczeniach nie wspomina. W przypadku dziennikarza z 35-letnim doświadczeniem to co najmniej dziwi.

Wszak Rymanowski musi wiedzieć, że „prawda nie leży pośrodku”, tylko tam gdzie leży, a istotą dziennikarstwa jest dotarcie do niej, nie zaś wzbudzanie kontrowersji czy zbieranie jak największej widowni. To nie jest gorset narzucany przez „policję myśli”, jak twierdzi Rymanowski, to kwestie zasadnicze. Przestrzeganie tych reguł jest ważne zwłaszcza w dobie prowadzonej przez Rosję przeciwko Polsce wojny hybrydowej, gdy dezinformacja jest powszechnie używaną wobec nas bronią. Stawiać temu czoła powinni dziennikarze demaskujący kłamstwa i kłamców. A tutaj dziennikarz ze swojej funkcji ewidentnie abdykuje.



• Bogdan Rymanowski na spotkaniu o książce „Zamach na prawdę”, kwiecień 2015 r. FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Za mówiącym o wolności słowa Rymanowskim murem stają ci, którzy tę swobodę jeszcze niedawno chcieli ograniczyć. Pamiętamy rządy PiS. Pamiętamy przeprowadzoną w Warszawie łapankę na ludzi z tęczowymi przypinkami. Pamiętamy upokorzenia ze strony policji, jakie spadały na Elżbietę Podleśną, która rozwieszała wklejki z Matką Boską w tęczowej aureoli. Na ludzi, którzy zawieszali na pomnikach Lecha Kaczyńskiego koszulki z napisem „Konstytucja”. Pamiętamy wydany przez szefa Orlenu Daniela Obajtkę zakaz kolportażu tygodnika „Nie” i szkany ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec krytykujących PiS mediów. O urządzonych przez PiS w 2016 r. czystkach wśród dziennikarzy TVP, o próbie siłowego przejęcia TVN. Czy w Polsce nie tworzyła się policja myśli?

A co się dzieje w USA? Tam krytykom Donalda Trumpa odbiera się amerykańskie wizy, a Białe Dom naciskał na

telewizję ABC, by zwolniła komika Jimmiego Kimmela za wygłoszony na antenie krytyczny komentarz. Właśnie dlatego Pentagon ograniczył dziennikarzom możliwość pisania o amerykańskich siłach zbrojnych, a Donald Trump pozywa krytyczne wobec niego media, domagając się od nich miliardowych odszkodowań. I jednocześnie zażarcie broni, by na platformach społecznościowych każdy mógł napisać co chce. Wiceprezydent J.D. Vance, oskarżywszy Europę o łamanie wolności słowa, groził nawet wycofaniem się USA z NATO, gdyby Unia Europejska osmieliła się nałożyć na te platformy ograniczenia. Ale wolność słowa, choć gwarantuje ją pierwsza poprawka do konstytucji, jest tylko dla swoich.

Spory o promowanie na platformach społecznościowych ludzi głoszących brednie dotyczące polityki, nauki, a w szczególności medycyny, też nie są polską domeną. Głosy zachwalające

(nieistniejącą w przyrodzie) lewoskrętną witaminę C i przestrzegające przed szczepieniami słychać na całej planecie. Mają prostą odpowiedź na każde pytanie, lek na każdą dolegliwość i jednocześnie potężnych wrogów, którzy nie chcą, by dzielili się wiedzą z ludzkością: organizacje lekarzy, syndykaty naukowców, (nieistniejący) rząd światowy kontrolowany przez postępowych polityków.

Walka z postępowem jest stara jak świat. Jej skutki bywają oplakane. Popularność antyszczepionkowych haseł jeszcze pięć lat przed atakiem koronawirusa doprowadziła do wybuchów epidemii zakaźnej odry. Wraca krztusiec, dzieci zakażają się błonicą. Choć szczepionki na koronawirusa wykazują skuteczność w walce z nowotworami, administracja Trumpa obcina finansowanie badań nad nimi. Bo wyborcy nasłuchali się w internecie o szkodliwości szczepień. Kwestionując badania naukowe, podważamy fundament naszej cywilizacji. A platformy społecznościowe na tym zarabiają i rosną w siłę: bo są za darmo, mają globalny zasięg, działają bez jakiegokolwiek kontroli. Dziela się ułamkiem zysków z ludźmi takimi jak Bogdan Rymanowski. On sam z trwającego wokół niego zamieszania może być zadowolony. Przybyło mu obserwujących, wielokrotnie wzrosły mu zasięgi, jego nazwisko znalazło się w trendach.

Tylko czy to jest dziennikarstwo? ●
Bartosz T. Wielński

• Teksty w dziale Opinie
wyrażają poglądy autorów
i nie muszą odzwierciedlać
stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405275

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 355/24 toczy się postępowanie z wniosku Polskie Koleje Państwowe spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Łukaszu Kołodziejcu, urodzonym dnia 17 grudnia 1977 roku w Goleniowie, synu Tadeusza i Grażyny z domu Nowackiej, którego zwłoki znaleziono dnia 30 grudnia 2021 r. w łożnicy i ostatnio stale zamieszkałego w łożnicy. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405113

STAROSTA PŁOŃSKI
GG.6821.34.2025

Płońsk, dnia 30.10.2025r.

OGŁOSZENIE STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4, art. 128 ust. 4, art. 129 ust. 5 pkt. 1 w związku z art. 124b ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145 ze zm.), Starosta Płocki zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za udostępnienie nieruchomości oraz za szkody powstałe na skutek czynności związanych z przebudową linii napowietrznej nN, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków **nr 92 o pow. 2,10 ha** położonej w obrębie **Wola, w jednostce ewidencyjnej Czerwińsk nad Wisłą - obszar wiejski**.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym.

W związku z powyższym informuję, że osoby, którym przysługuje prawo do wyżej wskazanych nieruchomości mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok. 207, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: mdebska@powiat-plocki.pl lub za pośrednictwem platformy e-PUAP.

STAROSTA Artur Adamski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405295

W Sądzie Rejonowym w Goleniowie w Wydziale Cywilnym - ul. Kilińskiego 8, w sprawie I Ns 439/24 toczy się postępowanie z wniosku Artura Karwickiego o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Krystynie Karwickiej (z domu Halko, córce Stanisława i Janiny ur. 20 lutego 1952 r. w Dąbrówka Starzeńska), zmarłej w dniu 21 maja 2020 roku w miejscowości Stepnica, ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości Stepnica. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404804

**Ogłoszenie**

(załącznik do postanowienia z dnia 17 października 2025 roku)

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny (Łódź, ul. dra Stefana Kopcińskiego 56) informuje, że przed Tutejszym Sądem prowadzone jest postępowanie w sprawie o sygnaturze akt III Ns 472/25 z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Łodzi o stwierdzenie zgonu:

1) Juliusza (Juljusa) Marksa, s. Wilhelma i Emilii z domu Grubert, urodzonego w dniu 22 stycznia/4 lutego 1908 roku w Jarostach gminy Szydłów powiatu piotrkowskiego oraz
2) Emmy Heleny Marks, z domu Figur, córki Iwana/Jana i Emmy z domu Frejgang, urodzonej w dniu 9/22 lutego 1909 roku w Łodzi.

Ostatnie znana sądowi informacje wskazują, że ww. Osoby żyły jeszcze w czasie drugiej wojny światowej a po jej zakończeniu mogły wyjechać do Niemiec.

W związku z powyższym wzywa się każdego, kto może udzielić wiadomości w ww. osobach względnie o ich spadkobiercach aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i przekazał je Sądowi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404912

**Prezydent Wrocławia**

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Norberta Barlickiego 22 m. 7**

Powierzchnia lokalu	- 89,50 m ² + piwnica o pow. 6,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 955 000,00 zł
Wadium	- 95 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 9 550,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 7.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 8.01.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 9.01.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. Karola Miarki 7, 50-306 Wrocław, tel. 71 798-69-73.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **23 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 16 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Co pięć lat Polska przeżywa potop populistycznych obietnic. Niepotrzebnie

Prezydentura do poprawki



Janusz Rolicki

Autor, rocznik 1938, jest dziennikarzem, pisarzem i publicystą, autorem licznych zbiorów reportaży, wywiadów rzek z Edwardem Gierkiem i Zbigniewem Bujakiem, był redaktorem naczelnym „Trybuny”.

Model prezydentury w Polsce jest ułomny. Poza emocjami i rozdręgnięciem społecznym wybory prezydenckie – powszechne i co pięć lat, nie przynoszą niczego specjalnie wartościowego. Wzmacniają za to podział kraju na dwa wrogie plemiona.

Wybory powszechne w Polsce są „dziełem” Lecha Wałęsy. Po przewrocie w 1989, jako charyzmatyczny przywódca zwycięskiej „Solidarności”, zapragnął zostać prezydentem państwa o niemal nieograniczonej władzy. Na skutek oporu własnego środowiska skończyło się na prezydenturze hybrydowej, nie satysfakcjonującej jak się okazało, ani Wałęsy, ani jego protagonistów zabiegających o wprowadzenie w Polsce systemu parlamentarno-gabinetowego, a nie prezydenckiego.

FALANDYZACJA

Podobny spór, o zakres władzy szefa państwa, na początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia, był powodem nie przyjęcia przez Piłsudskiego urzędu prezydenta, a następnie przewrotu majowego w roku 1926 i... dyktaturą Piłsudskiego oraz Brześciem, Berezą i Wrześniem.

Z tym, że w latach 90., w dobie tzw. transformacji obóz władzy bardziej ustąpił Wałęsie, niż swego czasu, Piłsudskiemu. W przededniu wyboru elektryka ze stoczni, w ro-

ku 1990, zgodzono się na wybory powszechne i znaczące prerogatywy dla prezydenta. Te ustępstwa, nie zadowalające Wałęsy, sprawiły strach przed dyktaturą, skończyło się jednak na tzw. falandyzacji prawa. Dalej, pomimo przykrych doświadczeń z kandydaturą Tymińskiego – człowieka znikąd, który w pierwszej turze wyborów w 1990 roku był drugi – potwierdzono w Konstytucji 1997 roku, że prezydent będzie wybierany w wyborach powszechnych, a nie parlamentarnych. Przypomina to Wolne Elekcie w I RP i otwiera furtkę... hohsztaplerom i komedianom.

Można dziś powiedzieć, że wszyscy następcy Wałęsy są beneficjentami jego zabiegów o prezydenturę. Władza, w nowej ustawie zasadniczej, co najmniej częściowo, jest rozmyta pomiędzy Parlament i prezydenta, dlatego co i raz jesteśmy alarmowani sporami interpretacyjnymi konstytucji, a co 5 lat, przeżywamy istny kociokwik z okazji samych wyborów powszechnych. We Włoszech, Niemczech prezydenta wybierają Zgromadzenia Narodowe, czyli parlamentarzyści obu izb. Uprawnienia głowy państwa są ograniczone głównie do czynności reprezentacyjnych, przyznawania odznaczeń, przyznawania prawa łaski i formalnej akceptacji dokumentów przygotowanych przez parlament. Eliminuje to spory wewnętrzne, burzące ład społeczno-polityczny.

MĘTLIK

Ponadto eliminuje ze sceny politycznej osoby przypadkowo zaplątane w politykę, których u nas jest zatrzęsienie. Stąd, nie ma tam takich panów, jak Kukiz, Hołownia czy Braun. W szranki wyborcze nie stają przypadkowi ludzie znikąd,

podczas gdy u nas jest ich zawsze kilkunastu.

Obecnie warunkiem dostania się na te listy jest dostarczenie do Państwowej Komisji Wyborczej stu tysięcy podpisów, osób opowiadających się za kandydatem. Prawdziwość zgłoszonych podpisów nie jest w pełni weryfikowalna w komisjach wyborczych. Na listach poparcia pojawiają się nieboszczycy, wprost z katalogów cmentarnych, a także osoby z jakichkolwiek list, których wysyp pojawia się zawsze przy okazji wszelkich elekcji.

Model prezydentury w Polsce jest ułomny. Poza emocjami i rozdręgnięciem społecznym, wybory prezydenckie – powszechne i co pięć lat, nie przynoszą niczego specjalnie wartościowego

Idzie tylko o to, aby zawierały one pesel, miejsce zamieszkania, datę udzielenia poparcia i własnoręczny podpis. W efekcie na kartkach do głosowania pojawia się zawsze kilkunastu kandydatów o nieznanych nazwiskach. Jeżdżą oni w czasie kampanii wzdłuż i wszerz Polski i kłamią bez zenady, aby tylko pozyskać poparcie. Stąd niektóre postulaty wyborcze Karola Nawrockiego przypisują o zawrót głowy. Kandydaci generalnie prześcigają się w składaniu obietnic nierealnych, wykraczających daleko poza konstytucyjne kompetencje głowy państwa. A Polska każdorazowo przeżywa potop populistycznych obietnic.

Niestety są one także ksenofobiczne. Mącą w naszych głowach, pozostawiając w nich trwałe mętlik. Trudno zaprzeczyć, że każda kampania jest festiwalem bredni i kłamstw, które wypowiedziane publicznie, bez poczucia odpowiedzialności za słowa, nie znikają samoistnie z naszego życia, a prowadzą do parodii demokracji. Coraz częściej służą sianiu nienawiści do osób myślących inaczej.

Oczekiwanie, że wybory prezydenckie staną się okazją do prezentacji odmiennych programów i poważnych ofert jest daremne. Wyborcy rozpuszczeni festiwalem bredni, w swej zasadniczej masie, nie chcą żadnych merytorycznych dysput, chcą aby było imprezowo i śmiesznie. W cenie są krótkie hasła dowalające przeciwnikom. Pożądane są przejęzyczenia i kompromitujące słowa. Stąd coraz częstsze są rękocyny i polajanki w czasie spotkań wyborczych. Wybawieniem od nich jest dopiero cisza wyborcza.

Zabawne, że naszym pohukiwaniom i wywoływanej przez nie fali nienawiści, jest jeszcze daleko do tego, co prezentują zagraniczne kampanie z amerykańską na czele. U nas wciąż jeszcze, o ich wyniki nie decydują pieniądze. Ale w skromniejszym wymiarze już jesteśmy na tej drodze. Dlatego zażdroszczę państwowym, które sobie nie fundują podobnych festiwali.

DYKTATURY

Wiem, że to, co piszę, nie spodoba się wszystkim. Zbyt wielu z nas przywykło już do tego zgielku co pięć lat i być może go pożąda. Polityków sugerujących zmianę systemu wyborów zapewne uznano by za zamordystów i wrogów prawdziwej wolności. Warto więc zasta-

nowić się, czy pan Karol Nawrocki, co i raz mówiący o zwiększeniu uprawnień dla swego urzędu, nie pragnie jedynie większej władzy dla siebie. Niestety, ta większa władza prowadziłaby do nieuchronnego ograniczania demokracji. Przypomnę więc, że ludzkość nie bez powodu pożegnała się z monarchiami absolutnymi, w których król wraz ze swymi poplecznikami zabiegał o jedno: abyśmy siedzieli cicho...

Czy historia, aby nie zatoczyła dziś koła – w innych, nie feudalnych, a wciąż jeszcze demokratycznych warunkach. Przypatrzcie się państwo współczesnym monarchom: Putinowi, Xi i im podobnym. Oni, usadowiwszy się za kierownicą, zwykle chcą następnych kadencji i zawsze im mało władzy. Wiem, że tak Trumpowi – przebąkującemu już o trzeciej kadencji i burzącemu ład demokratyczny w USA, jak i naszemu panu Nawrockiemu, marzy się więcej i więcej. Dlatego strzeżmy się ich i nie bądźmy obojętni na pozornie niewinne kwestie o potrzebie, dla dobra ogółu, większej władzy dla prezydentów i premierów. Droga ich zawsze wiedzie od rymyczka do koniczka. Pamiętajmy, nigdy im dosyć... ●



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34405157

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404908

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego: TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Tadeusza Kościuszki 186 lok. 8

Powierzchnia lokalu	- 81,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 455 000,00 zł
Wadium	- 45 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 4 550,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **8 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405146

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że zmarła

dr hab. inż.
Natalia Makuch-Dziarska
prof. PP

odeszła wybitna specjalistka w dziedzinie nauk inżynieryjno - technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa, szczególnie w zakresie borowania gazowego i innych technik borowania dyfuzyjnego, laserowego stopowania powierzchni metali oraz stopów metali borem i pierwiastkami metalicznymi, pracownik Zakładu Metaloznawstwa i Inżynierii Powierzchni Instytutu Inżynierii Materiałowej na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej.

Żegnamy wyjątkową osobę, oddanego swej pracy i nauce, utalentowanego pracownika naukowego, zaangażowanego nauczyciela akademickiego, życzliwą i serdeczną koleżankę.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składamy

wyrazy szczerego współczucia.

*Rektor, Senat i Społeczność Akademicka
Politechniki Poznańskiej*

Cezary Łukaszewicz dla „Wyborczej”

ROLA POMIMO STRACHU

– Podczas zdjęć miała miejsce przerażająca sytuacja. Ktoś napisał na Telegramie: „K***a, widziałem sześciu Ruskich spacerujących po ulicy” – opowiada Cezary Łukaszewicz. W filmie „Bucza” zagrał Kazacha z litewsko-żydowskimi korzeniami, który uratował 204 Ukraińców.

ROZMOWA Z
CEZARYM ŁUKASZEWICZEM
aktorem

DAWID DRÓŹDŹ: Masz poczucie, że robisz w życiu coś ważnego?

CEZARY ŁUKASZEWICZ*: Przez 15 lat byłem na angażach w różnych teatrach, najpierw w Teatrze Nowym w Poznaniu, później w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Wyliczyłem kiedyś, że raz na siedem spektakli udaje się zrobić coś naprawdę ważnego i interesującego.

To rzadko.

– Trochę mnie to rozczarowywało. Jak jesteś na etacie, to jesteś przede wszystkim pracownikiem danej instytucji. Oczywiście możesz raz na jakiś czas zrezygnować z jakiejś sztuki, ale twoim głównym zajęciem jest gra w teatrze. Ma to swoje plusy i minusy. W Teatrze Nowym w Poznaniu stworzyliśmy jedną wielką rodzinę. Spędzaliśmy wspólnie czas, imprezowaliśmy, jeździliśmy na różne wyjazdy. Miło wspominać ten okres.

Czuję uzależnienie od teatru – uwielbiam pracę u podstaw nad rolą, czytanie tekstu, dyskusje, próby. I ten niebywały kontakt z publicznością. Zdarza się, że przez godzinę bez przerwy jesteś na scenie. Czujesz oddech ludzi na widowni; wiesz, czy to, co robisz – mówiąc koloquialnie – zre, czy nie zre.

Pytam o to poczucie, bo jakiś czas temu w mediach społecznościowych zadeklarowałeś, że chcesz się skupić właśnie na ważnych projektach.

– Jakiś czas temu skończyłem 40 lat i naturalną kolejną rzeczą jest to, że zacząłem się zastanawiać nad celowością mojego bytu na tej planecie.

Zawsze przyświecała mi idea robienia rzeczy ważnych. Nie chciałem być wyłącznie komediantem. Moim największym marzeniem jest realizowanie projektów w różnych zakątkach świata z ciekawymi ludźmi, które dotyczą ważnych spraw. Takim projektem jest „Bucza”.

A jak sobie poradziłeś z uzależnieniem od teatru?

– Miałem syndrom odstawienia, ale na szczęście po przejściu na freelance cały czas dostaję propozycje. Teraz na przykład gram w Teatrze Współczesnym w Warszawie w spektaklu „Kto chce być Żydem?”. I jestem tuż przed premierą sztuki „Wspaniałe horyzonty” w Teatrze 6. piętro.

Mam nałogową naturę, lubię dotykać rzeczy, które nie są do końca zdrowe. W ostatnim czasie różne używki zamieniłem jednak na zdrowe uzależnienie, jakim jest sport. Od kilkunastu lat gram w squashu, a rok temu zakochałem się w padlu i jestem dumny z tego, że niedawno wraz ze znajomymi otworzyliśmy wspólny klub padlowy RQT Spot.

• ***Cezary Łukaszewicz**

– rocznik 1981. Absolwent Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie. W latach 2005-13 występował w Teatrze Nowym im. Łomnickiego w Poznaniu. Od 2013 do 2017 r. aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu. Znały z seriali „Kruk”, „Belfer”, „Odwilż” czy „Szadź”. Zagrał także m.in. w „Chłopach” DK i Hugh Welchmanów, „Furiozie” Cypriana T. Olenckiego czy „Jasminum” Jana Jakuba Koloski.

Squash to bardzo intensywny sport. Można dowiedzieć się o istnieniu niektórych mięśni w ciebie.

– Bo to jest wspaniałe, że squash jest sportem interwałowym. Tętno skacze ci do 180 uderzeń na minutę. Po takiej rozgrywce czuję, jakbym spuścił z siebie wszystkie złe emocje. Dzisiaj, wiedząc że mam dwa trudne spotkania, ważny telefon i spektakl, umówiłem się z kolegą na porannego squasha. Od razu poczułem się lepiej.

Tę zajawkę złapałem, mieszkając jeszcze we Wrocławiu, gdzie znajduje się największy ośrodek squasha na świecie – Hasta la Vista. Spędzałem tam całe dnie. Zacząłem nawet jeździć na turnieje. W szczytowej formie byłem w dwusetce najlepszych zawodników w Polsce.

Gdybyś nie został aktorem, zostałbyś sportowcem?

– Wychowałem się na legendach Śląska Wrocław, takich jak Maciej Zieliński czy Dominik Tomczyk. Wiele lat trenowałem koszykówkę; zdobyłem nawet medal mistrzostw Polski młodzików. Tworzyliśmy wspaniałą grupę. Mając 13 lat, grałem przeciwko Tony’emu Parkerowi, który później zrobił wielką karierę w NBA! Niestety, nie miałem warunków, żeby zajmować się tym zawodowo.

Aktorem zostałeś podobno przypadkiem. Nie chciałeś iść do wojska, więc złożyłeś papiery na Akademię Teatralną w Warszawie.

– Teraz bym tak nie powiedział, bo mam ogromny szacunek do ludzi, którzy bronią swojego kraju. Żyjemy w niebezpiecznych czasach. Zresztą mam rodzinną historię wojskową. Mój dziadek miał dwa orderzy Virtuti Militari za Monte Casino i kampanię wrześniową.

Mając 19 lat nie wyobrażałem sobie jednak siedzieć przez rok w kamazach. Pomyślałem, że lubię czytać książki, więc

spróbuję zdać do szkoły teatralnej. Rodzice odradzali mi to. „Gdzie ty tam pójdziesz do Warszawy do szkoły? Przecież tam przyjmują tylko dzieci znanych aktorów” – mówili. A ja odpowiadałem: „Jak to? Ja nie zdam?”. Byłem pewny siebie. Udało się. Pomogła mi aktorka Joanna Dobrzańska, która uczyła mnie mówienia tekstów. Jakbym się wtedy nie dostał, to pewnie robiłbym coś innego. Aktorstwo nie było moją wielką pasją, nie byłbym na tyle uparty, żeby – tak jak niektórzy – zdawać do szkoły przez kilka lat.

Podobno początkowo ten zawód przysparzał ci sporo stresu.

– Nagle z człowieka, który miał w sobie wielką chłopięcą siłę, stałem się zaleknioty. Na planach filmowych towarzyszył mi wręcz paniczny lęk. Bałem się, że zapomnę tekstu albo że coś zrobię źle. Dopiero w wieku 30 lat zrozumiałem, że muszę wyłączyć głowę. Zacząłem inaczej postrzegać ten zawód. Na czwartym roku studiów zagrałem w Teatrze Telewizji z Janem Peszkiem, który powiedział mi, że aktorstwo to taka zabawa w rzeczywistość. Mamy szansę postawić siebie w wymyślonych sytuacjach. Dzięki temu możemy stać się lepszymi ludźmi. To piękne w tym zawodzie.

We wspomnianej „Buczy” miałeś możliwość postawienia się w sytuacji ludzi, którzy żyją w kraju ogarniętym wojną.

– Wcielam się w prawdziwą postać, Konstantina Gudauskasa, Żyda urodzonego w Kazachstanie, który dostał azyl polityczny w Ukrainie. W trakcie pierwszych dni wojny Rosjanie wkroczyli do Buczy obok Kijowa, miasta zamieszkałego przez rodziny wysoko postawionych żołnierzy, artystów czy kompozytorów. Mieszkańcy byli narażeni na śmierć.

Gudauskas mógł poruszać się po tych terenach swobodnie, ponieważ paszport Kazachstanu jest przez Rosjan traktowa-

ny jak paszport rosyjski. Wywoził więc swoją teslą ludzi znajdujących się w okupowanych terenach. Przekupywał rosyjskich żołnierzy, wchodził z nimi w różne układy, wmawiał im, że ludzie, których przewoził, są jego rodziną. W ten sposób uratował ponad 200 osób.

Wiemy, że początkowo nie chciał tego robić. Dopiero jak zobaczył ogrom tej tragedii, to postanowił się poświęcić. W filmie chcemy pokazać ludzkie wahania, to, jak zwykły człowiek staje się bohaterem.

Jak wyglądało twoje spotkanie z Gudauskasem?

– Poznaliśmy się dwa dni przed zdjęciami. To niezwykle charyzmatyczna, silna osobowość. Zdecydowałem jednak, aby nie odgrywać Gudauskasa, tylko stworzyć własną interpretację tej postaci.

Jamie Foxx, który zagrał Raya Charlesa, powiedział, że nie współpracował nad tą rolą z Charlesem, bo jest on już innym człowiekiem niż kiedyś. Miałem te same przemyślenia. Prawdziwy Gudauskas już dokonał swojego czynu. Teraz jest kimś innym. Powiedziałem reżyserowi Stanisławowi Tiunowowi, że chciałbym zbudować tę rolę na własnych emocjach – strachu, który towarzyszył mi podczas dwóch miesięcy, które spędziłem w Kijowie.

Baleś się, że coś ci się stanie?

– W filmie mała dziewczynka mówi: „Prawdziwą odwagą nie jest brak strachu, tylko działanie pomimo strachu”. Pomyślałem, że to emocja, z którą przyjeżdżam do Ukrainy. Bałem się tam pojechać, ale czułem, że muszę to zrobić. Działalem pomimo strachu.

Podczas pierwszego alarmu bombowego zbiegłem do schronu w hotelu, czyli parkingu podziemnego. Zadzwoiłem do przyjaciela i – źle to zabrzmiało – ale opowiedziałem mu z euforią o tym, co się dzieje: „Stary, jestem w Kijowie i siedzę w schronie”.

Później już ani razu nie zszedłem do schronu; uznawałem, że to niemożliwe, aby raketa uderzyła akurat w mój budynek. Przejąłem energię, która panowała na ulicach Kijowa. Ludzie by zwariowali, gdyby mieli przejmować się każdym alarmem. Oni muszą starać się normalnie funkcjonować. Mają szlachetną godność; pokazują w ten sposób, że nie da się ich zgładzić.

Jak ukraińscy aktorzy, którzy żyją przeciwieństwie na co dzień w tym kraju, odnajdywali się w odgrywaniu wojny?

– Ci, którzy musieli przebierać się w rosyjskie mundury, nie byli z tego zadowoleni, ale wiedzieli w imię czego to robią. Wiem, że Władimir Władow, który gra głównego antagonistę, długo zastanawiał się, czy wziąć w tym filmie udział. Ostatecznie się zgodził.

Podczas zdjęć miała miejsce dość porażająca sytuacja. Ktoś napisał na Telegramie: „Kurwa, widziałem sześciu Roskich spacerujących po ulicy”. Zrozumieliśmy, że ktoś pisze o naszych aktorach. Baliśmy się, że ktoś zaraz wyskoczy z nożem i nas zaatakuję. Na szczęście osoby z produkcji szybko wyjaśniły sprawę.

Ktoś mógłby zarzucić wam nieodpowiedzialność. Przecież Rosjanie naprawdę mogliby się pojawić na tych terenach.

– Kręcenie takich filmów jest odważne, a może nawet nietaktowne. Jesteśmy po pokazach w Warszawie i w USA, mnóstwo osób z Ukrainy dziękowało nam za ten film. Mówili, że trzeba o tym mówić i należy upamiętniać to, co się wydarzyło. Utwierdziliśmy się w przekonaniu, że ten film był potrzebny.

Wiesz, że podobno Rosjanie też nakręcili swój film o Buczy? Tylko że ich film jest propagandową, kompletnie nieprawdziwą wersją historii. Nasz film niemal w stu procentach oparty jest na faktach – pokazujemy brutalne gwałty i zabójstwa, które zostały udokumentowane. To fabularny dokument o rzezi, której dokonali Rosjanie. Chodzi o opowiadanie historii takiej, jaką ona jest naprawdę.

Jesteś jedynym aktorem spoza Ukrainy, który zagrał w tym filmie. Jak to się stało?

– Przeszedłem casting, nagrałem self-tape’a po angielsku, później rozmawiałem z twórcami online. Zdecydowali się, że chcą, abym zagrał w tym filmie. Po przeczytaniu scenariusza byłem jednak skłonny, aby zrezygnować z tej roli. W filmie były dwie sceny, w których wprost gloryfikowano banderowców. Wysłałem do twórców list, w którym napisałem, że wspieram Ukrainę, ale ze względu na historię mojej rodziny, mam wątpliwości związane ze wspomnianymi scenami. Produkcji i reżyserowi powiedziałem, że mnie rozumieją – wykreśliłi te

Wierzę w pojednanie, ponieważ jeżdżąc do Ukrainy, widzę, jak wiele wdzięczności zwykli ludzie okazują Polakom za pomoc w pierwszych dniach wojny

• **„Prześwit” w reż. Magdaleny Pięty** w wybranych kinach studyjnych.

• **„Bucza” w reż. Stanisława Tiunowa** zostanie pokazana w ramach Ukraina! 10 Festiwalu Filmowego w Warszawie (trwa do 10 listopada). Pokaz „Buczy”, połączony z Q&A z twórcami, dziś o godz. 20.30 w Kinotece. Bilety na stronie kina.

sceny ze scenariusza. Byłem zachwycony, że możemy otwarcie rozmawiać na takie tematy.

Potem zrozumiałem, że w Ukrainie ruch banderowców jest symbolem walki z ZSRR, walki Ukraińców o niepodległość. Oczywiście nie tłumaczy rzezi wołyńskiej.

Rozmawialiście na ten temat podczas zdjęć?

– Mieliśmy długą, trzygodzinną podróż do Lwowa, podczas której poprosiłem członków ekipy, aby opowiedzieli mi historię Ukrainy. Zrozumiałem, jak to jest niejednoznaczne. W XIX wieku ziemie polskie były pod zaborami, byliśmy zniewoleni. Odniosłem wrażenie, że z perspektywy Ukraińców traktowaliśmy ich w pewnych momentach naszej wspólnej historii tak, jak my byliśmy traktowani przez zaborców w trakcie rozbiorów Polski. Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że nie jestem historykiem; mówię tylko o swoich odczuciach, które mi towarzyszyły podczas wielogodzinnych, ważnych rozmów.

Wierzę mimo wszystko w pojednanie, ponieważ jeżdżąc do Ukrainy, widzę, jak wiele wdzięczności zwykli ludzie okazują Polakom za pomoc w pierwszych dniach wojny. I generalnie, całe to wyjątkowe doświadczenie współpracy przy „Buczy” utwierdziło mnie w przekonaniu, że więcej nas łączy, niż dzieli.

Historia twojego dziadka wpływa na to, jak postrzegasz rzeczywistość?

– Dziadek zmarł w 1979 roku, dwa lata przed moimi narodzinami. Znam go więc jedynie z opowieści. Poświęcił swoje młode życie idei, walczył o swój kraj. Po wojnie mógł zostać w Londynie, ale chciał wrócić, bo kochał Polskę. Przez długi czas był inwigilowany. Mimo że był wykształcony, nie mógł znaleźć żadnej pracy, musiał się przyuczać do prostych prac.

Historię mojego dziadka trudno dzisiaj zrozumieć. Jak można poświęcić swoją

młodość walce o kraj? Wystarczy jednak pojechać za naszą wschodnią granicę, aby spotkać ludzi, którzy doskonale rozumieją tę ideę. Czyny naszych dziadków stają się aktualne.

Mężczyźni coraz częściej zadają sobie pytanie o to, czy – tak jak ich dziadkowie – będą musieli chwycić za karabiny, aby bronić swój kraj.

– Ostatnio sporo myślałem o męskości, która – według mnie – przeżywa pewien kryzys. Te refleksje naszyły mnie pod wpływem rozmów z Magdą Piętą, reżyserką filmu „Prześwit”. Zacząłem zastanawiać się nad funkcją mężczyzny we współczesnym świecie.

W „Prześwicie” wcielasz się w porucznika Andrzeja, prowadzącego śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia pewnej kobiety. Bohaterka porzuciła męża i niemowlę w trakcie wycieczki na górę Ślężę. Andrzej jest stereotypowym facetem, który nie radzi sobie z emocjami. Frustrację wyładowuje poprzez agresję.

– Wydaje mi się, że mężczyźni częściej mają problem z wyrażaniem uczuć. W skrajnych przypadkach to prowadzi do tragedii. Popelniamy zdecydowanie więcej samobójstw niż kobiety. Często wynika to z poczucia niezrozumienia, nieodnalezienia się w świecie. Chciałem przyrzec się człowiekowi, którego życie przeorało. Zamknął się na świat i potrafi odregulować jedynie agresją.

Kobiety w „Prześwicie” uciekają od mężczyzn – właśnie dlatego, że nie są odpowiedzialni i opiekuńczy.

– Andrzej jest typem człowieka, który w swoim skostniałym światopoglądzie jest przekonany, że rozpad małżeństwa nie jest jego winą. W rzeczywistości jego wizja związku nie odpowiadała drugiej stronie. Czy to możliwe, aby przyszła autorefleksja? Czasem trzeba dojść do ściały, żeby zadać sobie pytanie, kim tak naprawdę jesteśmy.

Podchodzisz do budowania roli z pewnym kapitałem myślowym.

– Zapytałem kiedyś mojego profesora w Akademii Teatralnej – Zbigniewa Zapasiewicza, czy aktor powinien być inteligentny. Odpowiedział żartobliwie: „Jeśli mu to nie przeszkadza”. Zgadza się w stu procentach. ●

REKLAMA

Kraj/34401607



IX Ogólnopolskie
Śpiewanie
Biało-czerwonych
Przebojów

11
LISTOPADA
2025

godz. 12:00
Rynek Główny
w Krakowie

Maryla Rodowicz, Lanberry, Kuba i Kuba, Maciej Skiba oraz Olek Sikora

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

MEŹCZYZNA W PELERYNIE

Prof. Marceli Tureczek wpadł na trop słynnego dzieła przez przypadek.

Kościół św. Wojciecha w Poznaniu. Granatowe sklepienie imituje niebo pełne gwiazd, światło przebija się przez witraże. W prawej nawie wiszą cztery portrety trumienne. Tam też pewnie znajdował się portret Wawrzyńca Pilenusa, który przez 40 lat był proboszczem parafii i jej dobrodziejem. Zmarł w 1699 roku, a jego portret – namalowany dwa lata przed śmiercią – był tak cenny, że stał się częścią wystaw milenijnych w Paryżu i Londynie. Wzbudził zachwyt, ale do kościoła już nie wrócił. Do zeszłego roku pojęcia o tym nie miał obecny proboszcz parafii, ksiądz Trojan Marchwiak. Dowiedział się od prof. Marcelego Tureczka, który przez przypadek wpadł na trop dzieła.

Jest dyrektorem Instytutu Historii na Uniwersytecie Zielonogórskim, zawodowo zajmuje się badaniami dotyczącymi pochodzenia i historii zabytków. Ma też uprawnienia rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jest autorem wielu publikacji dotyczących strat dóbr kultury w Polsce.

Pokazuje mi zdjęcie odnalezionego portretu: – Dopiero w 2024 roku ktoś pokazał mi ten obraz na Facebooku Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej w Międzyrzeczu. Sam Facebooka nie używam, ale wiadomo, że portrety trumienne mnie kręcą. Od razu poznałem, że to Wawrzyniec Pilenus, choć muzeum podało, że to portret „nieznanego duchownego w koronkowej szacie z kokardą”.

Z portretu, namalowanego olejną farbą na ołowianej blasze w kształcie sześcioboku, spogląda mężczyzna z brodą i wąsami, o szczupłej twarzy otoczonej siwymi lokami. Ma na sobie coś na kształt białej, tiulowej peleryny luźno zawiązanej czarną kokardą. Pod szyją jest jeszcze biały tiulowy kołnierzyk.

– To znane dzieło, powiedziałbym nawet, że jeden z cenniejszych portretów trumiennych w Polsce, bo dotyczy osoby znanej z imienia i nazwiska – podkreśla prof. Tureczek. – Wiedziałem, że to obraz skradziony z poznańskiego kościoła, więc natychmiast zajrzałem do tzw. krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. To otwarty katalog na stronie ministerstwa kultury – wejść do niego może każdy, wystarczy się zalogować. I tam bez problemu znalazłem ten portret pod numerem 9401. Zajęło mi to jakieś cztery minuty.

Historyk powiadomił proboszcza poznańskiej parafii, muzeum w Międzyrzeczu, które ma najcenniejszą kolekcję portretów trumiennych w Polsce oraz władze powiatu i ministerstwo kultury. Ministerstwo zareagowało usunięciem obrazu z katalogu dzieł skradzionych, a muzeum – usunięciem postu o portrecie ze swojego Facebooka.

Tureczek zgłosił też sprawę radnemu powiatu międzyrzeckiego Robertowi Krzychowi, by ten spróbował wyjaśnić, jak do zakupu doszło. Powiat, obok MKiDN, jest bowiem organem współprowadzącymi muzeum.

Krzych poprosił dyrektora muzeum Andrzeja Kirmiel o wyjaśnienia. W odpowiedzi dostał kopie dokumentów związanych z zakupem obrazu.

WYJĄTKOWA OKAZJA

Jest 14 października 2024 r. Trwa sesja powiatu międzyrzeckiego. Dyrektor muzeum tłumaczy się radnym z zakupu, o którym zaczyna być głośno. Przebieg spotkania „Wyborcza” poznaje dzięki stenogramowi.

Andrzej Kirmiel zapewnia radnych, że portret ma „uregulowany status prawny”, a on sam nie ma sobie nic do zarzucenia: przed zakupem muzeum wysłało zapytanie do Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zabytków oraz do Wydziału Restytucji Dóbr Kultury w MKiDN. Prosiło o sprawdzenie, czy obiekt figuruje w bazie dzieł utraconych lub nielegalnie wywiezionych za granicę.

Dyrektor od żadnej z tych instytucji nie otrzymał odpowiedzi, ale przystąpił do finalizowania transakcji. Kirmiel podkreśla, że muzeum zapłaciło za portret dopiero wtedy, gdy otrzymało ekspertyzę, wykonaną przez rzeczoznawcę sądowego. I dodaje, że nie ma sprecyzowanych zasad postępowanie przy zakupie dzieł sztuki.

– Procedura jakiej należało się trzymać to sprawdzić, czy portret nie jest kradziony i to zostało zrobione – przekonuje. Wyjaśnia również, że uwzględniając ceny rynkowe zabytków była to wyjątkowa okazja, więc chciał z niej skorzystać. Tym bardziej, że statut muzeum nakłada na niego obowiązek powiększania kolekcji. Gdy dowiedział się, że kupił obiekt kradziony, natychmiast zawiadomił MKiDN, władze powiatu międzyrzeckiego i zgłosił sprawę na policję z żądaniem ścigania sprawcy.

Z dokumentów przekazanych radnemu Krzychowi dowiadujemy się, że muzeum za portret zapłaciło 25 tys. zł. Dyrektor spieszył się z domknięciem transakcji: dwa maile do MKiDN z prośbą o weryfikację zostały wysłane 3 marca 2022 r w odstępie 35 minut. Umowa kupna-sprzedaży została zawarta już 11 marca. Zobowiązuje ona dyrektora do zapłacenia za portret w ciągu 14 dni pod warunkiem, że specjalista potwierdzi jego pochodzenie z końca XVII w.

Zlecenia na wykonanie ekspertyzy wizerunku „nieznanego duchownego w koronkowej szacie z kokar-

dą” dostał Paweł Napierała, zawodowo związany m.in. z Pracownią Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Muzeum Narodowego w Poznaniu.

– Do mnie trafił obiekt, który muzeum już zakupiło. Z tego co wiem, proces ten był koordynowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zlecona mi przez Muzeum w Międzyrzeczu opinia miała odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: czy jest to obraz barokowy, nic więcej – mówi. W rozmowie z „Wyborczą” Napierała potwierdza, że gdyby zorientował się, że obiekt figuruje w rejestrze dzieł zrabowanych, powinien zawiadomić właściciela i organy ścigania. Ale zaznacza, że zlecenie nie obejmowało takiej weryfikacji.

Potwierdzenie autentyczności datowane jest na 22 marca. Dzień później muzeum zapłaciło za obraz. Nie wiadomo tylko komu – dyrektor miał tłumaczyć to troską o ochronę danych osobowych.

Krótko potem Napierała dostał od muzeum zlecenie na konserwację czterech kartuszy i nowo kupionego portretu. Kiedy dowiedział, że „nieznany duchowny” jest kradziony?

– Dość niedawno, chyba to był 2024 r. Powiedział mi o tym dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu – wyjaśnia Napierała.

INNY KATALOG

Radny Krzych złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na paserstwie. Powołał się przy tym na Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, opracowany przez Międzynarodową Radę Muzeów: niedopuszczalne jest nabycie, przyjęcie darowizny, wypożyczenie lub wymiana jakiegokolwiek przedmiotu, jeśli nie ma pewności, że strona transakcji nie ma do tego dzieła „ważnego tytułu”.

Radny Krzych złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na paserstwie. Ale prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania

– Ale prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Sprzeciw wobec decyzji mogło wnieść tylko muzeum, które wcześniej dostało status pokrzywdzonego. Ale tego nie zrobiło. Ja nie dostałem nawet uzasadnienia, bo prokuratura pisać uzasadnienia nie musi, takie są w Polsce przepisy – mówi Krzych.

Z dyrektorem Kirmielem próbowałam się kontaktować kilkakrotnie. Najpierw wysłałam maila, ale dyrektor odpisał tylko, że „eksponat ma uregulowany status prawny”. „W przypadku innych pytań dotyczących tego obiektu, proszę kierować się z zapytaniem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Podobną odpowiedź dostałam na drugiego maila.

Zadzwoeniłam więc do sekretariatu muzeum z prośbą o połączenie z dyrektorem. Sekreterka wyjaśniła, że jej szef ma spotkanie i dała numer jego służbowej komórki. Po chwili Andrzej Kirmiel odebrał, ale gdy się przedstawiłam, słabym głosem powiedział, że „akurat jest chory, a po chorobie planuje wybrać zaległy urlop”. Na moją uwagę, że przecież jest w pracy, odpowiedział, że „w pracy mieszka”. Ostatecznie jednak odmówił rozmowy na temat portretu i odesłał mnie do MKiDN, zapewniając, że „tak się z ministerstwem umówił”.

Ministerstwo tymczasem przeniosło informacje o portrecie do katalogu „dzieła odzyskane”. Rzecznik MKiDN Piotr Jędrzejowski przekonuje, że portret został odnaleziony i odzyskany dzięki współpracy Muzeum i parafii św. Wojciecha. Czy wg MKiDN muzeum dołożyło wszelkich starań, by zweryfikować pochodzenie obiektu? Czy nie powinna tych kwestii dotyczyć zlecona przez muzeum ekspertyza? I na czym polegała współpraca muzeum i parafii w odzyskiwaniu portretu?

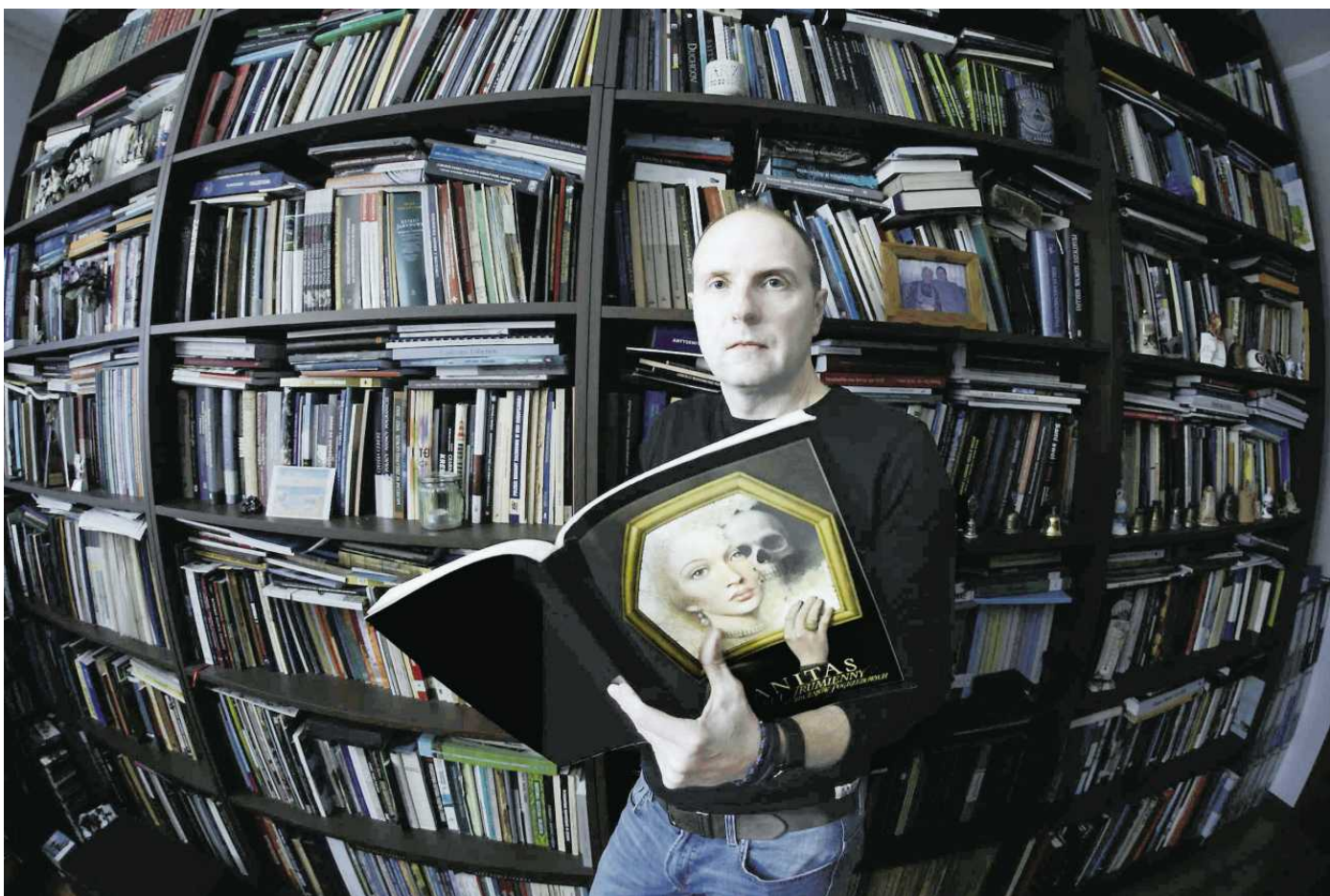
„Wobec dóbr kultury skradzionych z kolekcji nienależących do zbiorów publicznych (a do takich zaliczają się zbiory kościelne), działania restytucyjne Ministerstwa nie są wymagane. Dlatego wobec przesłanych przez Muzeum informacji na temat odkrytej proveniencji portretu w sierpniu 2024 roku, resort odesłał za interesowane strony na drogę polubownego rozwiązania sprawy” – informuje Jędrzejowski.

Po odpowiedzi na pytania dotyczące szczegółów działań Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej odsyła do dyrektora Andrzeja Kirmiela.

TRADYCJA

Książd Trojan Marchwiak potwierdza, że zgodził się, by portret wisiał w muzeum.

– Umowa użyczenia, podpisana również przez ministerstwo, zawarta jest na czas nieokreślony, ale zapewne można ją wypowiedzieć – mówi „Wyborczej” proboszcz. I podkreśla, że obraz w muzeum jest lepiej chroniony, niż w kościele, bo parafia nie ma pieniędzy na dodatkowe zabezpieczenia.



• **Historyk**
prof. Marcelli
Tureczek

FOT. PIOTR SKÓRNICKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Joanna Dziubkova, która przez lata była też kuratorką i kustoszka w Muzeum Narodowym w Poznaniu, jest zaskoczona takim finałem: – Miejsce tego portretu jest w kościele na Wzgórzu św. Wojciecha. Jego portret trumienny jest nie tylko cennym dziełem sztuki związanym z obrządkiem funeralnym, charakterystycznym dla polskiej kultury i obyczajowości, ale także ikonograficzną dokumentacją historii miasta i tego konkretnego kościoła. Takich portretów nie ma wiele, zwykle są na nich anonimowe osoby, dlatego ten jest jednym z najcenniejszych. Rozdzielanie portretu od tej świątyni to niszczenie tradycji – mówi ekspertka. I dodaje: – W tej sytuacji wyjątkowo dziwi mnie, że historyk sztuki i biegły z Poznania nie zorientował się, co ma przed sobą, tym bardziej, że na tym portrecie jest inskrypcja, która informuje, kim był sportretowany zmarły. Zresztą autor ekspertyzy odczytał ją prawie w całości, o czym świadczy podpisany przez niego dokument.

Innego zdania jest dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu Tomasz Łęcki, który jest też członkiem Rady Muzeum w Międzyrzeczu. Podkreśla, że w jego ocenie „dzieło ma uregulowaną sytuację formalną i na mocy porozumienia powinno być prezentowane w Mu-

zeum Ziemi Międzyrzeckiej”. Nie dostrzega w działalności dyrektora muzeum w Międzyrzeczu żadnych nieprawidłowości.

Zapytałam dyrektora Kirmiela, czy i kiedy portret Pilenusa został wykreślony z inwentarza muzeum. Pytanie wysłałam sms-em, ale odpowiedzi nie dostałam, więc ponownie do niego zadzwoniłam. Ale i tym razem usłyszałam, że mam się zwrócić do ministerstwa.

– Zresztą kwestie dotyczące zasobu muzeum są poufne – dodał muzealnik.

– Muzeum za publiczne pieniądze kupiło kradziony obraz i wszystko wszystkim się zgadza, winnych nie ma. I to jest dla mnie niepokojące – podkreśla prof. Marcelli Tureczek. Największe pretensje ma do muzeum w Międzyrzeczu.

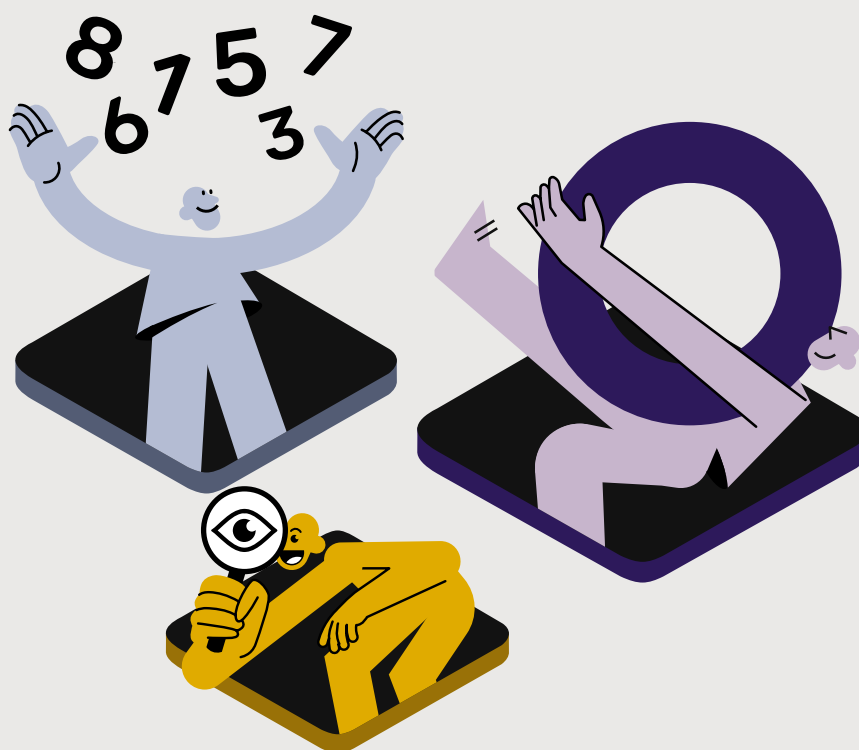
– Uważam, że wysłanie maila i uznanie po ośmiu dniach, że brak odpowiedzi to zielone światło dla zakupu zabytku, nie spełnia żadnych standardów i jest nieakceptowalne. Godzenie się na taką sytuację to niebezpieczny precedens. Podważa zaufanie do muzeów, które są utrzymywane ze środków publicznych i niweczy wysiłki specjalistów, którzy dbają o polskie dziedzictwo kulturowe – podsumowuje prof. Tureczek. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34405067

Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Koszmar kierowców na przejazdach kolejowych

Są pieniądze na inwestycje na Malowniczej i Transmisyjnej

Na tę inwestycję mieszkańcy wschodniej części Łodzi czekają od lat. Chodzi o przejazdy kolejowe na Malowniczej i Transmisyjnej. Znamy ustalenia między miastem a PKP.

Jerzy Walczyk

Od lat mieszkańcy wschodniej części Łodzi słusznie narzekają na przejazdy kolejowe na ulicach Malowniczej i Transmisyjnej. Przejżdża tędy ponad 200 składów na dobę, więc szlabany co chwilę są opuszczane. A ludzie w samochodach czekają. Bywa, że nawet godzinę. W pobliżu Malowniczej jest zjazd z autostrady, korek potrafi sięgać zjazdu z niej.

Przez wiele lat mieszkańcy apelowali do władz miasta o rozwiązanie tego problemu. Urzędnicy obiecywali, że to zrobią, zwłaszcza przed wyborami samorządowymi. I nic. Przełom nastąpił w połowie lipca 2025 roku, gdy minister infrastruktury Dariusz Klimczak ogłosił, że oba przejazdy znalazły się na krótkiej liście rządowego programu likwidacji przejazdów kolizyjnych i budowy skrzyżowań dwupoziomowych.

Minister zapowiedział wówczas, że jeszcze w 2025 roku zostanie ogłoszony przetarg. Z kolei prezydent Łodzi Hanna Zdanowska mówiła, że obie inwestycje będą prowadzone w 2027 roku.

Od tej deklaracji minęły już ponad trzy miesiące. Postanowiliśmy więc sprawdzić, jak obecnie wygląda postęp przygotowań w obu projektach. Przypomnijmy: w miejscu przejazdu



• Mieszkańcy wschodniej części Łodzi od dawna narzekają na przejazdy kolejowe na ulicach Malowniczej i Transmisyjnej
FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

na ulicy Malowniczej ma powstać wiadukt drogowy, a przy Transmisyjnej tunel, który zastąpi istniejący przejazd kolejowo-drogowy.

Miasto ma środki, porozumienie w toku

Jak poinformował Tomasz Andrzejewski z biura prasowego Łódzkich Inwestycji, miasto zabezpieczyło już środki na budowę bezkolizyjnych przejazdów na Widzewie.

– Pomimo dofinansowania większość kosztów pokryje miasto. Tunel na Hetmańskiej [chodzi o przejazd na Transmisyjnej – red.] szacujemy na około 79 milionów złotych, z czego 61 milionów złotych pochodzi z budżetu miasta. Budowa wiaduktu na Malowniczej to koszt 52 milionów złotych, z czego 41 milionów sfinansuje Łódź – informuje Andrzejewski.

– Po zabezpieczeniu środków mogliśmy przystąpić do procedowania porozumienia z PKP PLK. Jesteśmy na etapie jego finalizacji. Planujemy, że na początku nowego roku ogłosimy przetarg w systemie „zaprotuj i wybuduj”. Projektowanie zajmie około roku, a budowa kolejne dwa lata – dodaje Andrzejewski.

Nowa jezdnia na ulicy Hetmańskiej zostanie wybudowana jako przedłużenie istniejącej, czyli od skrzyżowania z ulicą Rokicińską do ulicy Pigwowej. Z kolei nowa jezdnia na ulicy Malowniczej będzie wybudowana praktycznie w nowym śladzie od skrzyżo-

wania z ulicą Rokicińską do wiaduktów autostrady A1.

PKP PLK: porozumienie do końca 2025 roku

Rafał Wilgusiak z biura prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. potwierdza, że spółka otrzymała od Urzędu Miasta Łodzi dokumenty potwierdzające zabezpieczenie środ-

ków finansowych na realizację obu inwestycji.

– Stosowne porozumienia z miastem, które umożliwią ogłoszenie przetargów, planujemy podpisać na przełomie 2025 i 2026 roku – informuje Wilgusiak.

Jak dodaje przedstawiciel PKP PLK, zgodnie z zasadami współpracy spółka współfinansuje budowę obiektów nad lub pod torami, a także dokumentację projektową w tym zakresie i likwidację przejazdów.

Przedstawiciel inwestora potwierdza, że budowa wiaduktu nad torami w ciągu ul. Malowniczej wyniesie około 43 milionów złotych, z czego wkład PKP SA to około 9 milionów złotych. Natomiast budowa tunelu pod torami na ul. Hetmańskiej to koszt około 65 milionów złotych, z czego około 15 milionów da PKP SA. Rzecznik podkreśla jednak, że to kwoty szacunkowe, które mogą się zmienić po opracowaniu dokumentacji projektowej.

Oprócz Łodzi w pierwszej edycji programu przejazdowego PKP PLK zakwalifikowały się jeszcze dwie inne miejscowości z regionu: Pabianice i Justynów. ●

Przez ulice Malowniczą i Transmisyjną przejeżdża ponad 200 składów na dobę, więc szlabany są opuszczane co chwilę. Bywa, że ludzie w samochodach czekają nawet godzinę

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34405244

STAROSTA ŁÓDZKI WSCHODNI
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej,
ogłasza, że na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 3 na tablicy ogłoszeń na VI piętrze w dniach 05.11.2025 r. - 25.11.2025r. zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych:
- w Gminie Nowosolna, obręb Byszewy, oznaczonych jako działki nr 121/6 o pow. 3,1769 ha, nr 126/2 o pow. 1,1590 ha i nr 127/3 o pow. 1,4628 ha;
- w Gminie Tuszyń, obręb Szczukwin, oznaczonych jako działki nr 398/2 o pow. 0,2367 i nr 398/11 o pow. 0,0191 ha;
- w Gminie Koluszki, obręb Słotwiny, oznaczonej jako działka nr 17 o pow. 0,1362 ha;
przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34405225

NEWSLETTER
Komunikaty.pl

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405112

1 listopada 2025 roku, w wieku 94 lat zmarł

Tadeusz Borowski

ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek
Przyjaciel Filharmonii Łódzkiej, świadek historii.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 7 listopada 2025 roku (piątek)
o godzinie 13:30 na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Ogrodowej 43 w Łodzi.

Pogrążona w głębokim smutku i żalu

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405098

Najszersze wyrazy współczucia dla Naszego Kolegi

dr. n. med. Włodzimierza Koniarka

z powodu śmierci

Mamy

składa

Kierownik Kliniki Kardiologii Interwencyjnej wraz zespołem

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34404995

WYKAZ
o zamiarze dzierżawy
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Łodzi,

działając na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 826) oraz Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 1944) i Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 sierpnia 2016 r. w sprawie sposobu ustalania wysokości czynszu dzierżawnego w umowach dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (tj. Dz. U. 2022 r., poz. 433), **podaje do publicznej wiadomości, że zamierza wydzierżawić niezabudowaną nieruchomość rolną, położoną w województwie łódzkim, w powiecie rawskim, w gminie Biała Rawska:**

Lp	Obręb	Nr działki	Powierzchnia /ha/	Użytki /ha/	Czynsz wywoławczy /dt pszenicy/
1	Babsk	592/3	24,1229	R11b – 6,0744; R1Va – 5,0428 R1Vb – 4,8353; RV – 8,1704	110

Stan prawny wyżej wymienionej nieruchomości uregulowany jest w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej, w księdze wieczystej LD1R/000027756/7.

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona numerem 592/3 położona jest na terenie o dominującej formie zabudowy techniczno – produkcyjnej, usługowej, obsługi komunikacji samochodowej i zapleczy technicznych motoryzacji (symbol P).

Nieruchomość opisana w tabeli powyżej zostanie wydzierżawiona w drodze przetargu. Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Nieruchomość będzie podlegała wydzierżawieniu do dnia **30 września 2028 roku z możliwością przedłużenia.**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 42 636-53-26, 606-282-247 (Karolina Lubińska).

Wykaz podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, Izbie Rolniczej Województwa Łódzkiego, Oddziału Terenowego KOWR w Łodzi, na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr w zakładce „nieruchomości/oferty”, na stronie podmiotowej BIP KOWR, a także poprzez publikację w prasie o zasięgu regionalnym (co najmniej wojewódzkim).

Sądy

Sędzia z Poznania na celowniku PiS

Sędzia Henryk KomisarSKI zdradził państwo polskie i niedługo znajdzie się poza zawodem – zapowiada były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Sędzia Bartłomiej Przymusiński: – Ziobro zna tylko język zastraszania.

Piotr Żytnicki

60-letni Henryk KomisarSKI ucho-
dzi w Poznaniu za jednego z naj-
bardziej doświadczonych sędziów
od spraw karnych. Był prezesem są-
du okręgowego, kierował jednym
z departamentów w Ministerstwie
Sprawiedliwości, uczył i egzamino-
wał przyszłych prawników. Niektó-
rzy nazywają go ikoną poznańskie-
go sądownictwa.

W czwartek 30 października Komi-
sarSKI przewodniczył składowi pięciu
sędziów Sądu Apelacyjnego w Pozna-
niu, który zajmował się głośną zbro-
dnią w Puszczykowie pod Poznaniem.
Bezrobotny kucharz Serhij T. zamor-
dował tam żonę i dwie córki. Pół ro-
ku temu sąd okręgowy skazał go na
dożywocie. Już wtedy informowali-
śmy, że wyrok niemal na pewno zo-
stanie uchylony.

Neosędzia Jurkiewicz nie przeszedł testu

W pierwszej instancji przewodniczą-
cym składu był neosędzia Daniel Jur-
kiewicz, którego kariera wystrzeliła
w czasie rządów PiS. Pięć lat temu Jur-
kiewicz awansował do sądu okręgo-
wego dzięki rekomendacji upolitycz-
nionej Krajowej Rady Sądownictwa.
Rada zignorowała negatywną opinię
środowiska sędziowskiego i negatyw-
ną ocenę sędziego wizytatora, którym
był Henryk KomisarSKI.

Na tym awanse Jurkiewicza się
nie skończyły. Minister sprawie-
dliwości Zbigniew Ziobro miano-
wał go prezesem Sądu Okręgowego
w Poznaniu. Jurkiewicz został
też komisarzem wyborczym. Wcze-
śniej wкупił się w łaski rządzących,
podpisując się pod listami popar-
cia kandydatów do upolitycznio-
nej KRS. Poparł m.in. Łukasza Pie-
biaka, zastępcę Ziobry w minister-
stwie sprawiedliwości.

Bliskie relacje z politykami ówce-
snej władzy doprowadziły do uchyl-
niania wyroków, które wydawał w po-
znańskim sądzie. Najpierw uchylać
zaczął je Sąd Najwyższy, potem tak-
że Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Jur-
kiewicz nie przechodził tzw. testu
niezawisłości.

Tobiasz Bocheński obraża sędziego z Poznania

W czwartek sędzia Henryk Komisar-
SKI podkreślił, że nie wszystkie wy-
roki wydawane przez neosędziów są
uchylane. Dotyczy to wąskiego grona
neosędziów, których awanse i karie-
ra potwierdzają zbratanie z władzą
wykonawczą. Ich obecność w skła-
dzie sędziowskim oznacza, że sąd
nie był prawidłowo obsadzony. W ta-
kiej sytuacji obowiązkiem sądu dru-
giej instancji jest uchylenie wyroku.

W czwartek sąd apelacyjny uchylił
wyrok skazujący Serhija T. na doży-
wocie i nakazał powtórzenie procesu.

Wszyscy, którzy byli na rozpra-
wie apelacyjnej, spodziewali się ta-
kiego rozstrzygnięcia, bo sąd apela-
cyjny już z automatu cofa do pierw-
szej instancji wszystkie sprawy pro-
wadzone przez Jurkiewicza. Pisali-
śmy o tym w „Wyborczej” rok temu.

Poprzednie rozstrzygnięcia nie spo-
tkały się jednak z taką reakcją, jaką wy-
wołało uchylenie dożywocia w spra-
wie potrójnego zabójstwa w Puszczy-
kowie. Sygnał do ataku dał w czwar-
tek wieczorem poseł PiS i prawnik To-
biasz Bocheński.

W programie „Kropka nad i”
w TVN24 powiedział o KomisarSKim:
– Sędzia, który wydał wyrok w drugiej
instancji, kasując wyrok tego sędzie-
go poprzedniego, jest idiotą.

Posel PiS: Sędzia KomisarSKI podeptał ból ofiar

Kilkanaście minut później Maciej Ma-
lecki, poseł PiS z Płocka, opubliko-
wał na Facebooku zdjęcie Komisar-
skiego z komentarzem: „To jest Hen-
ryk KomisarSKI – sędzia z kasty Żur-
ka. To on dziś uchylił dożywocie mor-
dery Serhijowi T., który zamordo-
wał ze szczególnym okrucieństwem
swoją żonę i dwie małe córeczki. Dla-
czego pan sędzia KomisarSKI pode-
ptał ból ofiar? Bo nie uznaje sędziego,
który skazał mordercę na dożywocie
w pierwszej instancji”.

Pod wpisem gorąca dyskusja. Je-
den z bardziej popularnych komen-
tarzy (ma ponad półtora tysiąca reak-
cji) głosi: „To się w głowie nie mieści!
Zaczęli wypuszczać morderców”. Po-
seł PiS nie prostuje, że uchylenie wy-
roku nie oznacza uchylenia aresztu –
proces trzeba powtórzyć, ale Serhij
T. pozostaje za kratami.

W komentarzach KomisarSKiego
wylały się też groźby: „Po co mu łań-
cuch z godłem, skoro go beczceści.
Odebrać na zawsze”, „Niech poczeka,
dośięgnie go kara za to, co dziś robi”.

Zbigniew Ziobro: Sędziowie zdradzili polskie państwo

W sobotę 1 listopada w podobne to-
ny uderzył były minister sprawiedli-
wości Zbigniew Ziobro. Uchylenie
wyroku wykorzystał do zapowiedzi
bezwzględnej rozprawy z niezależ-
nymi sędziami. W serwisie X napi-
sał: „Sędzia Henryk KomisarSKI, któ-
ry uchylił wyrok dożywocia na mor-
dercę dwójki dzieci i ich matki, bo po-
stanowił nie uznawać innego sędzie-
go, zrzekł się urzędu. On i wszyscy sę-
dziowie, którzy w swoich wyrokach
podważyli status innych sędziów, nie-
długo znajdą się poza zawodem. Bo
zdradzili państwo polskie, któremu
ślubowali wierność”.

Ziobro dodał, że sędziowie, którzy
dziś uchylają wyroki neosędziów, jesz-
cze orzekają, ale przyjdzie dzień, gdy
nieodwołalnie stracą urzędy.



• Sędzia Henryk KomisarSKI FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Gdy Ziobro kierował
Ministerstwem
Sprawiedliwości, stworzył
też system represji.
Powołani przez niego
rzecznicy dyscyplinarni
ścigali niepokornych
sędziów**

„Bez prawa do odpraw, stanu spo-
czynku i powrotu do jakiegokolwiek
zawodu prawniczego” – zagroził.

Dobre imię sędziego

Nagonkę na sędziego z Poznania pod-
grzewają prawicowe media. Zarzuca-
ją KomisarSKiemu hipokryzję – wyty-
kają, że jako wizytator pozytywnie za-
opiniował kandydaturę Jurkiewicza
do sądu okręgowego, a dziś wyroki
wydawane przez Jurkiewicza uchyla.

Prawicowe media powołują się na
treść uchwały upolitycznionej KRS,
która rekomendowała Jurkiewicza do
awansu. Elżbieta Fijałkowska, rzeczn-
nika Sądu Apelacyjnego w Poznaniu,
odpowiada, że KRS przedstawiła opi-
nię KomisarSKiego wybiórczo, pomi-
jając kluczowe fragmenty i wnioski.

KomisarsKI przyznał, że Jurkiewicz
jest sprawnym sędzią, załatwia spra-
wy w terminie, bardzo dobrze wywią-
zuje się z obowiązków. Spełnia zatem
formalne wymogi do awansu do są-
du okręgowego.

Problem leżał gdzie indziej. Komi-
sarSKI wziął pod lupę 20 spraw, które
Jurkiewicz prowadził w sądzie rejon-
owym. Żadna nie była obszerna ani
skomplikowana. Trudno zatem uznać,
że ma odpowiednie doświadczenie, by
prowadzić takie sprawy w sądzie okrę-
gowym. KomisarSKI zwrócił też uwa-
gę na niską stabilność orzecznictwa
– wiele wyroków wydawanych przez

Jurkiewicza zmieniano lub uchylano
w drugiej instancji.

– W efekcie sędzia KomisarSKI nie
ocenil tej kandydatury pozytywnie
– podkreśla rzeczniczka sądu.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu opubli-
kował komunikat, w którym prostuje
doniesienia prawniczych mediów. Ja-
ko powód opublikowania komunikatu
rzeczniczka wskazuje też „obraźliwe
wypowiedzi polityków wobec sędzie-
go Henryka KomisarSKiego”. Jednak
władze sądu nie planują podejmować
kroków prawnych, by chronić dobre
imię sędziego. Również sędzia Komi-
sarSKI, jak dowiadujemy się nieoficjal-
nie, nie planuje reagować.

– Nie chce dorzucać drewna do tego
ogniska – mówi nam jeden z sędziów.

Sędziowie na celowniku Ziobry

Zbigniew Ziobro i prawicowe me-
dia mają doświadczenie w rozkręca-
niu nagonki na sędziów z Poznania.
W czerwcu 2022 roku na celowniku
znalazła się sędzia Agata Trzcińska,
która uniewinniła drag queen oskar-
żoną m.in. o nawoływanie do zabój-
stwa abp. Marka Jędraszewskiego.
Ziobro – wtedy minister sprawiedli-
wości – nazwał wyrok żenującym.

– To zawstydzające, że mamy ta-
kich sędziów – powiedział.

W marcu 2023 roku zaatakował sę-
dźnię Joannę Knobel, która uniewinniła
32 protestujących w poznańskiej ka-
tedrze po zaostreniu prawa aborcyj-
nego. Stwierdził, że Knobel „zamiast
sądzić i stosować prawo, stosuje kry-
teria jakiejś skrajnie lewackiej ideolo-
gii”. Po tych słowach sędzia dostawa-
ła obraźliwe wiadomości, a władze są-
du proponowały jej ochronę.

Gdy Ziobro kierował Minister-
stwem Sprawiedliwości, stworzył
też system represji. Powołani przez
Ziobrę rzecznicy dyscyplinarni ści-
gali niepokornych sędziów.

Na celowniku był m.in. poznański
sędzia Sławomir Jęksa, który unie-

winnił notariuszkę Joannę Jaśkowiak
obwinioną za użycie nieprzychylnie-
go słowa na demonstracji. Komen-
tując rządy PiS, Jaśkowiak powie-
działa, że jest „wkurwiona”. Sędzia
stwierdził, że mogły to słyszeć dzie-
ci, co jest złem, ale znacznie więk-
szym złem jest to, co dzieje się w Pol-
sce. W uzasadnieniu wyroku skryty-
kował łamanie przez PiS praworząd-
ności w Polsce. Rzecznik dyscyplinarny
uznał to za niedopuszczalny ma-
nifest polityczny.

Za chaos w sądach odpowiada Ziobro

– Zbigniew Ziobro wraca do czasów,
gdy próbowano zastraszac sędziów.
Jedyny język, jaki zna, to język zastra-
szania – mówi nam Bartłomiej Przy-
musiński, prezes stowarzyszenia sę-
dziów Iustitia.

Podkreśla, że to decyzje Ziobry, któ-
ry był ministrem w latach 2015-2023,
doprowadziły do obecnego chaosu
w wymiarze sprawiedliwości: – Nie
można mieć pretensji do sędziego
KomisarSKiego, że uchylił wyrok wy-
dany przez Daniela Jurkiewicza. Dla
nikogo, kto zna Jurkiewicza, nie było
to zaskoczeniem. Jurkiewicz już kil-
ka razy nie przeszedł testu niezawi-
słości. Uchylenie wyroku było obo-
wiązkiem sądu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34405085



Prezydent Miasta Konina

informuje, że

od 05.11.2025 r. do 26.11.2025 r.

na tablicy informacyjnej Urzędu
Miejskiego w Koninie (plac Wolności 1,
62-500 Konin) będzie wywieszony wykaz
nieruchomości stanowiącej własność
Miasta Konina, położonej w Koninie,
obręb: **Międzylesie**, która przeznaczona
jest do oddania w dzierżawę.

Hangar za 80 mln zł

Gdańsk umacnia swoją pozycję na lotniczej mapie Polski

Nowy obiekt na gdańskim lotnisku będzie przystosowany do przeglądów i napraw nawet trzech samolotów jednocześnie. Chodzi o maszyny tzw. kodu C, takie jak Boeing 737 czy Airbus A320.

Maciej Pietrzak

Projektantem, a potem najemcą nowego hangaru do serwisowania i napraw samolotów została firma LS Technics, z którą gdański port współpracuje od wielu lat. Spółka wchodzi w skład Polskiej Grupy Lotniczej, a oprócz Gdańska, stałe bazy posiada też w Katowicach, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Bydgoszczy, Poznaniu i Olsztynie.

– Zaczynamy realizację kolejnej, ważnej dla nas inwestycji, hangaru do serwisowania samolotów, którego powstanie z jednej strony świadczy o rozwoju MRO [ang. maintenance, repair, overhaul – konserwacja, naprawa i remonty – red.], ale także o tym, że Gdańsk jest ważny na mapie wykonywania tych usług. Cieszymy się z rozwoju współpracy z firmą LS Technics, która zajmuje u nas już dwa



• Port Lotniczy Gdańsk zyska nowy hangar do serwisowania i napraw samolotów

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

hangary, a od 2028 roku będzie miała zupełnie nowy i dużo większy obiekt.

Pracy serwisowej nie zabraknie, dzięki ciągle zwiększającej się siatce połączeń i liczbie stacjonujących w Gdańsku samolotów – podkreśla Tomasz Kloskowski, prezes Portu Lotniczego Gdańsk.

Nowy obiekt będzie miał trzy stanowiska wraz z płytą przedhangarową. Hangar będzie jednym z największych w Polsce, a jego wymiary to 150 m szerokości i 60 m długości. Projekt zakłada stworzenie przestronnej powierzchni obsługowej uzupełnionej o pełne zaplecze warsztatowe, socjalne i biurowe.

Inwestycja powstanie w miejscu obecnego hangaru nr 1 i będzie realizowana w dwóch etapach, tak by nie

trzeba było ograniczać działalności operacyjnej. Najpierw do istniejącego budynku dobudowana zostanie główna część nowego hangaru, a następnie, po wyburzeniu starego, konstrukcja zostanie dokończona. Dzięki takiemu rozwiązaniu spółka LS Technics będzie mogła kontynuować wykonywanie przeglądów i napraw samolotów także w trakcie trwania prac budowlanych.

– Gdańsk zajmuje szczególne miejsce w naszej historii. To właśnie tutaj spółka rozpoczęła działalność w zakresie obsługi bazowej samolotów i wykonała pierwsze przeglądy ciężkich maszyn z floty Airbus A320 oraz Bombardier Q400. Współpraca z Portem Lotniczym Gdańsk oraz całym regionem od lat stanowi dla nas istotny element rozwoju. Chcemy, aby nasza działalność była częścią rozwoju lokalnej gospodarki i infrastruktury lotniskowej – podsumowuje Tadeusz Stachera prezes Zarządu LS Technics. I zapowiada, że inwestycja oznacza kilkadziesiąt nowych miejsc pracy, przede wszystkim dla inżynierów, techników i mechaników lotniczych, ale także logistyków, planistów czy magazynierów części lotniczych. Budowa ma się zakończyć wiosną 2028 roku.

Warto przypomnieć, że swoją bazę na gdańskim lotnisku z dziewięcioma samolotami mają chociażby linie Wizz Air, dlatego ważne jest, aby na miejscu była odpowiednia infrastruktura do serwisowania tych maszyn. Według zapowiedzi, w nowym hangarze LS Technics planuje prowadzić od 40 do 50 przeglądów ciężkich samolotów rocznie, co uczyni gdański port jednym z najważniejszych ośrodków MRO w Polsce. ●

Gdańsk

Nielegalna fotowoltaika znika z dachu kościoła św. Brygidy

Po ponad dwóch latach i dwóch karach nałożonych na parafię likwidowane są panele fotowoltaiczne. Zostały zamontowane na dachu, i to bez zgody konserwatora zabytków.

O demontażu nielegalnej fotowoltaiki z legendarnego kościoła poinformował rzecznik Pomorskiego Województwa Konserwatora Zabytków (PWKZ).

Panele zainstalowano na dachu bazyliki św. Brygidy latem 2023 ro-



FOT. MICHAŁ RYNIĄK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ku. Nie było na to zgody konserwatora, wymaganej przy wszelkich pracach przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków.

Proboszcz parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku przyznawał, że nie pytał konserwatora zabytków o zgodę. Ks. Ludwik Kowalski tłumaczył, że podejmując decyzję, kierował się zachętą papieża Franciszka do bardziej ekologicznego stylu życia i czerpania z dobrodziejstw natury. Ważna była także kwestia ekonomiczna – fotowoltaika mia-

ła pozwolić parafii obniżyć rachunki za prąd. Przez 2,5 roku miało to przynieść oszczędności rzędu niemal 80 tys. zł.

Ksiądz dostał nakaz usunięcia paneli, ale go nie wykonał. Odwołał się za to do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które jednak przyznało rację konserwatorowi. Czas na usunięcie paneli mijał wraz z końcem 2024 roku, a na ks. Kowalskiego nałożono mandat w wysokości 5 tys. zł.

Proboszcz wystąpił do PWKZ o wydłużenie czasu na wykonanie nakazu

zdjęcia fotowoltaiki do sierpnia tego roku. Ale tego terminu również nie dotrzymał, przez co nałożono na niego kolejną grzywnę.

W końcu jednak panele z dachu legendarnego kościoła zostaną zdemontowane.

W rozmowie z PAP rzecznik konserwatora zabytków przyznał, że obecne prace zlecone przez proboszcza są wykonywane zgodnie z wytycznymi PWKZ. ●

Joanna Wiśniowska

Gdynia

Bezpłatna komunikacja miejska dla działaczy opozycji antykomunistycznej

Od 13 grudnia działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych będą jeździć gdynią komunikacją miejską za darmo.

Decyzję o wprowadzeniu bezpłatnych przejazdów podjęła prezydent Gdyni Aleksandra Kosior. – Kłaniając się w pas ciężkiej walce o niepodległość – walce prowadzonej przez opozycję antykomunistyczną w minionych czasach, a także wszystkim osobom represjonowanym z powodu

działalności politycznej w poprzednim ustroju, postanowiłam zwolnić tych działaczy i osoby represjonowane z opłat za przejazdy gdynią autobusami i trolejbusami – ogłosiła dziś podczas konferencji prasowej.

Z bezpłatnych przejazdów w Gdyni skorzystają osoby, które w PRL działały na rzecz wolności lub zostały za to ukarane przez państwo. Chodzi o tych, którzy między 1956 a 1989 rokiem przez co najmniej rok angażowali się w działalność opozycyjną – w ra-

mach zorganizowanych struktur lub we współpracy z nimi – walcząc o prawa człowieka i niepodległość Polski. W tamtych realiach groziło to odpowiedzialnością karną.

Ulga obejmie też osoby represjonowane między 1956 a 1990 rokiem. To ci, którzy trafiali do więzień, byli wcielani do wojska z powodów politycznych, inwigilowani, zwalniani z pracy, wyrzucani z uczelni albo ścigani listem gończym za udział w protestach i działaniach wolnościowych.

W Gdyni uprawnionych jest kilkadziesiąt osób, w całym kraju – około tysiąca. Wcześniej podobne rozwiązania wprowadziły m.in. Warszawa, Wrocław, Poznań, Elbląg i Gdańsk.

Nowe przepisy zaczną obowiązywać 13 grudnia. Jak tłumaczy rzecznik prezydent Gdyni Tomasz Złotoś, wybór dnia nie jest przypadkowy.

– Data nawiązuje bezpośrednio do wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku [...] To także dzień, w któ-

rym w 1970 roku zaczęły obowiązywać drastyczne podwyżki cen podstawowych produktów spożywczych – co stało się zapalnikiem dla późniejszej fali robotniczych protestów i krwawych wydarzeń Grudnia '70 na ulicach Gdyni i Trójmiasta, w tym Czarnego Czwartku.

Legitymacje, na wniosek zainteresowanej osoby, wydaje Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. ●

Jessica Krysiak

Skwierzyna  **Miasto otwarte**

Burmistrz Skwierzyny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje, że zarządzeniem Nr 0050.161.2025 z dnia 3 listopada 2025r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Skwierzyna, przeznaczanej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jej użytkownika wieczystego.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie na tablicy ogłoszeń (*parter*) oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie.

Lubuskie/34405246



Burmistrz Miasta Malborka informuje

o podaniu do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl w dniach od 03 listopada 2025 r. do 24 listopada 2025 r.

wykazu nieruchomości przeznaczonych do wniesienia w formie aportu rzeczowego.

Gdańsk/34405000

 **INFORMACJA**

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Burmistrz Miasta Rypin informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40 wywieszono do dnia 24 listopada 2025r.

wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Blizszych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40, pok. 108, telefon: 54 280 96 27.

Bydgoszcz-Toruń/34405193



OGŁOSZENIE o podjęciu Uchwały Nr XX/169/2025 Rady Gminy Grunwald z dnia 30.10.2025 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald w obrębie geodezyjnym Gierzwald, dla obszaru działki nr 10/65.

Olsztyn/34405315

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 października 2025 r. zmarła przeżywszy 89 lat nasza ukochana Mama, Babcia i Teściowa



Daniela Golichowska

Msza Święta odbędzie się 7 Listopada 2025 r. o godz. 12.15 w Nowej Kaplicy na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku, po której o godz. 13.00 nastąpi odprowadzenie urny do grobu.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405104

Z głębokim żalem żegnamy



Notariusz

Iwonę Gowkielewicz-Kotlarz

Członka i Sekretarza Krajowej Rady Notarialnej XII kadencji, Członka Rady Izby Notarialnej w Gdańsku X i XI kadencji.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinnie i Bliskim

składają

Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405299

 **ODESZLI.pl**

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, Wydział XII Gospodarczy podaje do publicznej wiadomości, iż postanowieniem z dnia 17 października 2025 roku stwierdzono zakończenie postępowania upadłościowego Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Usług Budowlanych „Odrabud” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie w upadłości likwidacyjnej, sygn. akt: XII GUP 23/13.

Jednocześnie Sąd poucza o prawie do wniesienia zażalenia na w/w postanowienie w terminie 7 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w wydaniu lokalnym Gazety Wyborczej i w Monitorze Sądowym Gospodarczym. Nadanie pisma na pocztę jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu.

Szczecin/34405082



Burmistrz Miasta i Gminy Witnica

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że ogłoszeniem z dnia 3 listopada 2025 r., podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

w drodze przetargu ograniczonego:

- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 67/16 o pow. 0,0901 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 67/17 o pow. 0,0971 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 67/18 o pow. 0,0925 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 67/21 o pow. 0,1317 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 67/22 o pow. 0,0979 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/1 o pow. 0,0242 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/2 o pow. 0,0297 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/3 o pow. 0,0301 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/4 o pow. 0,0387 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/6 o pow. 0,0367 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/7 o pow. 0,0230 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/9 o pow. 0,0255 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/10 o pow. 0,0391 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/11 o pow. 0,0316 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/12 o pow. 0,0437 ha, położona w Witnicy,
- nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 547/13 o pow. 0,0379 ha, położona w Witnicy,

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6.

Lubuskie/34405088



WÓJT GMINY USTKA

Działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Ustka, ul. Dunina 24, 76-270 Ustka na tablicy ogłoszeń (*parter*) **w okresie od 5 listopada 2025 r. do 26 listopada 2025 r. zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczanej do zbycia, dz. Nr 107/10, obręb Pęplino. Osoby, którym w myśl art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości winny zgłosić wnioski o nabycie tej nieruchomości w terminie do dnia 17 grudnia 2025 r.**

Gdańsk/34404683



WÓJT GMINY USTKA

Działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Ustka, ul. Dunina 24, 76-270 Ustka na tablicy ogłoszeń (*parter*) w okresie od 5 listopada 2025 roku do 26 listopada 2025 roku zostanie zamieszczony **wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Ustka, przeznaczanej do wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) do Gminnego Zakładu Komunalnego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: działka Nr 402, obręb Przewotka.**

Osobom, którym w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionych nieruchomości winny zgłosić wnioski o ich nabycie w terminie do 17 grudnia 2025 roku.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Ustce, pokój 1 tel. (59) 8152-409 lub 8146-044 wew. 431, fax. (59) 8144-257.

Gdańsk/34405175



Burmistrz Miasta Ustka informuje

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3 został wywieszony na okres 21 dni wykaz niezabudowanych nieruchomości, znajdujących się w Ustce, przeznaczonych do zbycia **w trybie przetargu nieograniczonego**, stanowiących własność Gminy Miasto Ustka, obejmujący działki oznaczone numerami geodezyjnym: **2628/16 o powierzchni 0,1014 ha, 2628/17 o powierzchni 0,0915 ha, 2628/18 o powierzchni 0,1000 ha, 2628/19 o powierzchni 0,1025 ha, 2628/20 o powierzchni 0,1005 ha.**

Dla ww. nieruchomości VII Wydział Sądu Rejonowego w Słupsku prowadzi Księgę Wieczystą nr SL1S/000133436/5.

Gdańsk/34405177

NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA ZABUDOWANA



ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie **Sekcji Zamiejscowej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Stargardzie przy ul. Czarnieckiego 16, dnia 21 listopada 2025 r. o godz. 10.30** odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka **nr 67/2** obrębu **Płotno**, gmina **Pelczyce** o powierzchni **2,1149 ha**.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 257.160,00 zł

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta w Sądzie Rejonowym w Choszcznie o numerze SZ1C/00007312/6.

W skład nieruchomości wchodzi:

grunty rolne zabudowane o powierzchni 0,6090 ha, grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych o powierzchni 1,0766 ha, grunty orne o powierzchni 0,4293 ha oraz budynki i budowle, a także urządzenia trwałe z nimi związane: budynek pałacu wraz z przybudówką dawnego dworu, budynek gospodarczy 2x, lokal mieszkalny 2x, kotłownia c.o. 2x.

Działka stanowi podlegającą ochronie konserwatorskiej nieruchomość będącą częścią zabytkowego układu dworsko-parkowo-folwarcznego, wpisanego do rejestru zabytków pod nr 1085 (decyzja nr DZ.5130.09.2012.AR. z 18 maja 2012 r.), co oznacza, że nieruchomość podlega ochronie konserwatorskiej w myśl przepisów ustawy z 23 lipca 2003 r. (Dz.U. Nr 2017, poz. 2187 z późn. zmianami).

Nieruchomość położona wśród zabudowy gospodarczej OHZ Lubiana, zabudowana w północnej części budynkiem dworu z XVIII w. rozbudowanym o skrzydło pałacowe w XIX w. oraz budynkami gospodarczymi. Dojazd do nieruchomości z drogi asfaltowej.

Ogłoszenie opublikowane na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz w siedzibie:

1. Oddziału Terenowego w Szczecinie
2. SZ KOWR w Stargardzie
3. Urzędu Miejskiego w Pelczycach
4. Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej
5. na stronie www.nieruchomoscikowr.gov.pl
6. sołectwa Płotno

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest poprzez wyszukiwarkę na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR lub pod adresem <http://www.nieruchomoscikowr.gov.pl>

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem ogłoszenia można uzyskać w SZ KOWR w Stargardzie, ul. Czarnieckiego 16, 73-110 Stargard, tel. 91 578 85 64 lub w KOWR OT w Szczecinie, ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34405078

Jaka Polska
za sto latŁyskawa pisze
do MannaDWUMIESIĘCZNIK
PAŹDZIERNIK 2025

wyborcza

KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Albert Camus

BUNTOWNIK
SOBIE
NIE POZWALA

• Co zawdzięczamy
alchemikom

• Czy Marks
popierał luksus



Sponsorka numeru:

Hanna Krall

WAŻNE PREMIERY
JESIENI
W KOMPLECIE

BEZPŁATNA
DOSTAWA DO DOMU
I DO PACZKOMATU

- + **Sartre w ataku, Camus na bramce**
Jak można połączyć bunt z umiarkowaniem, z niechęcią do przemocy? Według Camusa nawet trzeba
- + **Co zawdzięczamy alchemikom**
Czyli w jaki sposób i jakim kosztem wykuwała się nowoczesna nauka
- + **Hanna Krall** i jej metoda reporterska, którą nazywała perspektywą godziny 6:34
- + Ważne **premiery jesieni**

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

SYNDYK BRYGIDY MAKAROWICZ

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Wilkanowie
oferuje do sprzedaży

udział 1/2 w nieruchomości zabudowanej położonej w Wilkanowie przy ul. Wandy Komarnickiej 13 oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 57/4 o powierzchni 0,1382 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW ZG1E/00052192/7. Wschodnia część terenu nieruchomości jest zabudowana budynkiem biurowym, budynkiem warsztatu samochodowego oraz wiatą drewnianą z częścią socjalno-sanitarną w zabudowie zwartej.

**Cena wywoławcza wynosi 145.000,00 zł
(sto czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100)**

Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 14.500,00 zł (czternaście tysięcy pięćset złotych 00/100)

I. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 20.11.2025r. pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na przetarg – Brygida Makarowicz”, w biurze syndyka w Zielonej

Górze 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro oraz opłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. kwoty 14.500,00 zł do dnia 20.11.2025r. na rachunek masy upadłości Brygidy Makarowicz w upadłości, prowadzony przez PKO BP S.A. Oddział w Zielonej Górze nr 06 1020 5402 0000 0002 0530 6628 przy czym o terminie wpłaty wadium decyduje data uznania rachunku bankowego masy upadłości kwotą wadium,

II. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 24.11.2025r. o godzinie 9.30 w biurze syndyka w Zielonej Górze, 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro,

III. Wszelkie koszty, opłaty i podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży, jak również koszty wykreślenia hipotek widniejących w księdze wieczystej nieruchomości ponosi nabywca.

IV. Regulamin przetargu wraz z opisem i oszacowaniem nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7 III piętro po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu 605643049 lub drogą mailową syndykdb@wp.pl

Lubuskie/34405056

SYNDYK BARBARY MAGALSKIEJ

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Nowej Soli
oferuje do sprzedaży

nieruchomość lokalową stanowiącą lokal mieszkalny nr 33 położony na III piętrze w Nowej Soli przy ul. Aleksandra Fredry 4B składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, w-c i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 50,20 m2 dla której Sąd Rejonowy w Nowej Soli prowadzi księgę wieczystą o nr KW ZG1N/00059245/2 wchodzącej w skład masy upadłości Barbary Magalskiej osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Do lokalu mieszkalnego przynależy udział związany z własnością lokalu wynoszący 116/10000 we wspólnych częściach budynku i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka 1579/5 o powierzchni 0,4534 ha objęty księgą wieczystą KW nr ZG1N/00051559/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze

Cena wywoławcza wynosi 210.000,00 zł (dwieście dziesięć tysięcy złotych 00/100)

Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 21.000,00 zł
(dwadzieścia jeden tysięcy złotych 00/100)

I. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 20.11.2025 roku pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem

„Oferta na przetarg – Barbara Magalska”, w biurze syndyka w Zielonej Górze 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro oraz opłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. kwoty 21.000,00 zł do dnia 20.11.2025 roku na rachunek masy upadłości Barbary Magalskiej w upadłości, prowadzony przez PKO BP S.A. Oddział w Zielonej Górze nr 18 1020 5402 0000 0902 0568 3398 przy czym o terminie wpłaty wadium decyduje data uznania rachunku bankowego masy upadłości kwotą wadium,

II. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 24.11.2025 roku o godzinie 11.30 w biurze syndyka w Zielonej Górze, 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro,

III. Wszelkie koszty, opłaty i podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży, jak również koszty wykreślenia hipotek widniejących w księdze wieczystej nieruchomości ponosi nabywca.

IV. Regulamin przetargu wraz z opisem i oszacowaniem nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7 III piętro po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu 605643049 lub drogą mailową syndykdb@wp.pl

Lubuskie/34405057

SYNDYK BOGDANA KASPROWICZA

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Zielonej Górze
oferuje do sprzedaży

spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 11 położony w budynku mieszkalnym wielolokalowym w Zielonej Górze przy ul. Krośnieńskiej 21A składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, w-c i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 72,20 m2 obecnie w trakcie zakładania księgi wieczystej wchodzące w skład masy upadłości Bogdana Kasprowicza osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Do lokalu mieszkalnego przysługuje prawo korzystania z pomieszczenia piwnicznego o powierzchni 2,34 m2 oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 7220/497340

Cena wywoławcza wynosi 509.000,00 zł (pięćset dziewięć tysięcy złotych 00/100)

Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 50.900,00 zł
(pięćdziesiąt tysięcy dziewięćset złotych 00/100)

I. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 20.11.2025 roku pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie

z napisem „Oferta na przetarg – Bogdan Kasprowicz”, w biurze syndyka w Zielonej Górze 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro oraz opłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. kwoty 50.900,00 zł do dnia 20.11.2025 roku na rachunek masy upadłości Bogdana Kasprowicza w upadłości, prowadzony przez PKO BP S.A. Oddział w Zielonej Górze nr 73 1020 5402 0000 0502 0572 5090 przy czym o terminie wpłaty wadium decyduje data uznania rachunku bankowego masy upadłości kwotą wadium,

II. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 24.11.2025 roku o godzinie 12.30 w biurze syndyka w Zielonej Górze, 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro,

III. Wszelkie koszty, opłaty i podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży, jak również koszty wykreślenia hipotek widniejących w księdze wieczystej nieruchomości ponosi nabywca.

IV. Regulamin przetargu wraz z opisem i oszacowaniem nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7 III piętro po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu 605643049 lub drogą mailową syndykdb@wp.pl

Lubuskie/34405065

**Syndyk Katarzyny Kaliszak-Bąk osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Zielonej Górze
oferuje do sprzedaży**

udział 1/8 w nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Staropole 46B, gmina Lubrza, powiat świebodziński, woj. lubuskie oznaczony działką nr 6/5 o powierzchni 0,0590 ha dla której Sąd Rejonowy w Świebodzinie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KW ZG1S/00015443/4. Działka 6/5 o powierzchni 0,0590 ha zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym z przybudówką mieszkalną w zabudowie bliźniaczej oraz budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza wynosi 22.000,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100)
Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 2.200,00 zł (dwa tysiące dwieście złotych 00/100)

I. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 20.11.2025r. pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na przetarg – Katarzyna Kaliszak-Bąk”, w biurze syndyka w Zielonej Górze 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro oraz opłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. kwoty 2.200,00 zł do dnia 20.11.2025r. na rachunek masy upadłości Katarzyny Kaliszak-Bąk w upadłości, prowadzony przez PKO BP S.A. Oddział w Zielonej Górze nr 63 1020 5402 0000 0902 0568 3364 przy czym o terminie wpłaty wadium decyduje data uznania rachunku bankowego masy upadłości kwotą wadium,

II. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 24.11.2025r. o godzinie 10.30 w biurze syndyka w Zielonej Górze, 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro,

III. Wszelkie koszty, opłaty i podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży, jak również koszty wykreślenia hipotek widniejących w księdze wieczystej nieruchomości ponosi nabywca.

IV. Regulamin przetargu wraz z opisem i oszacowaniem nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7 III piętro po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu 605643049 lub drogą mailową syndykdb@wp.pl

Lubuskie/34405053

BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO

ogłasza:

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 31.10.2025 r. do 21.11.2025 r.) **wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia**, położonych na terenie miasta i gminy Solec Kujawski z przeznaczeniem na poprawienie zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, cele działalności handlowo-usługowej zabudowanej/ niezabudowanej oraz działalności gospodarczej z wyłączeniem działalności handlowej, pasy gruntu/zieleni przylegające do nieruchomości, reklamy wolnostojące (poza pasem drogowym), banery reklamowe, billboardy, tablice reklamowe i pojemniki na odzież używana.

Bydgoszcz-Toruń/34404993



BURMISTRZ OLSZTYNKA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynie, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek oraz w BIP (bip.olsztynek.pl) od 5 listopada 2025 r. do 26 listopada 2025 r. został podany do publicznej wiadomości

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONEJ DO PRZEKAZANIA
W DRODZE DAROWIZNY.**

Blizšie informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie pok. nr 16 (tel. 89 519 54 85).

Olsztyn/34404997



OGŁOSZENIE

**Starosta Toruński
informuje,**

**iż wykaz nieruchomości stanowiącej
własność Skarbu Państwa
przeznaczonej do sprzedaży**

wywieszony został w siedzibie Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6 oraz publikowany jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu, w zakładce Oferty Inwestycyjne.

Szczegółowe informacje pod nr telefonu 56 6628861.

Bydgoszcz-Toruń/34405125



**BURMISTRZ
Nowogrodu Bobrzańskiego**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim przy ul. Słowackiego 11 (piętro 1), oraz w biuletynie informacji publicznej - <https://bip.nowogrodobobrz.pl/> został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Nieruchomości stanowią własność Gminy Nowogród Bobrzański.

Lubuskie/34404759



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PSZCZEW

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, ze zm.) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z uchwałą Rady Gminy Pszczew Nr LIX.474.2023 z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ul. Kuligowskiej i ul. Międzyrzeckiej, w obrębie Pszczew, gmina Pszczew, zmienionej uchwałą Rady Gminy Pszczew nr LXVI.548.2023 z dnia 30 listopada 2023 r. oraz uchwałą Rady Gminy Pszczew nr XIV.112.2025 z dnia 21 maja 2025 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pszczew, w obrębie Pszczew dla terenów położonych przy ul. Kuligowskiej i ul. Międzyrzeckiej – część C, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 13.11.2025 r. do 05.12.2025 r., w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, Rynek 13, 66-330 Pszczew, w godzinach pracy Urzędu, tj. od 7:30 do 15:30, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pszczew (<https://bip.pszczew.pl/>), zakładka „Zagospodarowanie przestrzenne/ Miejscowe Plany ZP”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 25.11.2025 r., w Urzędzie Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, o godzinie 14.30 (pokój nr 14, II piętro).

Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz w trybie 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 66-330 Pszczew z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@pszczew.pl (bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym oraz uwagi wniesione ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 66-330 Pszczew.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w/w ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 66-330 Pszczew, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@pszczew.pl, skrzynka e-pup lub e-doręczenia, bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi do projektu planu należy składać na formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępnym na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pszczew.

Wójt Gminy Pszczew
Krystian Grabowski

Lubuskie/34404940



OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO z dnia 30 października 2025 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z dnia 2024.03.05) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z dnia 2024.04.15 ze zm.)

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Lubicz w dniu 29 października 2025 r. została wydana decyzja znak: **AB.6740.4.179.2025.BP o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi gminnej ul. Szkolnej na odcinku od ul. Poprzecznej do ul. Zielona Łąka w miejscowości Grębocin, gm. Lubicz, powiat toruński**, obejmująca następujące nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów numerami:

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony – działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0004 Grębocin, jednostka ewidencyjna 041504_2 Lubicz:

604/1, 605/17, 605/14, 611/46, 611/45, 612/21 (612/44, 612/45), 981 (981/1, 981/2), 605/9 (606/20, 605/21), 605/19 (605/22, 605/23), 605/6, 613/64 (613/76, 613/77), 600/22 (600/26, 600/27), 613/68, 613/66 (613/78, 613/79), 622, 600/19 (600/24, 600/25), 599/2, 614, 598 (598/1, 598/2), 596/6, 597/7 (597/8, 597/9), 597/3 (597/10, 597/11), 589/3, 583/16, 583/14, 583/12, 583/18, 621/38, 621/38, 623, 583/1 (583/20, 583/21);

Informuję, że strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Toruniu, Wydział Architektury i Budownictwa, ul. Towarowa 4-6, (tel. 56 662 89 39) w godzinach pracy Urzędu.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego po pośrednictwem Starosty Toruńskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienie pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11g ust. 1a ustawy j.w., odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Natomiast zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy i z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Toruniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Toruńskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczną i prawomocną. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Bydgoszcz-Toruń/34405119

NEWSLETTER



Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Lubuskie/34405093

Przełom w polskiej lidze?

Komu nie wolno ubliżać na stadionach

Skandal podczas niedzielnego meczu w Białymstoku, który został przerwany na prawie kwadrans, to informacja zła, a równocześnie trochę dobra.

Stec



W drugiej połowie ligowego spotkania Jagiellonii z Rakowem Częstochowa na trybunach zawisnął obelżywy transparent, z przekazem wymierzonym w Bartosza Frankowskiego. To sędzia, którego pomyłka wpłynęła na wynik – może nawet go wypaczyła – poprzedniego meczu białostoczan, przegranego z Górnikiem Zabrze 1:2. Winny przyznał się po meczu do błędu i przeprosił, jednak zwolenników pokrzywdzonej drużyny nie udobruchał.

„Frankowski mecz obstawiłeś, jebany menelu Jagiellonię przekreśliłeś” – taki komunikat pojawił się na płocie za jedną z bramek, więc arbiter Paweł Raczkowski zatrzymał grę, po czym poinformował, że nie wznowi jej, dopóki szmata z wulgaryzmami nie zniknie. Z trybunami długo negocjowali piłkarze gospodarzy, aż wreszcie, po kilkunastu minutach, białostoccy miłośnicy futbolu zdjęli transparent. Choć nadal obrażali Frankowskiego, Raczkowskiego i PZPN – już werbalnie, rykiem – to mecz toczył się normalnie.

Chciałoby się napisać, że to kolejny przejaw brutalizacji, radykalizacji oraz wulgaryzacji życia publicznego. Diagnoza rymowałaby się choćby z klimatem w polityce – w wyborach prezydenckich ponad 1,2 miliona Polaków nagrodziło swoim głosem chamstwo i przemocowość Grzegorza Brauna, a wygrał je Karol Nawrocki, znajomy kryminalistów, fan ki-



• Mecz Hutnika Kraków z Wisłą Kraków FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS/EAST NEWS

bolstwa i były uczestnik ustawek, które nazywa „szlachetnymi modułami walk”.

Chciałoby się tak napisać, bo to oznaczałoby, że kiedyś było lepiej. Niestety, nie było. Najbardziej hałaśliwa mniejszość obsiadająca stadiony tradycyjnie pluje nienawiścią, wykrzykuje lub wywiesza treści zakazane w kodeksie karnym, zionie agresją i prymitywnym językiem, utożsamia się ze skrajnymi ideologiami, czasami regularnymi bandytami. Milcząca większość musi to znosić, jeśli chce po przeżywać piłkę nożną z bliska, na żywo.

Tej jesieni jak zwykle doświadczaliśmy repertuaru w całym jego bogactwie.

Bywalcy legijnej „Żyły” uroczście podjęli i uhonorowali przyjaznym transparentem Janusza Walusia, zdeklarowanego rasistę i mordercę, skazanego za zabójstwo Chrisa Haniego, działacza zwalczającego apartheid w RPA. W Krakowie podczas meczu warszawskiego zespołu z Szachtarem Donieck (z powodu wojny gra w Lidze Konferencji za granicą) z trybun płynęły przysięgi o „jebaniu Ukrainy” oraz inne akty wrogości do masakrowanych przez Putina sąsiadów. Nawet w Kownie, w trakcie

spotkania reprezentacji Polski z Litwą, stadion przyozdobił wizerunek Donalda Tuska z hitlerowskim wąsikiem i niemiecką flagą na czole.

Te incydenty dotyczyły polityki i rzeczywistości można je uznać za przejawy radykalizujących się nastrojów społecznych, ale trybuny manifestują przede wszystkim nienawiść do przeciwników, zwolenników innych klubów. Jak w piątek na stadionie krakowskiego Hutnika, który w Pucharze Polski podejmował sąsiednią Wisłę. I gospodarze – może natchnieni refleksyjnym czasem, „kibicowali” tuż przed świętem zmarłych – przywitali rywali gigantyczną płachtą. „Śmierć wiślackiej kurwie” – brzmiał lapidarny, klarowny przekaz.

Hasło wisiało naprzeciwko głównych kamer, było je widać wyraźnie również w telewizji, i poniekąd zawierało przekaz – jeśli takie porównania w ogóle mają sens – jeszcze bardziej nienawistny niż białostocki. Sędzia Frankowski został oskarżony o nieuczciwość („Jagiellonię przekreśliłeś”) i wyzywany, ale przynajmniej nie życzone mu śmierci.

Arbiter derbów Krakowa meczu jednak nie przerwał, co PZPN w odpowie-

dziach rozsyłanych do portali sportowych tłumaczył obawą przed „eskalacją”. „Odstąpiono od działań siłowych, skupiając się na polubownym i bezpiecznym rozwiązaniu sytuacji oraz przekazywaniu stosownych komunikatów przez spikera” – czytamy na stronie TVP Sport.

To reakcja standardowa, arbitrzy zazwyczaj wstrzymują grę tylko wtedy, gdy nie mają wyjścia – najczęściej po zadymieniu stadionu, ograniczającym widoczność do kilku metrów. Racowiska zakłócają widowiska właściwie w każdej kolejce, wszyscy do nich przywykli i je zaakceptowali, telewizyjni komentatorzy omijają temat, ewentualnie – rzadziej – w mniej lub bardziej zawołowany sposób empatyzują z niesubordynowanym tłumem. Kiedy w niedzielę arbiter Raczkowski w geście solidarności z arbitrem zatrzymał spotkanie Jagiellonii, w Canale+ usłyszeliśmy, że „frustrację kibiców można zrozumieć”.

I to w wydarzeniach w Białymstoku można znaleźć trochę dobra. Nie dlatego, że telewizyjny komentator okazał współczucie pokrzywdzonym autorom hasła o „jebanym menelu” Frankowskiemu, ale dlatego, że sędzia wreszcie zareagował. Choć również, jak w Krakowie, istniało niebezpieczeństwo eskalacji – identyczne okoliczności: żądanie usunięcia transparentu, wrogi i agresywny tłum – to mecz przerwał. Wykazał się wrażliwością, zasugerował, gdzie powinna leżeć granica. Otoż na stadionach można ubliżać innym narodowościom, kibicom innych drużyn czy osobom publicznym, ale wyrządzanie przykrości sędziemu to już przesada. Paweł Raczkowski zdobył się na akt cywilnej odwagi i koleżeństwa, kierował się też chyba kwestią smaku. Jest jeszcze nadzieja dla polskiej piłki. ●

Rafał Stec

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404843

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34403779



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu użytkowego:**

ul. kardynała Mieczysława Ledóchowskiego 9 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	- 103,58 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 860 000,00 zł
Wadium	- 86 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 8 600,00 zł

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 16.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 17.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 18.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel. 776-24-41.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. **12:00** dnia **15 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 8 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.



Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

**zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego
Maksymiliana Duda, który zmaga się z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym.**

Chłopiec po długiej, żmudnej i bardzo kosztownej rehabilitacji zaczął chodzić. Rodzice Maksia robią wszystko by syn był jak najbardziej samodzielny w swojej niepełnosprawności. Dziś chodzi do szkoły podstawowej specjalnej, do zespołów terapeutyczno-educacyjnych. Aby Maksymilian miał szansę na lepsze życie i lepsze jutro potrzebne są środki finansowe na specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Jeżeli możecie Państwo pomóc bardzo prosimy o przekazanie wpłat na konto:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Duda 5272

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34405165

34402091

W Sądzie Rejonowym w Gdyni - Wydział VII Cywilny
- pod sygnaturą VII Ns 205/22 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku Ewy Solpa o stwierdzenie nabycia spadku po **Krystynie Teresie Perzan**, z domu Czaja, córce Antoniego i Marii Teresy, z domu Turzyńskiej, zmarłej dnia 3 lutego 2016r. w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni. W skład spadku wchodzi wierzytelność z wyroku Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 15 czerwca 2010r. wydanego w sprawie I C 328/09, co do którego w toku pozostaje powództwo o pozabawienie jego wykonalności. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców w/w, w szczególności zstępnych rodzeństwa, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 56 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza,
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

